

ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

Wesołych Świąt

życzy redakcja ALBO



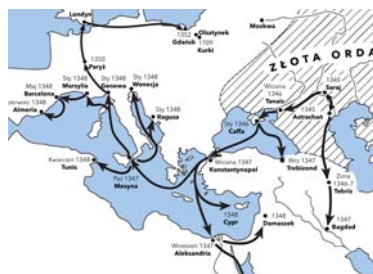
Zbliżamy się do stacji
Kultura! / 3



Wybory uzupełniające
do Rady Miejskiej / 4



Czarna śmierć
w Kurkach w 1709 r. / 14



Wiadomości z urzędu
i nie tylko.



pobierz →
śledź informacje
z urzędu miasta



Drodzy czytelnicy



Z radością oddajemy w Wasze ręce kolejny numer biuletynu ALBO, pełen informacji, ciekawych wydarzeń i spraw, które dotyczą naszej lokalnej społeczności.

Zbliżające się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej oraz wybory prezydenckie to kluczowy moment dla naszej wspólnoty i całego kraju. Zachęcamy Was do aktywnego udziału w głosowaniu – Wasz głos ma znaczenie! To właśnie my, mieszkańcy, decydujemy o przyszłości naszej małej ojczyzny i kraju. Nie pozostawajmy obojętni – idźmy na wybory i wspólnie budujmy lepszą przyszłość!

Przed nami także wyjątkowy czas – Święta Wielkanocne. To okres nadziei, odrodzenia i rodzinnego ciepła. Życzę Wam, aby te święta były pełne radości, spokoju i wzajemnej życzliwości. Niech przyniosą Wam dużo siły i optymizmu na kolejne dni!

Alina Wołodkiewicz
redaktor naczelna



Drodzy Mieszkańcy Gminy Olsztynek,

z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy życzymy radosnego i pełnego nadziei czasu spędzonego w gronie najbliższych. Niech te Święta będą momentem wytchnienia i refleksji, a Zmartwychwstanie Pańskie da siłę do pokonywania trudności.

Wesołego Alleluja !

Przewodniczący Rady Miejskiej Burmistrz Olsztyńska
Jerzy Głowacz Robert Waraksa



Drodzy Mieszkańcy,

z okazji Świąt Wielkanocnych składamy Wam najserdeczniejsze życzenia. Niech ten wyjątkowy czas napełni Wasze serca radością, nadzieją i spokojem. Niech spotkania przy świątecznym stole będą pełne ciepła, wzajemnej życzliwości i rodzinnej atmosfery. Życzymy Wam zdrowia, siły do realizacji marzeń oraz wielu pięknych chwil spędzonych w gronie najbliższych.

Wesołych Świąt!

Rada Seniorów w Olsztynku



Drodzy Mieszkańcy Gminy Olsztynek,

z okazji Świąt Wielkanocnych składamy Wam najserdeczniejsze życzenia — zdrowia, radości i spokoju. Niech ten wyjątkowy czas przyniesie nadzieję, odnowę ducha i mnóstwo ciepła w gronie najbliższych. Życzymy Wam także energii do realizacji marzeń, optymizmu na co dzień oraz wiary w lepsze jutro.

Wesołego Alleluja!

Młodzieżowa Rada Miejska w Olsztynku



Radosnej Wielkanocy!

Z okazji Świąt Wielkanocnych składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości i spokoju. Niech ten wyjątkowy czas napełni Państwa serca nadzieją, a budząca się do życia natura przyniesie energię i inspirację do realizacji nowych wyzwań. Niech radosne Alleluja będzie źródłem siły i optymizmu na nadchodzące dni.

Dyrektor
Muzeum Budownictwa Ludowego - Parku Etnograficznego w Olsztynku
wraz z pracownikami



Płaskorzeźba "Zmartwychwstanie" autorstwa Stanisława Kowalczyka pochodzi ze zbiorów MBL-PE w Olsztynku.

ALBO
Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

Wydawca i redakcja:
Miejska Biblioteka Publiczna
w Olsztynku, tel. 89 519 27 12,
ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztyn, k.
e-mail: albo@olsztynek.pl
Nakład: 700 egz.

Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Punkty dystrybucji:

- Kiosk Polpras (ul. Chopina 1B)
- Sklep SHP Nr 1 (ul. Niepodległości 21)
- Sklep SHP Nr 6 (ul. Kamienna 4)
- Sklep SHP Nr 8 (ul. Akacjowa 8)
- Sklep SHP Nr 14 (ul. Mrongowiusza 30 - sklep ogólnoprzemysłowy)
- Delikatesy Centrum (ul. Mrongowiusza 30)

- Top Market (ul. Warszawska 6)
- Carrefour Express (ul. Kościuszki 4)
- Sklep "Przystań" (Waplewo)
- Sklepy Spożywczo-Przemysłowe Jolanty Gramś (Lichtajny 16 a, Drwęck 4 a, Pawłowo 8, Mierki 35 a, Królikowo 14 b)
- Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku (ul. Ratusz 1)

Zbliżamy się do stacji Kultura!

Ponad 1,7 mln zł dofinansowania otrzyma Gmina Olsztynek na adaptację i wyposażenie pomieszczeń po byłym Dworcu PKP na siedzibę Miejskiego Domu Kultury w Olsztynku. Środki pochodzą z Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur. Całkowity koszt planowanych prac wyniesie ok. 2 mln zł.

Aktualnie w historycznym budynku dworca trwają prace, które powinny zakończyć się do lipca 2025 roku. Gmina Olsztynek w 2024 roku otrzymała 1 mln zł dofinansowania na ten cel z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Obecnie wykonywany jest szereg prac wykończeniowych we wskazanych pomieszczeniach obiektu (szpachlowanie i malowanie ścian, licowanie ścian, ułożenie posadzek, montaż urządzeń sanitarnych i elektrycznych), które finalnie doprowadzą do zaadaptowania budynku dworca na siedzibę Miejskiego Domu Kultury w Olsztynku.

Środki, które gmina otrzyma w tym roku, będą stanowić kontynuację tej inwestycji. Zadanie obejmuje przede wszystkim zakup kompleksowego wyposażenia budynku na potrzeby Miejskiego Domu Kultury (wyposażenie multimedialne, audiowizualne oraz elementy stan-



fol. UM Olsztynek

dardowego wyposażenia pomieszczeń biurowych). Inwestycja obejmuje w szczególności wyposażenie pracowni plastycznej z piecem do wypalania ceramiki, pracowni tanecznej, salonu wystawowego, sali widowiskowej i pracowni teatralnej, sali prób, studia nagrań, a także instrumenty muzyczne. Dofinansowanie pozwoli również na wykonanie robót budowlanych w pomieszcze-

niach, które nie zostały objęte w ramach obecnie realizowanych prac.

Prace będą prowadzone na podstawie projektu budowlanego oraz projektu wykonawczego opracowanych na potrzeby przebudowy dworca kolejowego Olsztynek realizowanej przez Polskie Koleje Państwowe S.A. Głównym celem podejmowanych działań jest rozwój gminnej infrastruktury kultury w ce-

lu utworzenia nowoczesnej oferty kulturalnej.

Dzięki zrealizowanej inwestycji możliwe będzie organizowanie nowych wydarzeń kulturalnych spełniających oczekiwania mieszkańców oraz podniesienie jakości oferowanych zajęć, projektów kulturalnych, czy kół zainteresowań.

UM OLSZTYNEK

Dofinansowanie na przejazdy autobusowe dla Gminy Olsztynek

Gmina Olsztynek otrzymała 950 tys. złotych na poprawę gminnej komunikacji publicznej w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.

Podpisanie umowy nastąpiło 10 lutego w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie, pomiędzy Wojewodą Warmińsko-Mazurskim Radosławem Królem, a Burmistrzem Olsztynka Robertem Waraką. Ponadto z tego samego Funduszu Powiat Olsztyński pozyskał ponad 3,1 mln zł dofinansowania. Zorganizował on 11 linii komunikacyjnych, w tym przejeżdżających przez Olsztynek i sąsiednią Purdę.

Wspólne działania samorządów mają na celu dalszy rozwój Olsztynka i poprawę



fol. UM Olsztynek

jakości życia jego mieszkańców. Jest to ważny krok w dostępie do transportu publicznego, szczególnie w mniejszych miejscowościach. Pomoże to w walce z wykluczeniem komunikacyjnym i umożliwi miesz-

kańcom łatwiejszy dostęp do pracy, szkół, placówek medycznych oraz urzędów. Przede wszystkim jednak przyczyni się do rozwoju naszej gminy i regionu.

UM OLSZTYNEK

Do 30 kwietnia trwają rozliczenia PIT za 2024 r.

Tylko do 30 kwietnia mogą Państwo rozliczyć swój podatek dochodowy za 2024 rok.

Dzięki usłudze Twój e-PIT, przygotowanej przez Ministerstwo Finansów i Krajową Administrację Skarbową proces ten jest bardzo prosty i wygodny. Wypełnione wstępnie zeznania podatkowe są już dostępne online od 15 lutego na portalu podatkowym i można je zweryfikować oraz zatwierdzić w kilka minut.

Twój e-PIT to nowoczesne narzędzie, które automatycznie uwzględnia najważniejsze ulgi, takie jak ulga dla rodzin wielodzietnych, ulga na dzieci, zwolnienie z PIT dla młodych

do 26. roku życia czy ulga dla pracujących seniorów. Podatnicy mogą załogować się do systemu za pomocą login.gov.pl, bankowości elektronicznej lub aplikacji mobilnej e-US, co dodatkowo ułatwia dostęp do rozliczeń.

Osoby, które nie zatwierdzą swojego PIT-37 lub PIT-38, nie muszą się martwić – system zaakceptuje je automatycznie. W przypadku innych formularzy, takich jak PIT-36 czy PIT-28, konieczna jest ręczna akceptacja. Podatek można zapłacić online, np. BLIK-iem lub kartą płatniczą, a zwrot nadpłaty dla osób rozliczających się elektronicznie nastąpi w ciągu 45 dni.

UM OLSZTYNEK

Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Olsztynku

25 maja odbędą się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Olsztynku. Wojewoda Warmińsko-Mazurski ogłosił wybory uzupełniające z powodu pisemnego zrzeczenia się mandatu przez radnego Mariusza Malika.

Termin na utworzenie komitetów wyborczych upłynął 31 marca. Z informacji opublikowanej przez Komisarza Wyborczego wynika, że zarejestrowane zostały 2 komitety wyborcze, które będą mogły zgłaszać kandydatów na radnych:

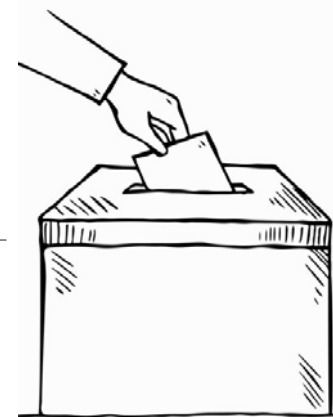
- Komitet Wyborczy Wyborców Mariusza Szymańskiego,
- Komitet Wyborczy Wyborców Wiesława Filipkowskiego.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym do 12 maja można zgłaszać Komisarzowi Wyborczemu w Olsztynie zamiar głosowania korespondencyjnego przez wyborców niepełnosprawnych, w tym za pomocą nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a oraz przez wyborców, którzy naj-

później w dniu głosowania kończą 60 lat.

Z kolei do 16 maja można składać wnioski o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania przez wyborców niepełnosprawnych oraz przez wyborców, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat.

Głosowanie odbędzie się 25 maja. Lokal wyborczy będzie zlokalizowany w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynku (na parterze) i będzie czynny w godzinach 7:00-21:00.



Głosować mogą mieszkańcy ulic: Agrestowa, Brzozowa, Dębowa, Głogowa, Grabowa, Jagodowa, Leszczynowa, Leśna, Leśników, Malinowa, Morełowa, Mrongowiuśza (od nr 35, nieparzyste), Owocowa, Porzeczkowa, Sosnowa, Wiśniowa, Wrzosowa.

UM OLSZTYNEK

I Otwarty Konkurs Ofert na 2025 rok

W drugiej połowie lutego został rozstrzygnięty Pierwszy Otwarty Konkurs ofert na realizację zadań publicznych w Gminie Olsztynek. Jak co roku, cieszył się dużym zainteresowaniem wśród organizacji pozarządowych działających na rzecz naszej lokalnej społeczności.

Burmistrz Olsztynka na realizację zadań publicznych w 2025 roku przeznaczył kwotę ponad 400 tys. zł. Do udziału w konkursie przystąpiło 17 organizacji pozarządowych, które złożyły 39 ofert.

Na realizację zadań publicznych w Gminie Olsztynek przyznano dotacje na łączną kwotę 328 500,00 złotych. Dofinansowanie przyznano 14 organizacjom, które w ramach tych środków zrealizują do końca 2025 roku 30 zadań na rzecz olsztyneckiej społeczności.

Na organy administracji publicznej ustawa nakłada obowiązek realizacji zadań ze sfery publicznej we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Zasady i zakres współpracy określa corocznie uchwalany program. W związku z tym, że nie wszystkie środki zostały przyznane organizacjom, ogłosiliśmy II Otwarty Konkurs ofert na realizację zadań publicznych w Gminie Olsztynek, do którego termin składania ofert upływa w 2 połowie kwietnia.

Nasza Gmina z dumą podkreśla owocną współpracę między wła-

dzami samorządowymi, a organizacjami pozarządowymi. Organizacje te działając w obszarze pożytku publicznego, przyczyniają się do realizacji wielu zadań publicznych. Na terenie gminy funkcjonuje wiele NGO („non-governmental organization” czyli po polsku organizacje pozarządowe) o różnorodnym charakterze i zakresie działań, z czego większość koncentruje się na promowaniu kultury fizycznej i sportu, oferując bogaty wachlarz aktywności skierowanych do dzieci i młodzieży. Uczniowskie kluby sportowe stanowią najliczniejszą grupę w tym zakresie.

ngo.pl

Wszystkie organizacje pozarządowe odgrywają aktywną rolę w życiu społecznym Olsztynka, angażując się w różnorodne inicjatywy, zarówno sportowe, jak i społeczne czy kulturalne. Dzięki ich bezinteresownemu działaniu wiele projektów ma szansę na realizację, co przyczynia się do rozwoju lokalnej społeczności.

Szczegółowa lista organizacji, które otrzymały dofinansowanie dostępna jest na stronie internetowej www.olsztynek.pl w zakładce organizacje pozarządowe.

UM OLSZTYNEK

XXII Ogólnokrajowy Konkurs Bezpieczne Gospodarstwo Rolne

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zaprasza wszystkich rolników do udziału w XXII Ogólnokrajowym Konkursie Bezpieczne Gospodarstwo Rolne, którego celem jest promocja zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwach rolnych. Patronat Honorowy nad konkursem objął Prezydent RP Andrzej Duda.

Właściciele gospodarstw rolnych uczestniczący w Konkursie mają okazję do zaprezentowania swojego miejsca pracy i osiągnięć zawodowych, zdobycia cennych nagród, a przede wszystkim poddania swojego gospodarstwa profesjonalnemu audytowi bezpieczeństwa pracy, który wykonują komisje konkursowe. Podczas eliminacji sprawdzą one, czy w ocenianym gospodarstwie stosowane są w praktyce zasady



ochrony zdrowia i życia, a także czy wyeliminowane zostały w nim zagrożenia wypadkowe.

Udział w nim mogą wziąć zarówno duże, jak i małe gospodarstwa rolne, których przynajmniej jeden z właścicieli jest objęty ubezpieczeniem społecznym rolników.

Termin zgłaszania gospodarstw do konkursu upływa 25 kwietnia 2025 r.

Więcej informacji na stronie internetowej <https://www.gov.pl/web/krus/xxii-ogolnokrajowy-konkurs-bezpieczne-gospodarstwo-rolne>.

UM OLSZTYNEK

Podsumowanie działań Komisariatu Policji w Olsztynku

4 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Stawigudzie odbyła się uroczysta odprawa podsumowująca działania policjantów z Komisariatu w Olsztynku oraz podległych mu posterunków w 2024 roku.

Gospodarzem uroczystości był Komendant Komisariatu Policji w Olsztynku nadkom. Janusz Karczewski. W gronie zaproszonych gości znaleźli się m.in. Komendant Miejski Policji w Olsztynie insp. Stanisław Moroz, Wicestarosta Olsztyński Artur Wrochna, Zastępca Burmistrza Olsztynka Bogusław Kowalewski oraz Wójt Gminy Giętrząwałd Jan Kasprowicz. Obecni byli także przedstawiciele innych organów oraz funkcjonariusze służb, takich jak strażacy, leśnicy i strażnicy miejscy, którzy współpracują z policją w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa publicznego.

Podczas odprawy przedstawiono informacje o znacznym spadku liczby wykroczeń w obszarze działania komisariatu w ubiegłym roku.



foto UM Olsztynek

Policjanci zwiększyli swoje zaangażowanie w działania edukacyjne i profilaktyczne, organizując ponad 300 spotkań z dziećmi, młodzieżą i seniorami.

W ramach działań priorytetowych podjęto również zwiększenie liczby badań trzeźwości kierowców, realizowanych zarówno w akcji, jak i w codziennej służbie. Komisariat

Policji w Olsztynku obejmuje swoim zasięgiem gminę Olsztynek oraz dwa posterunki: w Giętrząwałdzie i Stawigudzie.

UM OLSZTYNEK

Przebudowa drogi DW 527 w kierunku Olsztyna – nowe informacje dla kierowców

Wszyscy podróżujący samochodem do Olsztyna muszą przygotować się na długotrwałe utrudnienia drogowe. Wraz z końcem marca zamknięty został łącznik między al. Warszawską, a obwodnicą Olsztyna, co znacznie utrudnia wjazd do tej części miasta. Jest to efekt rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 527.

Obecnie kierowcy już napotykają pierwsze trudności – na odcinku około 500 metrów obowiązuje ruch

wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną.

Przypominamy, że przebudowa obejmuje niemal 2,5-kilometrowy odcinek od granic Olsztyna (al. Warszawska) do obwodnicy (gmina Stawiguda). Droga zostanie poszerzona o dwa pasy ruchu po jednym w każdą stronę. W miejscu istniejącego skrzyżowania z ul. Nad Łyną (w kierunku Bartąga) powstanie rondo turbinowe, a w pobliżu planowane jest wybudowanie nowo-

czesnego centrum przesiadkowego. Dodatkowo w ramach inwestycji zostaną wybudowane chodniki, ścieżki rowerowe i zatoki autobusowe.

Zanim kierowcy skorzystają z nowej infrastruktury, będą musieli zmierzyć się z występującymi ograniczeniami w ruchu drogowym. Przez rok – od 12 kwietnia 2025 r. do marca 2026 r. – łącznik między al. Warszawską, a obwodnicą będzie całkowicie zamknięty. Dodatkowo, na odcinku od węzła Olsztyn Połu-

dnie do planowanego ronda turbinowego wprowadzony zostanie ruch wahadłowy.

Po roku, w marcu 2026, kierowcy będą mogli korzystać z nowego odcinka prowadzącego do ronda turbinowego. W okresie wakacyjnym tego samego roku ruch wahadłowy zostanie wprowadzony na trasie między węzłem Olsztyn Południe, a rondem nad Łyną. Planowany termin zakończenia inwestycji to sierpień 2027 roku.

UM OLSZTYNEK

Informacja o ptasiej grypie

W drugiej połowie lutego na jednej z ferm kaczek na terenie gminy Olsztynek został wykryty wirus ptasiej grypy H5N1.

Niezwłocznie podjęto decyzję o wdrożeniu procedur mających na celu zapobiegnięcie dalszemu rozprzestrzenianiu się choroby. Wprowadzono środki izolacyjne, aby ograniczyć kontakt zakażonych pta-

ków z innymi zwierzętami, a także z dzikimi ptakami, które mogą stanowić potencjalne źródło przenoszenia wirusa. W celu zapobieżenia dalszemu rozprzestrzenianiu się wirusa przeprowadzono ubój zakażonych kaczek, a następnie intensywną dezynfekcję pomieszczeń.

Podjęto także środki zapobiegawcze mające na celu monitorowanie

sytuacji w okolicznych fermach oraz informowanie mieszkańców i hodowców o zasadach postępowania w przypadku podejrzenia choroby. Hodowcy zobowiązani zostali do zachowania szczególnej ostrożności oraz przestrzegania zaleceń inspekcji weterynaryjnej.

Choć ptasia grypa w większości przypadków dotyczy ptaków, w sytuacji jej wystąpienia w okolicy, należy zachować szczególną ostrożność. Do dalszego rozprzestrzenienia wirusa przyczynia się bowiem

człowiek, który może go przenieść m.in. na butach, odzieży, sprzęcie i samochodach. Zachęcamy mieszkańców do przestrzegania zaleceń służb weterynaryjnych oraz do unikania kontaktu z dzikimi ptakami, które mogą być nosicielami wirusa. Regularne monitorowanie sytuacji, edukacja społeczeństwa oraz stosowanie zasad higieny pozostają kluczowe w walce z tym niebezpiecznym patogenem.

UM OLSZTYNEK

Delegacja z Olsztynka z wizytą w gminie partnerskiej Łapsze Niżne

Na zaproszenie Jakuba Jamróza, wójta partnerskiej Gminy Łapsze Niżne, delegacja z Olsztynka uczestniczyła w otwarciu XXXV edycji „Śpiskich Zwyków” – corocznego święta kultury Spisza. W skład delegacji z Olsztynka weszli: Zastępca Burmistrza Bogusław Kowalewski, Przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Głowacz, Skarbnik Miasta Marta Gola oraz radni Rady Miejskiej w Olsztynku.

Wydarzenie jest jednym z najważniejszych punktów w kalendarzu kulturalnym tego regionu, który przyciąga zarówno lokalnych mieszkańców, jak i turystów z całej Polski.

Udział delegacji z Olsztynka w tej ważnej uroczystości stanowił doskonałą okazję do dalszego zacieśniania więzi partnerskich między Gminą Olsztynek, a Gminą Łapsze Niżne. Wspólna obecność przedstawicieli obu gmin była wyrazem silnej współpracy, która z roku na rok staje się coraz bardziej owocna. Tego rodzaju wydarzenia otwierają również drogę do nowych wspólnych inicjatyw i projektów.

UM OLSZTYNEK



for. UM Olsztynek

Spotkanie samorządowców z parlamentarzystami regionu Warmii i Mazur

24 lutego w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie odbyło się spotkanie przedstawicieli samorządów z parlamentarzystami regionu. W wydarzeniu uczestniczyli Zastępca Burmistrza Bogusław Kowalewski oraz Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Planowania w Urzędzie Miejskim w Olsztynku Adam Korgul. Było to już drugie z serii spotkań dotyczących bieżących problemów gmin oraz poszukiwaniu rozwiązań legislacyjnych w kluczowych obszarach.

Dyskusja koncentrowała się wokół trzech tematów: - inwestycji samorządowych,

- oświaty,
- ochrony środowiska i gospodarki odpadami.

W trakcie spotkania wystąpił Adam Korgul, który przedstawił analizę wpływu reformy systemu planowania i zagospodarowania przestrzennego, którą rozpoczęto w 2023 roku. W wystąpieniu podkreślił, że zmiany w przepisach doprowadziły do gwałtownego wzrostu liczby składanych wniosków, co w wielu gminach powoduje trudności w dotrzymywaniu terminów ich rozpatrywania.

Wystąpienie kierownika spotkało się z dużym zainteresowaniem zgromadzonych parlamentarzystów, a najlepszym przykładem

tę, jak było to pozytywnie odebrane przez uczestników było przyjęcie przez Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych wspólnego stanowiska, w którym zaapelowano do władz krajowych o nowelizację przepisów w celu usprawnienia procedur administracyjnych.

Spotkanie w Olsztynie było kolejnym krokiem w budowaniu dialogu między samorządami, a przedstawicielami parlamentu, mającym na celu poprawę warunków funkcjonowania gmin oraz skuteczniejsze reagowanie na wyzwania stojące przed lokalnymi społecznościami.

UM OLSZTYNEK

Złóż lub zaktualizuj deklarację opłat za gospodarkę odpadami komunalnymi

Rozpoczęła się kolejna akcja „Deklaracje pod lupą”. Prosimy o sprawdzenie, czy Państwa deklaracja dotycząca opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest aktualna.

Przypominamy, że każdy właściciel nieruchomości ma obowiązek złożenia deklaracji, a jej brak lub nieaktualność może prowadzić do konsekwencji prawnych! Pierwsza deklaracja powinna być złożona w ciągu 14 dni od zamieszkania w danej nieruchomości. Jeżeli zmienia się liczba mieszkańców w danej nieruchomości należy zaktualizować dane do 10. dnia kolejnego miesiąca. Brak aktualizacji może skutko-

wać postępowaniem podatkowym, dlatego nie należy zwlekać.

Istnieje możliwość złożenia deklaracji online bez wychodzenia z domu. Wystarczy uzupełnić formularz na stronie: <https://czystesrodowisko.eu/page/68/e-deklaracja>.

Obecnie trwa weryfikacja złożonych deklaracji oraz kontrola nieruchomości, których właściciele nie dopełnili obowiązku zgłoszenia lub aktualizacji danych. Działania te podejmowane są z troski o równe obciążenie kosztów wywozu odpadów dla wszystkich mieszkańców.

UM OLSZTYNEK

Premiera książki na dworcu kolejowym

Odrestaurowany dworzec kolejowy w Olsztynku stał się miejscem, które 1 marca przyciągnęło wielu miłośników historii oraz kolejniactwa. To właśnie tam miała miejsce wyjątkowa premiera książki autorstwa Wojciecha Kujawskiego pt. „Warmia. Koleje żelazne. Szlak wędrówny”.

Wojciech Kujawski, autor jednej z najpopularniejszych serii książek o historii i życiu mieszkańców Warmii i Mazur, przyjechał do Olsztynka, by zaprezentować swoją najnowszą publikację. Książka opowiada o fascynującej historii kolei żelaznych na Warmii, a także o szlakach wędrównych, które wiodą przez ten malowniczy region. Autor, który jest pasjonatem historii kolejowej, w swojej książce przybliży czytelnikom nie tylko techniczne aspekty budowy i rozwoju kolei, ale również jej wpływ na życie mieszkańców regionu.



fol. UM Olsztynnek

Premiera książki odbyła się w wyjątkowej scenerii – w odrestaurowanym budynku dworca kolejowego, który sam w sobie jest świadkiem wielu ważnych wydarzeń z przeszłości. Dworzec w Olsztynku, z historią sięgającą XIX wieku, stanowi doskonałą oprawę dla książ-

ki, której tematyka ściśle wiąże się z kolejnictwem i rozwojem infrastruktury transportowej w regionie.

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem, a wśród gości obecni byli nie tylko miłośnicy historii, ale także mieszkańcy Olsztynka oraz przedstawiciele

lokalnych władz. W trakcie spotkania autor książki opowiadał o kulisach powstania publikacji, dzieląc się ciekawostkami związanymi z badaniami i zbieraniem materiałów.

Premiera książki stała się również okazją do odkrywania piękna Olsztynka

i jego historycznego dworca, który po gruntownej renowacji zyskał nowe życie. Jest to jedno z wielu wydarzeń, które przyczyniają się do promocji naszego regionu i jego bogatej historii kolejowej.

Odnowione wnętrza dworca stają się nie tylko przestrzenią do organizowania wydarzeń kulturalnych, ale także miejscem, gdzie historia ożywa. Spotkanie z Wojciechem Kujawskim było doskonałą okazją do zgłębienia historii kolejnictwa na Warmii i Mazurach.

Współczesnym podróżnym, którzy korzystają z kolei, warto przypomnieć, jak istotną rolę transport kolejowy odegrał w historii regionu, szczególnie w drugiej połowie XIX wieku, kiedy to linie kolejowe zaczęły łączyć różne miejscowości, przyczyniając się do rozwoju turystyki i handlu.

UM OLSZTYNEK

Gminny Dzień Kobiet

7 marca w sali widowiskowej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku odbył się Gminny Dzień Kobiet. To już coroczna tradycja, że Burmistrz Olsztynka zaprasza wszystkie Panie na specjalnie przygotowaną dla nich uroczystość.

W tym roku licznie przybyły Panie przywitał Zastępca Burmistrza Bogusław Kowalewski, składając jednocześnie najserdeczniejsze życzenia.

Na powitanie każda z Pań otrzymała słodki poczęstunek. Na scenie pojawili się zaproszeni goście oraz znani artyści z Miejskiego Domu

Kultury w Olsztynku. Uroczystość poprowadziła dyrektorka MDK-u Katarzyna Waluk, wprowadzając uczestników zarówno w pełen nostalgii, ale i humoru nastrój. Tym razem przygotowany został spektakl słowno-muzyczny „Miłość jest Kobietą”. Publiczność porwała najbardziej znane i lu-

biane utwory polskich wykonawców. Nie zabrakło układów tanecznych, duetu damsko-męskiego oraz scenek słowno-śpiewanych. Doskonała aranżacja oraz pomysłowe stylizacje dodawały jeszcze większego smaku wykonywanym przebojom. Wszystkie utwory spotkały się z niesamowitym entuzjazmem i gromkimi brawami ze strony publiczności.

Finałowy utwór wywołał na scenę wszystkich znako-

mitych wykonawców. Na zakończenie, w podziękowaniu za wspaniały spektakl, Zastępca Burmistrza złożył na ręce pani Dyrektorki okazały bukiet kwiatów.

W tym miejscu kierujemy specjalne podziękowania do Miejskiego Domu Kultury w Olsztynku oraz radnych Młodzieżowej Rady Miejskiej za pomoc w organizacji uroczystości.

UM OLSZTYNEK



fol. UM Olsztynnek

Obchody 35-lecia Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich

5 marca w Urzędzie Wojewódzkim odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 35-lecia Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich w Olsztynie. Podczas ceremonii Wojewoda Warmińsko-Mazurski, Radosław Król, wręczył medale „Pro Patria”. Zastępca Burmistrza Olsztynka Bogusław Kowalewski w uznaniu szczególnych zasług w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej został nim również odznaczony. Podczas obchodów, uhonorowano także działalność Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich w Olsztynie, które od 35 lat pielęgnuje pamięć o ofiarach i ich rodzinach.

W uroczystości uczestniczyli posłowie, senatorowie, samorządowcy, członkowie



Stowarzyszenie Rodzin Katyńskich w Olsztynie

stowarzyszenia Rodzina Katyńska, a także dyrektorzy i uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku. Nauczycielka historii, Wioletta

Kowalewska, odebrała z rąk Warmińsko-Mazurskiej Kurator Oświaty Jolanty Weroniki Skrzypczyńskiej, Medal Komisji Edukacji Narodowej. Wyróżnienie to jest wy-

razem uznania za jej szczególne zasługi w pracy pedagogicznej oraz wkład w kształtowanie świadomości historycznej wśród uczniów.

Obchody 35-lecia Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich odbyły się pod Patronatem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego Radosława Króla.

UM OLSZTYNEK

Cyprijska delegacja

12 lutego Gminę Olsztynek odwiedzili przedstawiciele cyprijskiej Sieci Miast Cittaslow.

Burmistrz Olsztynka Robert Waraksa spotkał się z delegacją, aby omówić możliwości międzynarodowej współpracy, wymianę doświadczeń oraz dobre praktyki w zarządzaniu miastami należącymi do sieci Cittaslow. Ważnym punktem rozmów były również pro-

jekty rozwojowe i szanse na pozyskanie funduszy unijnych na ich realizację.

Wcześniej delegacja odwiedziła Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku, gdzie miała okazję poznać lokalne dziedzictwo kulturowe. Wspólnie z Ewą Wrochną - Dyrektorem Muzeum, goście rozmawiali o dobrych praktykach w zakresie ochrony i promocji dzie-



UM Olsztynek

dzictwa oraz o roli instytucji kultury w kształtowaniu tożsamości regionalnej.

Spotkanie było doskonałą okazją do zacieśnienia relacji pomiędzy miastami Citta-

slow i wypracowania pomysłów na przyszłe inicjatywy.

UM OLSZTYNEK

Otwarcie nowej kancelarii notarialnej w Olsztynku

Notariusz Agata Krzezińska prowadzi od połowy lutego 2025 roku Kancelarię Notarialną w Olsztynku przy ulicy Kościuszki numer 1C.

Lokalizacja kancelarii umożliwia dogodny dojazd i zaparkowanie samochodu przy samym wejściu do budynku. Dodatkowo wejście do kancelarii wolne jest od barier utrudniających dostęp osobom z niepełnosprawnością.

Kancelaria notarialna mieści się w Olsztynku, natomiast czynności notarialne, których dokonuje notariusz Agata Krzezińska mogą dotyczyć klientów i spraw związanych także z okolicznymi miejscowościami, takimi jak m.in.: Waplewo, Mierki, Jemiołowo, Królikowo, czy gminy Stawiguda oraz Olsztyna.

Kancelaria notarialna czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00

do 16.00. Jednakże w szczególnych przypadkach i po wcześniejszym umówieniu, istnieje możliwość indywidualnego ustalenia dogodnego terminu, również poza godzinami urzędowania.

Notariusz zapewnia indywidualne podejście do każdego klienta, udzielając niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanych czynności, a wszelkie okoliczności sprawy, o których dowiadytuje się notariusz,

chronione są bezwzględnie tajemnicą notarialną.

Notariusz zapewnia kompleksowe usługi między innymi w sprawach związanych z nieruchomością (umowy sprzedaży, umowy darowizny), w kwestiach związanych z dziedziczeniem (testament, sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia), pełnomocnictwami, czy poświadczeniem własnoręczności podpisu na dokumentach.

Wszystkie wyjaśnienia, informacje dotyczące niezbędnych dokumentów, wysokości opłat notarialnych oraz ustalenia terminu klient może uzyskać osobiście w siedzibie kancelarii notarialnej w Olsztynku przy ul. Kościuszki numer 1C, jak i telefonicznie (tel. 886-697-730) lub za pośrednictwem poczty elektronicznej (notariusz.olsztynek@gmail.com).

REDAKCJA

20-lecie śmierci Świętego Jana Pawła II

Pamięć o Papieżu Polaku

2 kwietnia obchodziliśmy 20. rocznicę śmierci Świętego Jana Pawła II – jedynego papieża Polaka. Po dwóch dekadach od jego odejścia, Jan Paweł II nadal pozostaje jednym z najbardziej wpływowych i kochanych papieży w historii Kościoła katolickiego. Jego nauczanie nieprzerwanie inspirowało miliony wiernych na całym świecie.

Z okazji 20-lecia jego śmierci, w Olsztynku przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Ryszard La-

chowicz oraz Skarbnik Miasta, Marta Gola, złożyli kwiaty przed pamiątkowym obeliskiem, oddając hołd Janowi Pawłowi II i jego niezłomnej postawie. To piękny gest pamięci, który przypomina nam o fundamentalnych wartościach, jakie Papież przekazywał przez całe swoje życie – miłości, pokoju, szacunku dla drugiego człowieka oraz dążeniu do jedności.

Pamięć o Janie Pawle II pozostaje żywa w sercach wielu osób, a jego nauczanie wciąż kieruje naszymi działaniami w codziennym życiu.



fol. UM Olsztyn

Jego pontyfikat, trwający 26 lat, 5 miesięcy i 16 dni, na zawsze zapisał się w historii

Kościółu i świata. Zmarł w wieku 84 lat, ale jego dziedzictwo, zarówno du-

chowe, jak i moralne, będzie trwało przez pokolenia.

UM OLSZTYNEK

kondolencje

PODZIĘKOWANIA

W dniu 25 marca 2025 r.
w wieku 105 lat zmarła nasza

Mama, Babcia i Prababcia

HELENA KADEJ



Bardzo serdecznie dziękujemy Burmistrzowi Olsztynka Robertowi Waraksie oraz Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Olsztynku Jerzemu Głowaczowi za okazane uznanie dla wieku Mamy oraz życzliwe słowa wsparcia.

Szczególne podziękowania składamy na ręce lekarzy, całemu zespołowi wspaniałych pielęgniarek, Pani Halince i wszystkim pracownikom Przychodni w Olsztynku. Okazywali Mamie i nam ogromną pomoc w trudnych momentach Jej życia.

Przyjaciółom, znajomym, sąsiadom, Pani Magdzie dziękujemy za wieloletnią pomoc, wsparcie, życzliwość i dobre słowa otuchy.

Osobom licznie zgromadzonym i uczestniczącym w ostatniej drodze naszej Mamy dziękujemy z całego serca.

Rodzina

Pani Reginie Pawlewicz

wieloletniemu pracownikowi oraz kierownikowi
Biblioteki Publicznej w Olsztynku
oraz Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Mamy**

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynku
Alina Wołodkiewicz wraz z pracownikami

Z żalem przyjęliśmy informację o śmierci

Heleny Kadej



najstarszej mieszkanki Olsztynka, która zmarła w wieku 105 lat.

Składamy wyrazy współczucia Rodzinie i Bliskim

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jerzy Głowacz

Burmistrz Olsztynka
Robert Waraksa



Pani Ewie Wylamowskiej

pracownikowi Urzędu Miejskiego w Olsztynku
oraz Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Taty**

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jerzy Głowacz

Burmistrz Olsztynka
Robert Waraksa

wraz z pracownikami
Urzędu Miejskiego w Olsztynku



Panu Janowi Ginterowi Sopelli

wieloletniemu sołtysowi sołectwa Kurki - Ząbie
oraz

Pani Annie Rutkowskiej

wieloletniemu pracownikowi Urzędu Miejskiego w Olsztynku
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci **Wnuczki**
składają

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jerzy Głowacz

Burmistrz Olsztynka
Robert Waraksa

KOBIETY Z CHARAKTEREM



STANISŁAWA ZIĄTEK



Panie z Terenowego Koła Forum Kobiet w Olsztynie na 16. Gali „Kobieta z Charakterem”. W środku siedzi zarząd. Druga od prawej przewodnicząca Ewa Petryna, dalej Irena Koziol i Barbara Wysocka / fot. arch. prywatne

Motto:

*„Kobieta nie kwiat, który trzeba chronić.
To drzewo, które wymaga przestrzeni,
żeby stale rosnąć.
Właśnie ta siła jest w tych kobietach.
Kiedy mają porażki, to się nie zrażają,
tylko z większą siłą, mocą realizują
zadania i cele, które nakreślają”.*

/Autor nieznany/

Zaczęło się w Warszawie. Polska ekonomistka, doktor habilitowana nauk ekonomicznych, profesor nadzwyczajna Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, pani Ewa Lisowska postanowiła zająć się problemami ekonomicznymi kobiet poprzez stworzenie międzynarodowego forum, w szczególności na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej. Ideą założenia takiego forum było zorganizowanie kobiet biznesu, nauki, polityki i działaczek społecznych w jedną organizację, w jedno miejsce, gdzie użytkowniczki mogą ze sobą dyskutować na różnorakie tematy, dzielić się doświadczeniami. W 1993 roku w Warszawie doszło do założenia Międzynarodowego Forum Kobiet. Stworzyło ono możliwość nawiązywania kontaktów społecznych oraz poszerzanie wiedzy na interesujące tematy, a także dzielenia się doświadczeniami.

W Polsce powstały oddziały Forum Kobiet w Warszawie, Trójmieście i Łodzi, a w Olsztynie

- Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Forum Kobiet założone przez Irenę Petrynę.

Poprosiłam o rozmowę Barbarę Wysocką, członkinię zarządu Terenowego Koła Forum Kobiet w Olsztynie.

- **Jakie cele przyświecają Waszej działalności?**

- Celem działania Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Forum Kobiet jest aktywizacja i promowanie kobiet w życiu publicznym, rodzinnym i środowiskowym oraz aktywizacja zawodowa. Na terenie naszego województwa powstało i działa dziesięć Kół Terenowych Forum Kobiet, w tym Koło Terenowe w Olsztynie. Reaktywowało ono swoją działalność 14 marca 2023 roku. W czerwcu 2024 roku na przewodniczącą wybrano Ewę Petrynę. Koło skupia w swych szeregach dziesięć osób. Główne założenia działalności olsztyńskiego koła są bardzo ambitne, że wymienię chociaż kilka, takich jak - integracja środowisk kobiecych miast i wsi, aktywizacja zawodowa, wpływanie na wychowanie młodego pokolenia, pozyskiwanie pomocy społecznej dla rodzin ubogich, zapobieganie wykluczeniu, pomoc kobietom opiekującym się osobami niepełnosprawnymi czy starszymi oraz prowadzenie akcji uświadamiającej w zakresie profilaktyki raka piersi.

- **To są ogólne cele i założenia. Jak to się przekłada na konkretne działania?**

- Przekierowałyśmy swoje zainteresowania na

szerszą działalność związaną ze zdrowiem i profilaktyką. Dobrym przykładem jest promocja realizacji programu bezpłatnych badań w kierunku wykrywania raka płuca realizowanego przez Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc w Olsztynie. Przez dwuletni okres działalności panie z Terenowego Forum Kobiet mogą pochwalić się innymi ciekawymi pomysłami. Członkinie włączyły się w akcję pomocy w leczeniu i rehabilitacji ośmiomiesięcznej wówczas mieszkanki Olsztyna Igi Kijkowskiej poprzez rozpowszechnianie wpłaty 1,5% z podatku w rozliczeniu podatkowym PIT za rok 2023. Nawiązany został kontakt i podpisana umowa z Fundacją Młodzi Młodym, która umożliwia pozyskiwanie 1,5% z odliczeń podatkowych na kolejne lata. Kolejną inicjatywą była pomoc dla Ośrodka Wsparcia dla Matek z Małoletnimi Dziećmi i Kobiet w Ciężcy w Olsztynie, które już kolejny rok dzięki hojności darczyńców zostały obdarowane prezentami z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Panie zdają sobie sprawę, że każda darowizna, to realna pomoc osobom, które mimo przeciwności losu, stawiają czoło trudnościom, by zapewnić swoim bliskim chociaż namiastkę komfortu życia. Oczywiście aktywnie jest popierana akcja Orkiestry Świątecznej Pomocy. Przyłączono się do akcji pomocowej przy zbiórce ubrań, koców i pościeli prowadzonej przez Gminne Centrum Zdrowia w Olsztynie, a w kooperacji z Miejskim Domem Kultury zorganizowano „Wymianę Garderoby – daj drugie życie swoim ubraniom”. We wrześniu 2024 roku podczas Dożynek Wojewódzkich zbierano ►

► pieniądze „DLA POWODZIAN” sprzedając ciasta i chleb ze smalcem i ogórkiem.

- Działania ambitne. Czy Wasza społeczna działalność jest dostrzegana?

- Tak. Co roku Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Forum Kobiet w Olsztynie przyznaje statuetki „Kobieta z Charakterem” kobietom łączącym z powodzeniem karierę zawodową z życiem rodzinnym. Prezes Forum Kobiet w Olsztynie Irena Petryna na 13. Gali wręczenia Statuetek powiedziała: „Staramy się, aby Kapituła Stowarzyszenia nagradzała nie tylko kobiety, które często są w mediach, ale i te, które znajdujemy w powiecie, gminie czy wsi i które, dzięki ich mrówczej pracy zasługują na pokazanie i wyróżnienie.”

Laureatkami 13. Gali zostało osiem wyjątkowych mieszanek regionu, które odebrały w Olsztynie statuetki „Kobieta z Charakterem”. Wśród nich znalazła się członkini Terenowego Koła Forum Kobiet w Olsztynku, Irena Koziół.

- Szanowne Panie należy wierzyć w Wasz zapał, wytrwałość i życzyć honorowych odznaczeń.

14 marca 2025 roku odbyła się 16. Gala Laureatek statuetki „Kobieta z Charakterem”. Irena Petryna, Prezes Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Forum Kobiet przyznaje od 16 lat wyróżnienia „niezwykłym liderkom Warmii i Mazur”. Imprezie patronował wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król, a wyróżnione przez Kapitułę kobiety scharakteryzował marszałek województwa Marcin Kuchciński. Statuetki były przyznawane w 6 kategoriach, to jest: administracja, biznes, przedsiębiorczość, ekologia, edukacja i nauka oraz zdrowie. Przez wszystkie edycje statuetki „Kobieta z Charakterem” otrzymały 93 mieszkanki Warmii i Mazur.

STANISŁAWA ZIĄTEK

Źródła:

- Radio Olsztyn, liderki, które inspirują. Gala „Kobieta z Charakterem” w Olsztynie, opublikowana 14.03.2025 r. - audycja.
- <https://pl.wikipedia.org>.

WARMIŃSKO-MAZURSKIE STOWARZYSZENIE
FORUM KOBIET KOŁO TERENOWE W OLSZTYNKU
9 PRZYCHODNIA W OLSZTYNKU

PROFILAKTYKA RAKA PIERSI

23 MARCA 2024 | GODZ. 11:00

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 IM. NOBLISTÓW POLSKICH
W OLSZTYNKU (SALA KONCERTOWA), UL. GÓRNA 1

W PROGRAMIE:

- Edukacja kobiet w zakresie Profilaktyki raka piersi przez ambasadorki z Fundacji OnkoCafe-Razem Lepiej uczestniczące w akcji „Różowy Patrol”
- Rozmowy z: radiologiem, psychologiem, dietetykiem, amazonkami
- SAMOBADANIE PIERSI - ĆWICZENIA NA FANTOMIE
- Możliwość zbadania poziomu glukozy, wykonania pomiaru ciśnienia oraz pomiaru tkanki tłuszczowej

Całe wydarzenie umiłą utwory wykonywane przez dzieci uczące się w Samorządowej Szkole Muzycznej I Stopnia w Olsztynku oraz kawa ze słodkością!

WSTĘP NA SPOTKANIE JEST BEZPŁATNY!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Przykład jednej z ostatnich akcji na rzecz kobiet z Olsztynka

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Olsztynku

Dzień Bezpiecznego Internetu

- ochrona osób z niepełnosprawnościami w świecie cyfrowym

Dzień Bezpiecznego Internetu (DBI), to międzynarodowe święto o ruchomej dacie, które w 2025 roku obchodzono 11 lutego. Inicjatywa ta nie ogranicza się jedynie do jednodniowej aktywności, ale edukacyjne wydarzenia z nim związane trwają aż do końca marca. Święto zostało ustanowione przez Komisję Europejską w 2004 roku w ramach projektu EU SafeBorders.

Jego obchody przypominają nam, jak ważne jest dbanie o bezpieczeństwo w przestrzeni online. W erze cyfrowej, gdzie dostęp do Internetu staje się fundamentalnym prawem, szczególną uwagę należy poświęcić osobom z niepełnosprawnościami, które mogą być bardziej narażone na zagrożenia w sieci.

Z takim przesłaniem, co roku, Warsztaty Terapii Zajęciowej przy współpracy z Pracownią Orange w Olsztynku angażują się w ten projekt. W czasie warsztatów dla naszych uczestników dostępne są lekcje online, pogadanki i pokazy. Całość kończy się możliwością wzięcia udziału w teście wiedzy na



temat zagrożeń czyhających w sieci, których z roku na rok jest coraz więcej.

Osoby z niepełnosprawnościami często korzystają z Internetu jako okna na świat – umożliwia on im naukę, pracę, komunikację czy rozrywkę. Niestety, osoby te napotykają na bariery, które mogą skutkować wykluczeniem cyfrowym. Zaniechanie dostosowania platform internetowych, aplikacji czy stron do ich potrzeb oznacza nie tylko ograniczenie dostępu, ale także większe

ryzyko padnięcia ofiarą różnych form cyberprzemocy.

Dla osób z niepełnosprawnościami, które czasem mają ograniczone możliwości uczestnictwa w aktywnościach offline, świat wirtualny może stać się głównym źródłem pozytywnych bodźców. Wieloekranowość – równoczesne korzystanie z kilku urządzeń – może dodatkowo intensyfikować to zjawisko, pogłębiając uzależnienie i rozwijając zaburzenia neurologiczne.

Internet niestety bywa miejscem pełnym hejtu i dyskryminacji, szczególnie wobec osób z niepełnosprawnościami. Nienawistne komentarze, wykluczanie czy manipulacja emocjami mogą prowadzić do obniżenia samooceny i problemów psychicznych. Ponadto, osoby te często stają się ofiarami oszustw internetowych, ponieważ są bardziej ufne lub mniej doświadczone w wykrywaniu zagrożeń.

Dzień Bezpiecznego Internetu, to okazja do refleksji nad tym, jak uczynić przestrzeń online bezpieczną i dostępną dla każdego. Osoby z niepełnosprawnościami nie powinny być wykluczane z korzyści, jakie niesie ze sobą cyfrowa rewolucja. Tworząc bardziej przyjazny i świadomy Internet, budujemy przestrzeń, która szanuje różnorodność i chroni wszystkich użytkowników, niezależnie od ich możliwości.

Razem możemy uczynić cyfrowy świat lepszym miejscem dla wszystkich.

WTZ OLSZTYNEK

Wywiad z Renatą Rudnicką

Moja droga do szczęścia. Ty też odnajdź swoją!

– Rozmawiamy tuż po spotkaniu autorskim zorganizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Olsztynku 6 marca w piwnicach zamkowych, gdzie miałam przyjemność rozmawiać z Panią przed olsztyńską publicznością.

Od niedawna występuje Pani w nowej roli jako autorka książki „Od ofiary do kreatorki szczęśliwego życia”. Jest za Panią kilka spotkań z czytelnikami i słuchaczami Radia Olsztyn. Jak się Pani czuje w nowej roli i co Panią motywuje do spotkań z czytelnikami i słuchaczami?

– Tak, to dla mnie nowa rola. Wystąpienia publiczne z jednej strony są przyjemne i dają poczucie sprawczości, ale z drugiej człowiek „wystawia się” na ocenę, co może wiązać się z krytyką. To ta „ciemna” strona – pojawia się stres i zwątpienie. Jednak chęć dzielenia się moją wiedzą jest dużo większa niż te obawy. Przed spotkaniami sięgam po swoją odwagę i mam z tego ogromną satysfakcję. Występowanie w roli autorki to dla mnie niezwykle doświadczenie – pełne emocji, wzruszeń i refleksji. Każde spotkanie z czytelnikami i słuchaczami to okazja do prawdziwej, głębokiej rozmowy, a dla mnie najważniejsze jest właśnie to – dzielenie się doświadczeniem i inspirowanie.

Motywuje mnie świadomość, że moja historia i moje słowa mogą komuś pomóc – dodać otuchy, skłonić do przemyśleń czy nawet zachęcić do zmian na lepsze. Gdy słyszę, że ktoś odnalazł w mojej książce część siebie, poczuł się zrozumiany, a może nawet zrobił pierwszy krok ku zmianie – to jest dla mnie największa nagroda.

Czuję ogromną wdzięczność za te spotkania i każdą rozmowę. To one dają mi energię i upewniają, że podjęłam właściwą drogę.

– „Mentorka zmian życiowych” to określenie, które widnieje na Pani stronie internetowej „www.rudnicka-mentor.pl”. Brzmi intrygująco – proszę o tym opowiedzieć.

– „Mentorka zmian życiowych” to określenie, które najlepiej oddaje to, czym się zajmuję i jaką misję realizuję. Przeszłam długą drogę – od



Renata Rudnicka

Z wykształcenia jest technologiem żywności, jednak od wielu lat realizuje się w zupełnie innym obszarze. Jej prawdziwą pasją jest praca z ludźmi i rozwój osobisty. Od 2011 roku nieustannie poszerza swoje umiejętności poprzez uczestnictwo w kursach i warsztatach z zakresu rozwoju osobistego (ustawienia systemowe, psychobiologia, mindfulness czy komunikacja metodą NVC). Jest absolwentką studiów podyplomowych w zakresie Zarządzania Zasobami Ludzkimi oraz szkoły coachingu w Olsztynie. Ukończyła liczne kursy z obszaru rozwoju osobistego, jest certyfikowanym trenerem TUS SST (Trening Umiejętności Społecznych – Social Skills Training) oraz w trakcie szkolenia I stopnia TSR (Terapia Skoncentrowana na Rozwiązaniach). Jej praca dotyczy głównie pracy z drugim człowiekiem. Współpracuje zarówno z osobami szukającymi pracy, posiadającymi orzeczenie o niepełnosprawności, jak i rodzicami dzieci z różnymi trudnościami, pracowała również z ludźmi biznesu. Od dwóch lat prowadzi grupę Zjednoczeni w Olsztynie, która gromadzi osoby zainteresowane rozwojem osobistym. Prowadzi spersonalizowane sesje terapeutyczne, które pomagają uwolnić blokady, uzdrowić emocje i przekształcić przekonania, prowadząc do głębokiej transformacji życiowej.

poczucia bycia ofiarą trudnych okoliczności do pełnej odpowiedzialności za swoje życie i świadomego kształtowania własnej rzeczywistości. Teraz pomagam innym odnaleźć swoją siłę i sprawczość.

Wspieram osoby, które czują, że utknęły w miejscu, zmagają się z trudnymi emocjami lub chcą coś zmienić, ale nie wiedzą, jak zacząć. Pomagam im spojrzeć na siebie i swoje życie z nowej perspektywy,

dostrzec możliwości i odkryć, że to one same mają w sobie moc do kreowania szczęścia.

Nie daję gotowych rozwiązań – to nie o to chodzi. Moim celem jest inspirowanie, dodawanie odwagi i pokazanie, że każda zmiana zaczyna się w nas samych.

– Porozmawiajmy o tytule książki: są w nim dwie postacie: „ofiara” i „kreator”? Kim one

są, czym się różnią? Czy wybór tytułu miał odbicie w Pani życiu? Jeśli tak, to jak doszło do przeobrażenia?

– Tytuł mojej książki „Od ofiary do kreatorki szczęśliwego życia” nie jest przypadkowy – to nie tylko metafora, ale przede wszystkim odzwierciedlenie mojej własnej drogi.

Ofiara to ktoś, kto czuje się bezsilny wobec życia, kto wierzy, że los, ludzie czy okoliczności decydują za niego. To stan, w którym tkwimy w poczuciu niesprawiedliwości, braku wpływu i często lęku przed zmianą. Sama przez długi czas funkcjonowałam w tej roli, nieświadomie oddając odpowiedzialność za swoje szczęście na zewnątrz.

Kreatorka to natomiast osoba, która odzyskuje sprawczość. To ktoś, kto bierze ster swojego życia w swoje ręce, dokonuje świadomych wyborów i buduje rzeczywistość na swoich zasadach. To nie znaczy, że życie nagle staje się idealne, ale zmienia się perspektywa – zamiast skupiać się na tym, czego nie możemy zmienić, zaczynamy działać tam, gdzie mamy wpływ.

Moja przemiana była procesem – czasem trudnym, pełnym zwątpień, ale też niezwykle uwalniającym. Kluczowy moment nastąpił, gdy zrozumiałam, że nikt inny nie da mi szczęścia, jeśli najpierw sama nie odnajdę go w sobie. Przestałam szukać winnych, a zaczęłam zadawać sobie pytanie: Co mogę zrobić, żeby poczuć się lepiej? Jaką przyszłość chcę dla siebie stworzyć?

Dziś wiem, że każdy może przejść tę drogę. Moja książka jest zaproszeniem do tej podróży – pokazuje, że zmiana jest możliwa i że warto stać się kreatorem swojego szczęśliwego życia.

– Przyjrzyjmy się teraz zawartości Pani poradnika emocjonalnego, bo do takiej kategorii zaliczył Amazon, gdzie można kupić online Pani książkę. Do jakiej grupy czytelników kieruje Pani swoją publikację? Czym Pani książka różni się od innych poradników psychologicznych dotyczących rozwoju osobistego?

– Moja książka jest skierowana przede wszystkim do osób, które czują, że utknęły w miejscu – emocjonalnie, życiowo czy zawodowo. ►

► Do tych, którzy doświadczyli trudnych momentów, strat, rozczarowań i szukają drogi, by odzyskać radość i sens życia. To poradnik dla każdego, kto chce wziąć sprawy w swoje ręce i przestać być biernym obserwatorem własnej rzeczywistości.

Czym różni się od innych książek o rozwoju osobistym? Przede wszystkim jest oparta na moim własnym doświadczeniu. Nie jest to teoretyczny wykład psychologiczny, ale autentyczna, szczerza opowieść o tym, jak sama przeszłam drogę od poczucia bezsilności do świadomego kreowania swojego życia. Dzielę się nie tylko refleksjami, ale też konkretnymi narzędziami, które mi pomogły. Książkę napisałam prosto z serca, jest to język prosty, przystępny i zrozumiały dla każdego.

Osobiście nie znalazłam na rynku jednej książki, która byłaby zbiorem wszystkich zagadnień z obszaru rozwoju osobistego (np. komunikacja, praca z krytykiem wewnętrznym, praca z emocjami itd.). Myślę, że to też wyróżnia moją książkę, jest to kompendium rozwojowe.

Co ważne, nie obiecuję cudownych recept ani „szybkich” zmian. Wręcz przeciwnie – podkreślam, że proces transformacji to praca, konsekwencja i gotowość do zmierzania się z własnymi przekonaniami. Ale jednocześnie pokazuję, że ta droga jest możliwa i dostępna dla każdego – niezależnie od przeszłości, wieku czy sytuacji, w jakiej się znajduje.

Moja książka jest jak rozmowa z kimś, kto przeszedł podobną drogę i mówi: „Rozumiem Cię. To trudne, ale da się. I Ty też możesz to zrobić”.

– No a jak rozumie Pani rozwój osobisty? Czy mogłaby Pani rozwinąć ten temat, bo przecież to jest istotą Pani książki ...

– Dla mnie rozwój osobisty to świadome odkrywanie siebie, swoich potrzeb, emocji i możliwości. To proces, w którym uczymy się rozumieć, kim jesteśmy, czego naprawdę pragniemy i jak możemy budować życie w zgodzie ze sobą.

Często mylnie kojarzy się go z dążeniem do „lepszego siebie” w sensie perfekcji – większej produktywności, sukcesów, realizowania celów. Tymczasem dla mnie rozwój osobisty to coś głębszego. To umiejętność zatrzymania się i zadania sobie ważnych pytań: Czy żyję tak, jak chcę? Czy moje przekonania mnie wspierają, czy ograniczają? Jak radzę sobie z emocjami? Czy pozwalam sobie na ich przeżywanie? Co mogę zrobić, by być bliżej siebie i własnej autentyczności?

Rozwój osobisty to nie tylko zdobywanie nowych umiejętności czy



Spotkanie z Renatą Rudnicką w olsztyńskich piwnicach zamkowych prowadziła Elżbieta Reszka-Wiśniewska (z lewej) / fot. MBP Olsztyn

osiąganie celów, ale przede wszystkim odwaga do pracy nad sobą. To umiejętność akceptacji własnych emocji, świadomość swoich schematów myślowych i gotowość do wprowadzania zmian tam, gdzie ich potrzebujemy.

W mojej książce podkreślam, że nie chodzi o to, by stać się kimś innym, ale by odkryć i zaakceptować siebie w pełni. Bo dopiero wtedy możemy świadomie i z lekkością kreować swoje szczęśliwe życie.

– Swój rozwój osobisty rozpoczęła Pani ponad 20 lat temu, wybierając na pierwsze warsztaty tematykę Porozumienia Bez Przemocy, która i – jak to Pani określiła – jest fundamentem wszelkiej zmiany. Dlaczego według Pani metoda komunikacji opracowana przez amerykańskiego psychologa Marchalla Rosenberga jest taka ważna?

– Porozumienie Bez Przemocy (NVC – Nonviolent Communication) to dla mnie nie tylko metoda komunikacji, ale przede wszystkim sposób myślenia i bycia w świecie. To podejście, które zmienia sposób, w jaki patrzymy na siebie, na innych i na nasze relacje.

Kiedy ponad 20 lat temu trafiłam na pierwsze warsztaty NVC zrozumiałam, jak często komunikujemy się w sposób, który rani – zarówno innych, jak i siebie. Jak łatwo oceniamy, obwiniamy, nie słuchamy

prawdziwych potrzeb, które kryją się za słowami.

To, co sprawia, że metoda Marshalla Rosenberga jest tak ważna, to jej skupienie na empatii – zarówno wobec drugiego człowieka, jak i wobec samego siebie. NVC uczy, jak mówić o swoich emocjach i potrzebach w sposób, który buduje, a nie niszczy. Jak słuchać drugiej osoby z prawdziwą otwartością, zamiast przyjmować postawę obronną czy oceniającą.

Dzięki tej metodzie nauczyłam się, że za każdym konfliktem stoją niewyrażone potrzeby, a prawdziwe porozumienie zaczyna się wtedy, gdy potrafimy je dostrzec – u siebie i u innych.

Porozumienie Bez Przemocy to także klucz do wewnętrznej transformacji. Kiedy zaczynamy komunikować się ze sobą w sposób pełen zrozumienia i współczucia, zmienia się nie tylko jakość naszych relacji, ale także sposób, w jaki postrzegamy siebie i swoje życie. To dlatego uważam, że jest to fundament wszelkiej zmiany – bo każda trwała transformacja zaczyna się od głębokiego kontaktu z własnymi emocjami i potrzebami.

– Dowiedziałam się, że co roku wiosną wykonuje Pani kolejną Mapę Marzeń. Czy znajdzie się na niej pragnienie napisania drugiej książki?

– Tak, tworzenie Mapy Marzeń to mój coroczny rytuał, który pozwala

mi spojrzeć w głąb siebie i świadomie określić, co jest dla mnie ważne. Uwielbiam ten proces, bo to nie tylko zabawa z obrazami i wizjami, ale przede wszystkim forma dialogu z samą sobą – czego naprawdę pragnę? W jakim kierunku chcę podążać?

Czy znajdzie się na niej pragnienie napisania drugiej książki? Zdecydowanie tak! Pomysł na kolejną publikację już we mnie kiełkuje i czuję, że to naturalna kontynuacja mojej drogi. Pierwsza książka była osobistą opowieścią o przeobrażeniu i odzyskiwaniu sprawczości – teraz chciałabym pójść o krok dalej, zgłębiając tematy, które dotyczą nas wszystkich: jak budować wewnętrzną harmonię, jak pogłębiać kontakt ze sobą i jak świadomie kreować życie, które daje spełnienie i poczucie lekkości.

Mapa Marzeń jest dla mnie nie tylko inspiracją, ale też pewnym zobowiązaniem – kiedy coś na niej umieszczam, traktuję to jako zaproszenie do działania. Więc kto wie, może za rok o tej porze będziemy rozmawiać już o nowej książce?

– Serdecznie dziękuję za interesującą rozmowę i życzę, aby Pani tegoroczne marzenia się spełniły!

– Bardzo dziękuję, życzę wszystkiego dobrego czytelnikom gazety ALBO.

Z Renatą Rudnicką rozmawiała
Elżbieta Reszka-Wiśniewska

Czarna śmierć w Kurkach w 1709 r.



Czarna śmierć - mors nigra, pestis, mor, morowe powietrze - zaraza dzisiaj zwana **dżumą** należy do najbardziej jadowitych i zaraźliwych chorób zakaźnych. Znana jest od czasów starożytnych, a jej opisy znajdujemy w Biblii. W Europie nie występowała aż do połowy XIV wieku. To śmiertelnie ostra bakteryjna choroba roznoszona przez gryzonie, głównie szczury, pchły i pluskwy, przenoszona na człowieka. Choroba wywoływana była też infekcją pałeczek dżumy (bakteria *Yersinia pestis*), stąd określenie morowe powietrze. Człowiek zadżumiony umierał szybko i w męczarniach.

Kościół głosił, iż jest to boska kara za grzechy i ostrzeżenie. Historycy i epidemiolodzy wskazują też na bardziej prozaiczne przyczyny epidemii dżumy: zwiększająca się ruchliwość społeczną w związku z ulepszeniem transportu, zwłaszcza morskiego; rolę szlaków handlowych i pielgrzymkowych w roznoszeniu zarazy, ogólny zły stan sanitarny. Wszystkie te czynniki zarazy były potęgowane przez wojny: przemieszczanie i zagęszczanie się mas ludzkich, rany, nędza, głód i brud wojny.

Ta ponura dla Kurek historia zaczęła się – o ironio – w jednym z najpiękniejszych miejsc na Ziemi!

1346 rok – Kaffa - trwa wojna!

– genueńska faktoria handlowa i port na południowo wschodnim wybrzeżu Krymu, rajsko położona i bajecznie bogata, jest oblegana przez mongolsko-tatarskie wojska Złotej Ordy. Jednak, atak jakiś bez impetu, gdyż atakujących wyniszcza tajemnicza śmiertelna zaraza! I wtedy Chan Dżenibek podejmuje makabryczną decyzję, by podzielić się zarazą z obleganymi Genueńczykami - za pomocą katapult zwłoki zadżumionych przerzucane są ponad murami twierdzy¹. To był pierwszy

udokumentowany przypadek zastosowania broni bakteriologicznej masowego zniszczenia. Z przerażającym skutkiem – rok później zaraza na pokładzie genueńskich galer, wiozących uciekinierów z Kaffy, dociera do afrykańskich i europejskich portów Morza Śródziemnego, a w 1350 roku jest już w Londynie, Kopenhadze, Gdańsku i Królewcu!

1709 rok – Kurki - trwa wojna!

– mała wioska na pograniczu Królestwa Prus i diecezji warmińskiej, jeszcze wolna od dżumy, ale już pełna obaw, gdy nagle pojawiają się dwaj tajemniczy przybysze w dużym wozie z przyczepką, ciągnionym przez dwa dorodne konie. Przedstawili się jako **bracia Dżuma Warszawy** (sic!), prosząc o pozwolenie na pozostawienie nad jeziorem dużej okutej skrzyni, dużo dla nich wartiej i po której wrócą wkrótce. (Do dziś czekamy!) Zgodę uzyskali, przyczepkę ze skrzynią odczepili i szybko odjechali. Co było w skrzyni? Walka ciekawości z chciwością zakończyła się w Kurkach zwycięstwem czarnej śmierci – w środku były zadżumione zwłoki bogato odzianej mieszcżki, obwieszone kosztownościami. Dżuma w Kurkach! Podobno po trzech dniach wieś wymarła. A feralne klejnoty, pod pazuchą wiejskiego złodziejaska popłynęły Łyną z Kurek do Olsztyna².

Co łączy starożytną rajską Kaffę na Krymie z małą wioską na pograniczu warmińsko pruskim? Czarna śmierć! Mieszkańcy Kurek w 1709 roku zostali zabici przez bakterie dżumy, które podrzucono w 1346 roku do Kaffy na rozkaz chana Dżenibeka. W obu przypadkach, podrzucenie zarazy było zaplanowane i przeprowadzone z zabójczą premedytacją. To co różni oba przypadki, to motyw. O ile da się (?) wytłumaczyć bestialstwo Ordy chęcią łupów, to jak wytłumaczyć sens i zysk płynący z podrzucenia skrzyni z zarazą w prowincjonalnej wsi? Wróćmy do tego pytania.

Jak dżuma do Europy trafiła?

Zarazki dżumy przeniesione przez wojska Złotej Ordy ze stepów środkowej Azji nad Morze Czarne i Krym, niespodziewanie zyskały tam najszybsze w świecie środki transportu: galery i statki handlowe. A statki były pełne szczurów odpornych na zarazę, ale służących za środek transportu dla małych krwiożerczych knechtów czarnej śmierci – dla pcheł, pluskiew i wszy ludzkich. Szczur to dla nich wymarzony wehikuł i to z GPS-em ustawionym na **ludzi i jedzenie**. Galera przewozi i żywi szczura a ten przewozi pchłę przez morza, zwiedza z nią kolejne porty, magazyny żywności, siedliska ludzkie... - potwornie sprawny, śmiercionośny mechanizm epidemii napędzany strachem: pierwsze przypadki dżumy budziły panikę, ludzie w popłochu uciekali, tym skuteczniej roznosząc zarazki i zwiększając ilość ofiar.

Jesienią 1347 r. na Sycylii pojawiła się śmiertelna i nieznana choroba. Skala katastrofy była bezprecedensowa. Na chorobę nie było lekarstwa a każda zarażona osoba umierała w męczarniach. Był to pierwszy atak zarazy, która dręczyła Europę przez ponad 350 lat i pochłonęła, wg różnych szacunków od 75 do 200 milionów ofiar – pierwszy seryjny zabójca wszechczasów i najtragiczniejsze wydarzenie w historii ludzkości!

Dżuma na Warmii

Dżuma w Europie przez następne 350 lat pojawiała się równie niespodzianie, jak się cofała. Źródłem epidemii dżumy, szalejącej w Polsce ►

¹ Kto był zdolny do takiego barbarzyństwa? Zamiast długiej odpowiedzi: Chan Dżenibek objął władzę w Ordzie po zamordowaniu starszego brata a jego samego zamordował własny syn Berdibek, zabijając przy okazji wszystkich naturalnych pretendentów do tronu, czyli swoich 12 braci, jego z kolei zamordował kolejny pretendent, który też wkrótce został zamordowany.

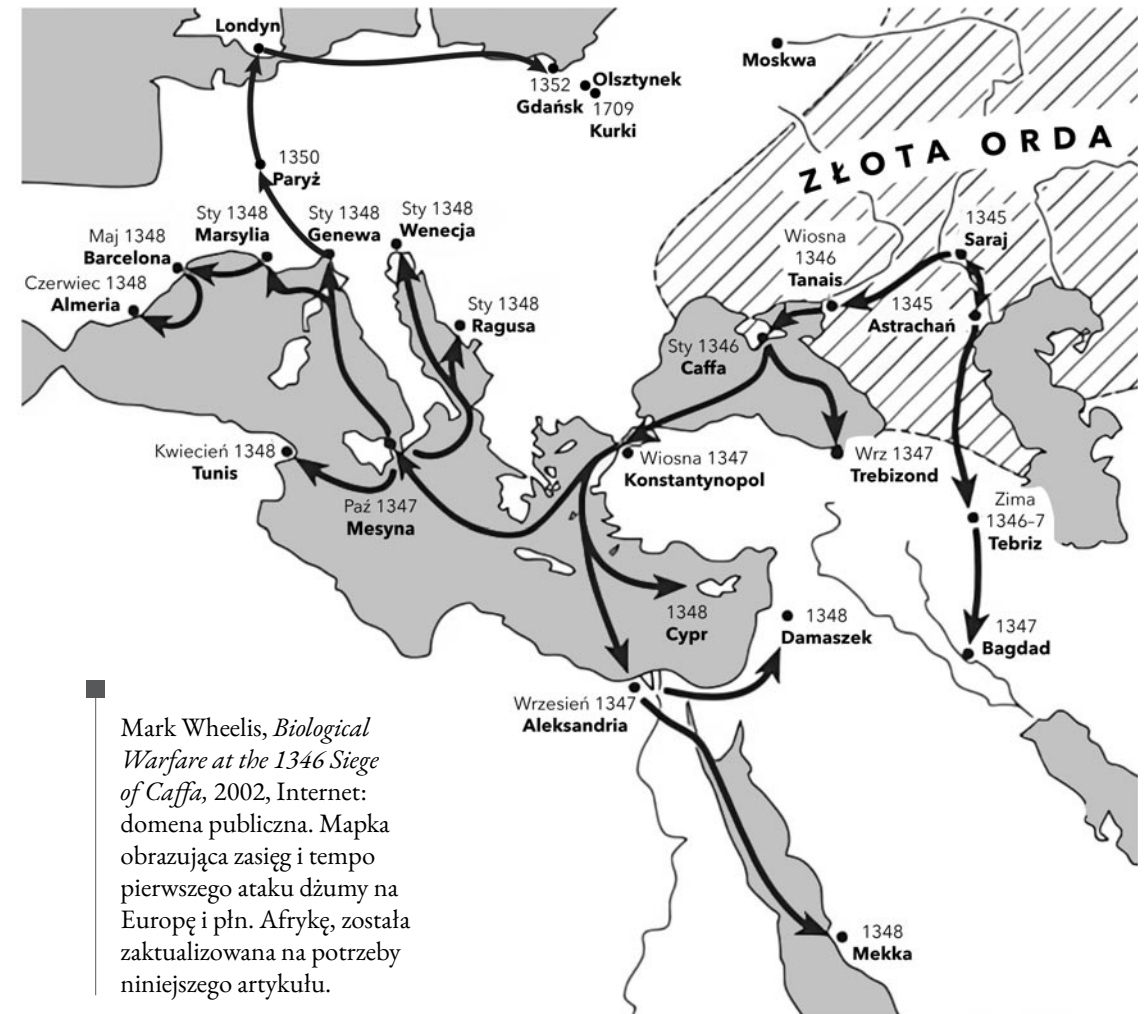
² Zaraza w Olsztynie pochłonęła dwa tysiące ofiar, ale nie ma dowodów na bezpośredni związek wybuchu epidemii z „żydowską skrzynią” w Kurkach - kalendarz śmierci się nie zgadza. Skrzynię w Kurkach obrabowano w końcu czerwca 1709 roku skąd po dwóch dniach śmiercionośne klejnoty dopłynęły do Olsztyna z umierającym już złodziejem! Tymczasem, nasilenie zgonów w Olsztynie, parafialne księgi odnotowały w 1710 roku – wiele miesięcy po otwarciu zadżumionej skrzyni w Kurkach.

³ W 1710 r., w czasie wojny rosyjsko-szwedzkiej, został wykorzystany patogen dżumy. Rosjanie, nie mogąc zdobyć bronionego przez Szwedów miasta, przerzucili na teren Rewalu (dziś Tallinn) zmarłych na dżumę, doprowadzając do upadku miasta.

► i w Prusach, która pochłonęła ponad ćwierć miliona ofiar na początku XVIII wieku, były wojska szwedzkie, które wkroczyły w granice Rzeczypospolitej w 1701 roku. Rozszerzeniu epidemii sprzyjały też przemarsze wojsk rosyjskich biorących udział w wojnie północnej³.

Do końca 1708 r. zmarło w Olsztynku z powodu dżumy blisko 500 osób. Przywłókł ją - nieświadom tego - podróżny z Polski. Prusy zamknęły granicę z Polską w 1708 r. W tym czasie pojawiła się też dżuma w okolicy Olsztynka. Najprawdopodobniej źródłem zarazy byli uciekinierzy z miasteczka. Ale do folwarku Sudwa miała być zawleczona przez psy. Wygrzebywały one płytko pochowane zwłoki zadżumionych i pożerały je, stając się w ten sposób pośrednikami w przenoszeniu zarazy. Do Kurek **czarna śmierć** nie przyszła z kierunku Olsztynka, ani Warszawy, w legendzie nie jest to sprecyzowane, ale najprawdopodobniej przybyła tak zwaną „*starą drogą tatarską*” - nomen omen! Z tym, że „*tatarska droga*” to kierunek płn.-wsch., na Pasy. Jak by nie było, dżuma do Kurek została przywieziona specjalnym transportem i podrzucona ze świadomym złym zamiarem! Jak to się odbyło?

Poniżej jedyna spisana relacja, przetłumaczona na język polski, o pojawieniu się dżumy w Kurkach i przeniesieniu jej stąd do Olsztyna. Jest oparta na ustnej tradycji ludowej a do druku, w języku



Mark Wheelis, *Biological Warfare at the 1346 Siege of Caffa*, 2002, Internet: domena publiczna. Mapa obrazująca zasięg i tempo pierwszego ataku dżumy na Europę i półn. Afrykę, została zaktualizowana na potrzeby niniejszego artykułu.

niemieckim, legendę podała Anneliese Triller w opowiadaniu pt. *Wie die Pest ins Ermland kam? (Jak dżuma przyszła na Warmię?)*. Autorka to ceniona historyczka, z pasją badająca historię Warmii (także gusła i zabobony!) a przy tym dyrektorka archiwum

diecezji warmińskiej w l. 1933-1945. Dr A. Triller, za swój wkład naukowy oraz za działalność na rzecz porozumienia między Polakami i Niemcami została w 1979 roku wyróżniona przez papieża Jana Pawła II odznaczeniem *Pro Ecclesia et Pontifice*.

Jak dżuma przyszła na Warmię?

Jak wielka zaraza trafiła na Warmię 250 lat temu? No więc właściwie nie jest to żadna „warmińska” historia, ponieważ rozgrywała się tylko bardzo blisko starej granicy warmińskiej z Prusami Górnymi i Mazurami, na południowo – zachodnim skraju biskupstwa, niedaleko Kurek za jeziorem Łańskim. Mimo to chciałabym ją wam opowiedzieć, z jednej strony dlatego, że miała takie poważne skutki dla Warmii, a z drugiej strony także dlatego, że objawia się w niej stara prawda: ciężkie czasy nie tolerują przeciętności, przejawia się w nich to „co jest w człowieku”, heroizm i wytrwałość ujawniają się tak samo, jak namiętności, wady i żałosne niepowodzenia.

Skąd znam tę historię z Kurek? Została dobrze przekazana i opowiedziana przez ojca synowi i przez dziadka wnukowi. Dwie mile na południe od Kurek leży także pośród gęstych lasów

wieś Likusy. Tam mieszkał stary Gottlieb Koriath, który wiedział o tym wszystkim od swojego dziadka, który zmarł w 1911 roku mając 96 lat. Ten z kolei wiedział o tym od swojego dziadka, którego ojciec był tym jedynym, który przeżył, pasterzem Matthiasem Koriathem z Kurek, który później osiadł w Likusach.

Był rok 1709 i od wielu miesięcy w południowych i wschodnich Prusach szalała dżuma. Wiele miast i wsi było wyludnionych, niezliczone domy stały puste, pola leżały odłogiem, bydło uciekło lub padło. Nie było jednak widać końca tego wielkiego umierania. Gdy epidemia wygasła w jednym regionie i wydawało się, że jest już zażegnana, nagle wybuchała w innym. Istniały jednak odległe wioski, w których infekcja jeszcze się nie rozprzestrzeniła, głównie te, które leżały szczęśliwie ukryte za jeziorami, między rozległymi lasami i nie miały prawie żadnych kontaktów z miastami. Jednak i tu panował wielki strach, który zatruwał wszelkie relacje międzyludzkie. Niektórych doprowadzało to do szpatystycznych uciech i wszelkiego rodzaju ekscesów, podczas gdy inni pograżali

się w tępych zamyśleniu, które paraliżowało wszelką aktywność.

Tak było też w wiosce Kurki, do której choroeba w cudowny sposób jeszcze nie miała wstępu, pomimo że przejeżdżający handlarze i wracający z rynków rybacy pełni trwogi opowiadali, że w Nidzicy, Ostródzie i okolicznych wioskach dzień i noc z wień kościelnych rozbrzmiewało echo śmierci i wiele domów było już wymarłych lub zabarykadowanych. Inni opowiadali, że na północ, w lasach w kierunku Gryźlin i Butryn, granica Warmii była ściśle strzeżona i zamknięta przez odzianych na niebiesko żołnierzy kapituły katedralnej we Fromborku, i że jedyne, co można było jeszcze zrobić, to przemycić się na teren diecezji nocą łodzią przez jezioro Pluszne lub Łańskie, jeśli miało się na przykład coś do kupienia czy załatwienia w Olsztynie. Bo to było wiadome: w diecezji powietrze było jak dotąd wolne od zarazy, tam można było jeszcze załatwić swoje sprawy, podczas gdy na Mazurach i w Prusach Górnych cały handel już dawno uległ straszliwemu wrogowi.

Jak dotąd Kurki uniknęły wszelkich okropności. „Dzięki łasce Bożej i Jego szczególnej opiece” - powiedział stary protestancki pastor. „Ponieważ ludzie są zbyt biedni i głodni nawet dla diabła, a jak wszyscy wiemy, zaraza najpierw pożera bogatych hulaków i obżartuchów” - powiedział kościelny i nauczyciel. „Nie, tylko dlatego, że powietrze tutaj między jeziorami i rozległymi sosnowymi lasami jest tak zdrowe i przesycone zapachem jałowca, że trująca zaraza nie może się rozprzestrzeniać” - powiedział gruby karczmarz, który lubił uchodzić za oświeconego. Młodzi interpretowali to na swój własny sposób. Wyczuwali zbliżającą się zagładę, ale wciąż chcieli żyć i być szczęśliwi. Tak więc wczesną i gorącą wiosną tego roku bawili się i igrali więcej niż kiedykolwiek wcześniej. Wieczorami parobkowie i służące, synowie i córki rolników, chałupników i rybaków, kłębili się wokół jeziora Kiernoz, wiosłowali na małą wysepkę i bawili się tam w wysokich trzcinach, podczas gdy wróble ćwierkały na wysokich drzewach na brzegu, a pojedyncze pary tu i tam szukały odosobnienia. Co to oznaczało? Ludzie już dawno przestali wstawać wcześniej rano do regularnej pracy, a wielu rodziców nie pilnowało już swoich dzieci. Pola i ogrody również nie były już starannie uprawiane; ludzie żyli z dnia na dzień ze skromnych zapasów, jakie mieli jeszcze w piwnicy. Nawet stary pastor był już zmęczony kierowaniem do ludzi słów ostrzeżeń i napomnień, których nie słuchali. Nawet złe czasy nie przyciągały do drewnianego kościoła w Kurkach więcej słuchaczy niż kilku starszych ludzi, którzy i tak zawsze zasiadali pod jego amboną, niedziela po niedzieli. Pastor skraçał kazanie i cieszył się, gdy drzwi jego ogrodu zamykały się za nim i mógł zajmować się swoimi pszczołami.

Tak było nawet w świąteczną niedzielę Zesłania Ducha Świętego, w szczególnie upalny, już dość letni dzień, kiedy młodzież urządziła wieczorem na skraju jeziora na łące wielką zabawę taneczną. Po nabożeństwie ksiądz siedział w swoim gabinecie pochylony nad książką, za oknem nad taflą jeziora Kiernoz unosił się słoneczny żar i południowy spokój, a na wodzie żar migotał nad zieloną wyspą. Z zamyślenia wyrwały mężczyznę stukot koni, chrzęst kół na piasku, i jednocześnie krzyki i odgłosy rozmów, spośród których wybijały się obce dźwięki. Ksiądz wyszedł przez frontowe drzwi i zobaczył szeroki powóz ciągnięty przez dwa duże czarne konie, który zatrzymał się między plebanią a kościołem, i z którego wysiadło dwóch przystojnych podróżnych ubranych w miejskie stroje. Jednak nawet bardziej niż nieznajomymi wiejska młodzież, która przybyła tłumnie, była zainteresowana dziwną przyczepką, przymocowaną do tyłu powozu za pomocą mocnych lin. Był to płaski wóz z przymocowaną do niego łańcuchami dużą, podłużną skrzynią. Skrzynia ta, wykonana z ciężkiego dębowego drewna

z bogatymi żelaznymi okuciami i mocnym, starodawnym zamkiem, natychmiast wzbudziła ciekawość gapiów, którzy po cichu wymieniali uwagi na temat tego, jakie towary i skarby może zawierać.

W międzyczasie dwaj obcy panowie grzecznie podeszli do księdza, uchylili kapeluszy i przedstawili się z twardym polskim akcentem. Osoby stojące wokół zrozumiały nazwisko: „Dzuma, bracia Dzuma z Warszawy, przejazdem”. Ksiądz przywitał się i przyjrzał przybyłym. Po zakrzywionych nosach i ciemnych, przenikliwych oczach rozpoznał, że są to zamożni żydowscy kupcy. Ksiądz zapytał ich o rozmiary epidemii tam, skąd pochodzą, i czy odważyli się podróżować w tak niebezpiecznych czasach, kiedy wszyscy powinni lepiej pozostać w domach.

Właściwie chciał zapytać, czy w ten sposób nie mogą łatwo sprowadzić zarazy, jednak przemilczał to zdanie z powodu groźnego spojrzenia, jakie szybko rzucił mu jeden z nieznajomych. O nie, powodziło im się lepiej i byli zdrowsi niż kiedykolwiek wcześniej, zrobili świetne interesy i mieli nadzieję, że wkrótce zrobią jeszcze lepsze - drugi odpowiedział na zadane mu pytanie niezbyt precyzyjnie. Następnie poprosił jednak o wezwanie sołtysa, który szybko znalazł się na miejscu, ponieważ słyszał już o dziwnym pojeździe, i uklonił się nisko przed gośćmi. Jeden z nich wszedł na schody plebanii i powiedział donośnym głosem do dużego kręgu mieszkańców wioski stojących wokół, że podróżując przejeżdżają przez Kurki i będą ponownie przejeżdżać jesienią. Mają małą prośbę do tutajszycy ludzi, której spełnienie nie powinno im zaszkodzić. Wszyscy wpatrywali się wyczekująco w nieznajomego, który powiedział, że mają skrzynię z cennymi towarami, ale na razie ich nie potrzebują. Teraz nie prosili o nic więcej, jak tylko o pozwolenie na pozostawienie tutaj na jakiś czas tego wozu z tą solidną skrzynią. Nie musiałby nawet stać pod dachem, ale byłiby zadowolony, gdyby wóz mógł stać na łące na północnym brzegu jeziora Kiernoz pod dwiema wysokimi lipami. Mieli odebrać swoją własność później. Kiedy nieznajomy zamilkł, sołtys wyraził zgodę kilkoma krótkimi, niezręcznymi zdaniem, do których ksiądz dodał nieco zręczniejsze: oczywiście wioska chętnie spełni to małe życzenie. Być może w drodze powrotnej panowie mogliby również okazać wdzięczność społeczności Kurek. Na przykład dach kościoła wymagał pilnej naprawy.

Nieznajomi tylko skinęli krótko głowami, przyniesiono im dwie szklanki piwa z wiejskiej karczmy, za które wcisnęli karczmarzowi dużą monetę i odmówili przyjęcia reszty. Następnie wskoczyli na kozła powozu, pociągnęli za lejce i pojazd odjechał z dziwną przyczepką tak szybko, jak tylko mógł w głębokich piaszczystych koleinach wiejskiej drogi. Dorośli zostali na miejscu, ale młodzi pobiegli za powozem i skręcili z nim wąską ścieżką, która prowadziła

w dół na łąkę nad jeziorem Kiernoz. Tam powóz zatrzymał się pod dwiema lipami na brzegu, dwaj panowie zeskoczyli z kozła, kilkoma sprawnymi ruchami rąk odczepili przyczepkę i szybko skierowali swój powóz z powrotem na wiejską drogę. Pozdrowili grzecznie jeszcze raz, po czym ruszyli drogą znaną jako „stara droga tatarska”, która prowadzi na północny wschód przez rozległe lasy i między jeziorami do Pasymla.

Wieczór Zielonych Świątek upłynął do późnych godzin nocnych przy muzyce, śpiewie i tańcach nad brzegiem jeziora. Nie tylko młodzi mieszkańcy Kurek, ale niemal każdy, kto był jeszcze w miarę sprawny fizycznie, wyszedł z nimi na zewnątrz, nie tylko po to, by popatrzeć na tancerzy i porozmawiać, ale także po to, by popatrzeć, a nawet dotknąć dziwnej skrzyni na wozie pod lipami. Wkrótce zaczęły krążyć różne plotki na temat zawartości tajemniczej skrzyni; niektórzy mówili o wielkim skarbie, który dwaj kupcy chcieli ochronić przed wojennymi niepokojami w Polsce, inni szeptali nawet coś o ukrytej tam ważnej tajemnicy politycznej i szpiegostwie.

Około północy większość ludzi wróciła do wsi, tylko trzech młodszych mężczyzn, których uważano za przyjaciół, wciąż stało wokół wozu, gwałtownie się kłócąc; byli to wiejski pasterz Johannes Koriath, syn gospodarza Steffen Złodziej i parobek z karczmy, Severin Przestempca. Dwaj ostatni wciąż rozmawiali z pasterzem, który podnosił ręce obronnie i potrząsał głową. Przestempca, silny mężczyzna o reputacji brutalnej, był zdeterminowany, aby przekonać pozostałych do obrabowania skrzyni: „Otworzymy skrzynię, podzielimy zawartość i uciekniemy na Warmię, mam tam znajomości!”. Złodziej nie chciał ryzykować, był zbyt przywiązany do majątku ojca, by myśleć o takiej ucieczce, która wiązała się też z wieloma niebezpieczeństwami. Można byłoby jednak potajemnie otworzyć skrzynię i zajrzeć do środka, tak na wszelki wypadek, i być może wyjąć kilka przydatnych rzeczy, a następnie umiejętnie zamknąć ją z powrotem. Do powrotu nieznajomych pozostało jeszcze sporo czasu, na pewno znajdą radę, a kilka sztuk złota, które pewnie leżały w środku, przydałoby się w wiejskim życiu w Kurkach. „Nie, nie!” Koriath, który zwykle nie psuł zabawy, jeśli chodzi o wszelkiego rodzaju figle, bronił się, błagając ich, aby tego nie robili! Nie powinni dotykać skrzyni. Nie należało do nich, a nie powinno się dotykać cudzej własności. Miał też bardzo złe, niespokojne przeczucie, że nic dobrego z tego nie wyniknie! Pozostali śmiali się: „Ty ze swoimi głupimi przeczuciami! Może i potrafisz przewidzieć pogodę i znasz się na chorobach, ale o tym tak naprawdę nic nie wiesz! Po prostu się boisz! Zostań więc ze swoimi owcami, a my będziemy działać bez ciebie!”.

Dyskutowali jeszcze przez chwilę burzliwie, po czym trójka czeladników oddaliła się, dwóch w kierunku wioski, a pasterz w stronę swojego stada.

W ciągu następnych tygodni nad Kurkami rozciągało się bezchmurne niebo. Mieszkańcy wioski pograżali się w ponurym rozmyślaniu, z którego budzili się tylko od czasu do czasu, gdy wieści ze świata zewnętrznego przynosiły nowe przerażające historie o rozprzestrzeniającej się zarazie. Ludzie już dawno stracili zainteresowanie skrzynią na brzegu jeziora, i tylko kilkoro wiejskich dzieci od czasu do czasu wspinało się po niej lub ćwiczyło celowanie do niej małymi kamieniami. Jedynie trzech młodzi mężczyźni nadal spokojnie zajmowali się dziwną skrzynią i jej zawartością: pasterz w strachu, niepokoju i koszmarnych snach, parobek i syn gospodarza z coraz bardziej pożądliwymi pragnieniami. Pewnego wieczoru Przestempca przyszedł do swego przyjaciela Złodzieja. Zaczekali aż zapadnie zmrok, po czym podkradli się nad brzeg jeziora. Tam długo drapali i skrobali ostrożnie skrzynię. Kiedy jednak po krótkiej, ciepłej czerwcowej nocy nad lasem na wschodzie znów zrobiło się jasno, ze złością wrócili do domu, niczego nie osiągnąwszy. Mocne żelazne klamry i grube dębowe drewno skrzyni wytrzymały wszystkie ich wysiłki. Następnego dnia odwiedził ich pasterz, który podejrzewał, że coś jest na rzeczy. Jeszcze bardziej natarczywie niż za pierwszym razem poprosił pozostałych, aby zaprzestali swoich wysiłków. Jeśli nie bali się o siebie, powinni pomyśleć o kłatwie, którą sprowadzą na wioskę i cały kraj. Skoro Bóg wcześniej uchronił ich przed straszną plagą, dlaczego teraz chcieli ściągnąć na siebie jego gniew? Pozostali jednak posmakowali już krwi, a Mazur nie rezygnuje tak łatwo z tego, co postanowił zrobić. Cóż, jeśli jest zbyt tchórzliwy, by nadążyć, powinien odejść i przynajmniej im nie przeszkadzać, odpowiedzieli; może dalej wypasać swoje owce, ale oni chcieli lepszego życia. Koriath podjął ostatnią próbę: czy nie zauważyli w ciągu ostatnich kilku dni złowieszczych znaków? O północy obudził go w jego pasterskim wozie straszny krzyk, jakby słyszał płacz wielu ludzi, a kiedy wyszedł na zewnątrz, nie mógł nikogo dojrzeć, zauważył tylko nieznośny smród, który rozprzestrzenił się po ziemi; a rano tak wiele kawek i kruków przyleciało do wioski z różnych kierunków i wszystkie zebrały się na wieży kościoła. Pozostali potrzęsnęli tylko głowami i postukali się w czoło. Pasterz odszedł smutny.

Przestempca i Złodziej zaaranżowali kolejną próbę otwarcia skrzyni na wieczór świętojański, bo w wigilię św. Jana takie tajemnicze przedsięwzięcia mają szczególne szanse na powodzenie; to wtedy można wyłamać najmocniejsze zamki i wyważyć nawet zaczarowane drzwi; jest to przekonanie ugruntowane od niepamiętnych czasów. Tym razem dwaj czeladnicy na wszelki

wypadek zabrali ze sobą także mocniejsze dłuta i pilniki. Gdy dzwon z wiejskiego kościoła wybił północ, a wszyscy w wiosce już dawno zasnęli, młodzieńcy podkradli się nad jezioro. Dzisiaj było wyjątkowo parno i nie wiał nawet najdelikatniejszy chłodny wietrzyk znad wody, która była zupełnie nieruchoma. Jedynym dźwiękiem był rechot ropuchy, który rozbrzmiewał z odłali w regularnych odstępach czasu i wywoływał lekki dreszcz nawet u dwóch zahartowanych młodzieńców. Złodziej najchętniej zawróciłby już teraz, ale bał się, że zostanie wyśmiany przez kolegę. Zrobił więc, co mu kazano i oparł się plecami o skrzynię, której krawędzie drugi mężczyzna próbował podważyć łomem po przepiłowaniu ciężkich sztab. Zaokrąglone wieko lekko się poruszyło i Przestempca już miał podjąć ostatni wysiłek, by je podnieść, gdy za jego plecami rozległ się przenikliwy krzyk. Kiedy obaj rozejrzeli się z przerażeniem, zobaczyli pasterza pędzącego w ich kierunku przez łąkę w bladym zmierzchu nocy letniej, z podniesionymi rękami i wykrzywioną twarzą, aby ich jeszcze w ostatniej chwili powstrzymać. Zaskakujące było to, jak Koriath mógł dowiedzieć się o czynie i jego godzinie, mimo że sprawcy trzymali oba te fakty w ścisłej tajemnicy. Na chwilę zdjęli ręce ze skrzyni i wpatrywali się w pasterza, który próbował ich odgonić. Był tak przerażony, że nie mógł już wypowiedzieć żadnych zrozumiałych słów, tylko wrzeszczał i krzyczał, jakby w agonii. Złodziej chciał się poddać, ale Przestempca odepchnął pasterza gwałtownym pchnięciem, które powaliło go na ziemię, i wrócił do skrzyni. Energicznym szarpnięciem otworzył wieko, które z chrzęstem opadło z powrotem na zawiasach.

W tym samym momencie księżyc wyłonił się zza niewielkiej chmury i oświetlił scenę na brzegu jeziora. Oświetlił również zawartość otwartej skrzyni, obraz grozy i potworności: leżały tam wzdęte, czarne zwłoki zarażonej dżumą, ubranej w najwspanialsze odzienie i biżuterię, bogatej zamożnej mieszczałki! Jednocześnie coraz bardziej wszechobecny stał się mdlący, obrzydliwy smród, którego opary unosiły się ze skrzyni. Po chwili pełnego przerażenia wpatrywania się, Złodziej odwrócił się i blady z przerażenia pobiegł najszybciej jak potrafił w stronę wioski. Pasterz natomiast zamilkł całkowicie, gdy jego oczom ukazał się tak straszny spektakl. Wstał, spojrzał smutno na zwłoki, zrobił na nich duży krzyż i powoli wrócił do swojego pastwiska. Przestempca został sam na miejscu grozy. Jego również na początku ogarnęło paraliżujące przerażenie. Potem jednak ciekawość i chciwość okazały się w jego krzepkim umyśle silniejsze niż strach; przezwytywał obrzydzenie, dokładnie obejrzał biżuterię zwłok, kilkoma pospieszonymi, zręcznymi chwytami zdjął z martwej kobiety drogocenną bransoletę, błyszczące pierścionki i naszyjnik z pereł, po czym schował wszystko do kieszeni. Następ-

nie ponownie zamknął wieko skrzyni, wygiął sztaby na tyle, na ile mógł, a nawet ostrożnie zawiązał liny, którymi skrzynia była przymocowana do wozu. Trzeba było bardzo uważnie się przyjrzeć, by w ogóle zauważyć tę kradzież. Nadchodził świt, a mgła unosząca się znad jeziora niemal pochłonęła nieprzyjemny zapach, jednak niewielki obłoczek złotego oparu uleciał w stronę wsi. Przestempca nie zwracał na to uwagi, energicznie pognął do domu, palcami ściskając ciężką biżuterię, a w myślach rozważając, jak i gdzie mógłby zamienić ten skarb na gotówkę. Gdy dotarł do domu przy karczmie, po cichu zakradł się do swojej izby nad stajnią i ukrył biżuterię w sienniku. Następnie, oddychając głęboko, położył się na łóżku na kolejną godzinę, zastanawiając się nad najszybszym sposobem dotarcia do granicy Warmii i miasta Olsztyn.

Wszystkie środki ostrożności Przestempcy, polegające na tym, że w ciągu dnia ukrywał się, a dopiero o zmierzchu wyciągnął ukrytą w lesie nad brzegiem Łyny małą łódkę i wypłynął nią na jezioro Łańskie, skąd zamierzał dalej wiosłować wzdłuż brzegu do jeziora Ustrzych, a następnie w cieniu nocy w dół rzeki do Olsztyna, nie były w ogóle potrzebne, gdyż w Kurkach sprawca nie był ani ścigany, ani w ogóle nie zauważono jego zniknięcia. Było tak, ponieważ od rana ogólna sztywność i paraliż zmieniły się w całkowite znużenie. Dzieci płakały w swoich łóżkach i nie chciały wstawać, dorośli cierpieli na przeszywający ból głowy i mdłości, i mogli poruszać się tylko zataczając się. Wszyscy wlekli się z trudem do najpotrzebniejszych działań, patrząc na siebie ze zgrozą i nikt nie miał odwagi powiedzieć, co ich wszystkich gnębi. Karczmarz nawet nie podniósł się z łóżka i próbował wyleczyć chorobę swoimi najlepszymi sznapsami, więc nawet nie zauważył zniknięcia swojego parobka. Stary ksiądz zasnął w drodze do swoich pszczoł i leżał teraz w żywopłocie swojego ogrodu i nikt nie przyszedł mu z pomocą. Złodziej jęczał na swoim posłaniu.

W południe nad wioską zawisła cisza, aż rozlegający się dziecięcy głos: „Dżuma! Dżuma jest w Kurkach!” zaskoczył wszystkich do głębi. Po raz kolejny iskra życia rozbłysła we wszystkich, a każda osoba ożywiła się inaczej, w zależności od swojej natury. Jedni spędzali ostatnie godziny cudzołożąc lub topiąc strach przed śmiercią w dzikim pijaństwie, inni osłabionymi rękami szybko chowali sakiewkę, mając nadzieję, że po wyzdrowieniu zabiorą ją z powrotem i ochronią przed rękami sąsiadów. Ale byli też tacy, którzy padli na kolana, szczerze żalowali za swoje grzechy i błagali Boga o miłosierdzie dla siebie i umierającej wioski. W nocy wielu nadal cierpiało z bólu i strachu, ale następnego wieczoru wioska ucichła, z wyjątkiem szczekania kilku psów i ryczenia krów, które uwolniono z łańcuchów. Dżuma uderzyła tak szybko i dotkliwie, że prawie nikogo nie można

było pochować, wszyscy leżeli w swoich łóżkach i izbach, tak jak uszło z nich życie, a stada kruków i kawek zstąpiły na opustoszałą wioskę.

Tymczasem Przestempca wiosłował w swojej małej, zwinnej łódce na północ wzdłuż jeziora Łańskiego. Minał już strażników granicznych z Warmii, którzy siedzieli przy ognisku na brzegu, grając w kości i smażąc placki na patelni. Nie zauważyli uciekiniera. Gdy skręcił w jezioro Ustrych, poczuł pierwsze mdłości. Przestempca ledwo to zauważył i pomimo powtarzających się ataków, jego silna natura zawsze pozwalała mu kontynuować podróż. Wylądował więc w Olsztynie następnego wieczoru, choć zmęczony i ślaniający się na nogach. Tam przywiązał łódź i zapukał do drzwi małego domu za kościołem parafialnym. Mieszkała tam znajoma staruszka, która zarabiała na życie handlem i paserstwem. Otworzyła drzwi i łapczywie wepchnęła do

szuflady biżuterię, którą Przestempca przed nią rozłożył. Zanim jednak zdążyła uzgodnić z przybyszem cenę, ten błędnie rzucił się na łóżko w rogu pokoju. Stara kobieta chciała go odświeżyć, ponieważ myślała, że jest zmęczony podróżą, ale cofnęła się z przerażeniem, gdy zauważyła jego załzawione oczy i czarne ślady na twarzy. Wybiegła krzycząc: „Dżuma, dżuma, czarna śmierć jest w mieście!”. Potem zło postępowo dalej i dotknęło całą Warmię.

Jak jednak doszło do tego, że pasterz Matthias Koriath z Kurek uszedł z życiem, aby móc później opowiedzieć o tym wszystkim swoim dzieciom i wnukom? Dlaczego ten jeden człowiek został oszczędzony, podczas gdy wszyscy inni mieszkańcy Kurek, zarówno sprawiedliwi, jak i niesprawiedliwi, zginęli razem, jest tajemnicą Bożej łaski. Możliwe jednak, że nagrodzony miał zostać ten, kto od początku opierał się

chciwości i nie splamił się niesprawiedliwością. Koriath nadal zajmował się swoimi owcami i dzień po dniu czekał w swoim wozie pasterskim na śmierć, która miała nadejść również dla niego; przygotowywał się na to z serdeczną modlitwą na ustach, ale Kostucha zmęczyła się i oszczędziła go. Koriath udał się więc do wioski, przewycięzył swoje przerażenie i pochował po kolei wszystkich zmarłych. Mimo że groby można było szybko wykopać w lekkiej, piaszczystej glebie, była to ciężka praca. Kiedy jesienią skończył ten trud miłości, popędził swoje stado owiec na południe, mijając małe jezioro Kiernoz przez Brzęzno Łyńskie do Likuz, gdzie wciąż było kilku ocalałych. Później ożenił się tam i założył rodzinę Koriath, która przekazała nam tę historię.

Anneliese Triller

Wie die Pest ins Ermland kam?

Tłumaczenie: Anna Przywoźna

W opowiadaniu tym wieś Kurki pierwszy raz bodaj pojawia się w literaturze w roli głównej - jako *dramatis personae* - nie tylko we wzmiankach. Dla mieszkańców Kurek a pewnie i Likusów to opowiadanie ma wartość poznawczą i sentymentalną, zawiera to co można nazwać wspólnotą krajobrazu i nieba.

Pewnie zwrócili Państwo uwagę, że w kluczowym fragmencie akcji, gdy na parafii w Kurkach pojawia się dwóch osobników o semickich rysach, mówiących z twardym polskim akcentem, przedstawiających się jako ... „*bracia Dżuma z Warszawy*”, zaczyna się swoisty taniec śmierci, seria zadziwiająco beztroskich, nieporadnych a zarazem bojaźliwych reakcji ówczesnych mieszkańców wsi, ignorujących zagrożenie i wyraźne sygnały ostrzegawcze. Można bardziej prowokująco przedstawić się gospodarzom, jednocześnie zamierzając podrzucić im zadżumione zwłoki? Nie można, powiedziano tu wszystko! A pastor nadgranicznej parafii nie reaguje, jakby nie wiedział o zamknięciu granicy z Polską w 1708 r., właśnie z powodu dżumy szalejącej wtedy w Warszawie? Pierwsi we wsi - pastor, sołtys, kościelny i nauczyciel, karczmarz, wydają się zastraszeni i bezwolni, usłużnie pozwalając podejrzany przybyszom na pozostawienie w środku wsi dużej zamkniętej skrzyni - sprytnie pozostawionej pułapki na chciwość mieszkańców. Nikt nie próbuje ustalić kim są, skąd i dokąd jadą dwaj żydowski kupcy, co jest w skrzyni? Trochę to było niefrasobliwe, bo tak naprawdę nic nie wiedzieli, pozwalając by piekielna skrzynia smażyła się w czerwcowym żarze ponad miesiąc, w środku wsi! Aż ktoś się zainteresował.

A z drugiej strony patrząc, nasuwa się pytanie o motyw działania „*braci Dżuma z Warszawy*”. Jaki sens miało wywiezienie trupa do oddalonych o ponad 200 km Kurek - akurat tam? Czy w ogóle było to możliwe w warunkach epidemii - o której rozszerzanie często Żydów oskarżano - szlabanów i nasilonych kontroli, że jedzie sobie dwóch zamożnych żydowskich kupców, w sze-

rokin wozie z przyczepką i przytwierdzoną doń dużą bogato okutą skrzynią, ciągniętą przez dwa dorodne konie i przez pięć - sześć dni podróży spokojnie mija wszystkie kontrole, a w końcu i ... zamkniętą granicę? To niemożliwe, taka swobodna eskapada podczas epidemii 1709 roku, była wykluczona:

„Zadżumione miejscowości otaczano rowami i płotami. Grożono karą śmierci każdemu, kto by odważył się opuścić dotkniętą zarazą miejscowość lub też usiłował do niej się dostać. Aby zamknięta w ten sposób ludność nie cierpiała na brak żywności i leków, pozostawiano je przy szlabanach, skąd dopiero wolno było je zabrać. Zakazywano styczeńności z zamkniętymi. Starano się przeciąć wszelkie kontakty między poszczególnymi miejscowościami, wzmacniając posterunki wojskowe przy szlabanach i stawiając przy nich szubienice, które miały być postrachem dla korzystających z potajemnych przejść i bezdroży...”

Nie ma bliżej Warszawy miejsca, gdzie można by łatwiej pozbyć się zadżumionych zwłok? Czy „*bracia Dżuma*” mieli je podrzucić w określonym miejscu, czyli w Kurkach? Po co komu było to hańbiące i śmiertelnie ryzykowne przedsięwzięcie z szubienicami w tle? Kto je zaplanował, opłacił, zrealizował - w jakim celu i z jakim zyskiem? Chciałoby się więcej wiedzieć, ale ludowa legenda to nie jest urzędowy raport i nie należy podchodzić do niej zbyt rygorystycznie a tym bardziej zgłaszać pretensje - do kogo? Uznajmy, że może ona inspirować do dalszych poszukiwań, rodząc tyle

nowych pytań. A może ktoś posiada więcej informacji lub opinii w tej sprawie? (kontakt do redakcji: albo@olsztynepk.pl).

Była tu mowa o tylu makabrycznych wypadkach więc zakończmy z nutą optymizmu, przywołując dobrą radę znaną w poradniku medycznym z XVIII wieku, gdzie:

„... zwracano uwagę na zachowanie pogodnego nastroju i życzliwość w kontaktach międzyludzkich, ponieważ przerażenie i złość miały przyciągać zarazę”.

AH

Korzystałem z:

- Małgorzata Jaszczuk, *Dżuma w polskim piśmiennictwie w XVIII wieku*, Medycyna Nowożytna 1/2, 31-60, 1994.
- Susan Scott i Christopher Duncan, *Czarna śmierć. Epidemie w Europie od starożytności do czasów współczesnych*, Warszawa 2020.
- Stanisław Flis, *Dżuma na Mazurach i Warmii w latach 1708-1711*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 4 (70) 1960.
- Mark Wheelis, *Biological Warfare at the 1346 Siege of Caffa*, 2002, Internet: domena publiczna.
- Anneliese Triller, *Wie die Pest ins Ermland kam?* w: *Ermländischer Hauskalender* A. D. 1957, red. ks. Ernst Laws, Osnabrück, s. 216 - 225.
- Marek G. Zieliński, *Pogranicze dwóch epidemii: dżumy i cholery (XVIII/XIX w.) - próba porównania*, Repozytorium UKW.
- J.M. Kalenik, *Bioterroryzm - zagrożenie XXI wieku*, Koszalin, 2003.
- Jerzy Laskowski, *Gdzie Warmia spotyka Mazury*, Gmina Purda, Olsztyn, 2024.

Dr hab. Andrzej Harasimowicz jest historykiem, emerytowanym profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. Mieszka w Warszawie i w Kurkach nad Łyną. W Kole Gospodyń Wiejskich w Kurkach odpowiada za działania oświatowe i kulturalne, a także gromadzi literaturę, mapy i dokumenty związane z Kurkami i sołectwem Kurki-Ząbie.

Hołd pruski 1525 roku

– między triumfem a zapowiedzią upadku

Pięć wieków od krakowskiej ceremonii

10 kwietnia 1525 roku, na Rynku Głównym w Krakowie, odbyła się jedna z najważniejszych ceremonii politycznych w dziejach Rzeczypospolitej. Ostatni wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego, Albrecht Hohenzollern, złożył uroczysty hołd lenny królowi polskiemu Zygmuntovi I Staremu, uznając zwierzchnictwo Korony nad świecko przekształconym Księstwem Pruskim. Akt ten, będący efektem politycznych i religijnych przemian początku XVI wieku, miał charakter głęboko symboliczny i ustrojowy. Zakon Krzyżacki, który przez ponad dwa stulecia stanowił jedno z głównych zagrożeń dla Polski, został zastąpiony lennym księstwem, rządonym przez protestanckiego władcę.

Geneza tego wydarzenia wiązała się z wojną polsko-krzyżacką z lat 1519–1521 oraz z wpływami reformacji w Prusach. Albrecht, pozbawiony szans na militarne zwycięstwo, zdecydował się na sekularyzację Zakonu i przyjęcie luteranizmu. Popierany przez Marcina Lutra i niemieckich książąt protestanckich, zwrócił się do króla polskiego o uznanie nowego porządku. Zygmunt I, kierując się racją stanu, przystał na to rozwiązanie, co formalizowały traktaty krakowskie z marca 1525 roku.

Sam przebieg ceremonii był zgodny z ówczesnym rytuałem feudalnym. Jak relacjonowali kronikarze Marcin Bielski i Reinhold Heidenstein, Albrecht, odziany w czarny strój – symbol pokory – ukląkł przed monarchą, złożył przysięgę wierności i otrzymał chorągiew



Hołd pruski. Obraz Jana Matejki namalowany w latach 1879–1882 w Krakowie. Przedstawia hołd złożony polskiemu królowi przez Albrechta Hohenzollerna dnia 10 kwietnia 1525 roku / wikipedia / domena publiczna

Prus Książęcych jako znak lenna. Na oczach senatorów, rycerstwa, krakowskich mieszczan i zagranicznych dyplomatów, Rzeczpospolita ukazała swą potęgę i zdolność do pokojowego rozwiązania wielowiekowego konfliktu.

Skutki polityczne i znaczenie historyczne

Hołd pruski zakończył wojnę z Zakonem i przyniósł krótkoterminową stabilizację w regionie bałtyckim. Prusy Książęce jako lenno Korony utrzymywały związki gospodarcze z Gdańskiem i Toruniem, pozostając w orbicie wpływów Rzeczypospolitej. Jednakże pozostawienie księstwa jako odrębnego organizmu politycznego, rządzonego dziedzicznie przez Hohenzollernów, okazało się strategicznym błędem.

Już w 1618 roku Prusy zostały połączone unią personalną z Brandenburgią, a w 1657 roku – na mocy

traktatów welawsko-bydgoskich – uzyskały pełną suwerenność. Proces ten zakończyła koronacja Fryderyka I na króla Prus w 1701 roku. Nowe państwo, z rdzeniem w dawnych ziemiach lennych, stało się w XVIII wieku jednym z głównych uczestników rozbiorów Rzeczypospolitej.

Polska historiografia XIX i XX wieku oceniała hołd pruski przez pryzmat jego długofalowych skutków. Historycy szkoły krakowskiej, jak Michał Bobrzyński i Stanisław Smolka, widzieli w nim zapowiedź przyszłego zagrożenia, podkreślając

polityczną krótkowzroczność polskich elit. Z kolei przedstawiciele szkoły warszawskiej, jak Tadeusz Korzon i Władysław Smoleński, uznawali ten akt za nieunikniony kompromis w obliczu reformacyjnych realiów. Historiografia marksistowska, reprezentowana przez Mariana Małowistę i Henryka Łowmiańskiego, traktowała hołd jako przejaw strukturalnego kryzysu Rzeczypospolitej i symptom nadchodzących przemian społecznych.

Trwałe miejsce w zbiorowej pamięci Polaków zapewniło hołdowi dzieło Jana Ma-

tejki Hołd pruski z 1882 roku. Kompozycja ta, nasycona symboliką, ukazuje zarówno chwilowy triumf, jak i przestrożę przed nadciągającym zagrożeniem. Klęczący Albrecht i milczący Stańczyk pozostają ikonami jednego z najbardziej dwuznacznych wydarzeń w historii Polski.

**IRENEUSZ MROCZEK
KUSTOŚ MBLPE W
OLSZTYNKU**

Literatura:

- Bielski M., *Kronika wszystkiego świata*, Kraków 1551.
- Bobrzyński M., *Dzieje Polski w zarysie*, Kraków 1879.
- Heidenstein R., *De bello Prussico*, Gdańsk 1627.
- Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, Warszawa 1890.
- Łowmiański H., *Studia nad dziejami wczesnośrednio-wiecznymi Polski*, Warszawa 1966.
- Małowist M., *Wschód a Zachód Europy w XIII–XVI wieku*, Warszawa 1973.
- Smoleński W., *Przyczyny upadku Polski*, Lwów 1901.
- Smolka S., *Dzieje Polski*, Kraków 1902.



Tablica upamiętniająca miejsce wydarzenia na Rynku Głównym w Krakowie / fot. I. Mroczek

Plan jest taki, żeby zrobić sobie przyszłość

Polityka to nie temat tabu, tylko decyzje, które kształtują rzeczywistość wszystkich, również młodych osób. Skoro tak, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ją współtworzyły. "Plan jest taki, żeby zrobić sobie przyszłość", to nazwa projektu Fundacji Wspomagania Wsi. Projekt zakłada, że młodzież może współtworzyć politykę, która kształtuje rzeczywistość wszystkich. W projekcie biorą udział m.in. młodzieżowi radni z Olsztyńska.

W ramach projektu odbywają się warsztaty dla mło-

dzieży w różnych miejscach w Polsce. Na początku lutego Olsztynek odwiedzili organizatorzy projektu. Spotkanie było poświęcone budowie strategii oraz szczegółom dalszej współpracy na rzecz młodzieży w gminie Olsztynek. Aktualnie młodzieżowi radni przygotowują ankiety, których celem jest pozyskanie informacji dotyczących sportu oraz zdrowia psychicznego młodzieży. Ankiety są skierowane do olsztyńskiej młodzieży. Wyniki zostaną zebrane i pozwolą zaplanować kolejne



fol. UM Olsztynek

działania w ramach prac nad strategią.

Przy tej okazji warto wspomnieć, że młodzieżowi radni uczestniczyli w spotkaniu z Prezesem Lokalnej Grupy Działania Stowarzy-

szenie „Południowa Warmia” Tomaszem Piłatem. W jego trakcie podsumowano dotychczasową współpracę oraz omówiono kierunki dalszego rozwoju i możliwych inicjatyw. Stworzyło ono prze-

strzeń do wymiany doświadczeń, które mogą stać się inspiracją do podejmowania kolejnych działań na rzecz mieszkańców gminy Olsztynek.

UM OLSZTYNEK

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztyнку



Co się dzieje w bibliotece!

Na przełomie lutego i marca prowadzone były lekcje i zajęcia tematyczne, w których wzięło udział 121 uczestników z olsztyńskich szkół i przedszkoli. Na warsztatach walentynkowych tradycyjnie wykonywaliśmy kartki i liściki dla szkolnych sympatii. Nie zabrakło również zajęć z okazji Dnia Dinozaura oraz Dnia Niespodziewanego Calusa. Przed nami bardzo pracowity czas, ponieważ ruszamy z lekcjami wielkanocnymi. Na naszych zajęciach korzystamy z teatryku kamishibai pt. „Idzie wiosna, Wielkanoc tuż, tuż...”, z którego dzieci uczą się tradycji i symboli wielkanocnych. Organizowanie tego typu zajęć sprawia, że najmłodsi chętnie i regularnie odwiedzają naszą bibliotekę.

Na naszych półkach pojawiło się wiele książkowych nowości. Biblioteka co roku bierze udział w kampanii „Mała książka - wielki człowiek”. Jej celem jest uświadomienie rodzicom, jak ważną rolę w rozwoju dziecka odgrywa literatura. Zapraszamy dzieci do udziału



Finisaż wystawy prac malarskich Halszki Lelę / MBP Olsztynek

w projekcie oraz po odbiór książki niespodzianki.

Pracownicy biblioteki, a czele z panią dyrektorką, zapraszani są do jury w konkursach czytelniczych i recytatorskich.

W marcu uczestniczyliśmy w Konkursie Pięknego Czytania i Konkursie Recytatorskim w Szkole Podstawowej nr 1 oraz w Konkursie Recytatorskim w Przedszkolu

Miejskim. Pani dyrektorka Alina Wołodkiewicz zasiadała w komisji XLI Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego „Spotkania z Poezją” zorganizowanego w MDK w Olsztyńku.

Finisaż wystawy prac malarskich Halszki Lelę

1 marca w Wypożyczalni dla Dorosłych odbył się finisaż wystawy prac malar-

skich Halszki Lelę. Autorka jest czynną zawodowo osobą, a malarstwo – jak sama powiedziała – jest dla niej odskocznią od dnia codziennego.

Goście uczestniczący w imprezie mogli porozmawiać z panią Halszką. Zapytała o inspiracje i tajniki powstawania obrazów. Autorka każdej zainteresowanej osobie poświęciła czas i cierpliwie odpowiadała na pytania.

Tradycyjnie już wszyscy zaproszeni byli także na słodki poczęstunek przy kawie i herbacie.

Nowa wystawa

Obecnie zapraszamy Państwa do obejrzenia nowej wystawy. Tym razem są to obrazy wykonane techniką haftu krzyżkowego. Ich autorką jest Halina Niegocka. Na finisaż zapraszamy 29 kwietnia.

► Spotkanie autorskie z Renatą Rudnicką

6 marca w gościnnych piwnicach zamkowych odbyło się spotkanie z Renatą Rudnicką. Pani Renata jest autorką książki „Od ofiary do kreatorki szczęśliwego życia: Inspirownik Renaty, czyli przewodnik dla osób, które chcą wziąć życie w swoje ręce”. Jest to poradnik, który może pomóc potrzebującym osobom w odnalezieniu swojej nowej drogi i podjęciu ważnych życiowych decyzji.

Spotkanie poprowadziła Elżbieta Reszka-Wisniewska. Zapraszamy również do przeczytania wywiadu z Renatą Rudnicką zamieszczonego na stronie 12.

Spotkanie dla dzieci z Martą Maj!

17 marca autorka cyklu bajek dla najmłodszych, pani

Marta Maj odwiedziła nas z bohaterem swoich książek, psem Preclem. Spotkanie zorganizowane zostało w Oddziale dla Dzieci, który po brzegi wypełniony był uczestnikami. Dzieci bardzo polubiły pieszka, który swobodnie poruszał się po sali pozwalając najmłodszym na „drapanie za uszkiem”. Jak wspomniała sama autorka „miłość do zwierząt była ze mną od zawsze, ale dopiero w wieku 28 lat odważyłam się zostać psią opiekunką. Była to najwspanialsza decyzja pod słońcem”. Pani Marta cały czas pracuje ze swoim pieszkiem nad pogłębianiem ludzko-psiej relacji i tego też pragnie uczyć najmłodszych przez tworzone bajki. Preclek ma wiele ciekawych przygód, dzięki którym rozwija wrażliwość na inne istoty – ich potrzeby i uczucia. Autorka chce, by



Wielkanocne warsztaty w Wieży Ciśnień

/ fot. MBP Olsztyniek

seria jej bajek „Przygody psa Preclea” tego samego uczyła małych czytelników! 5-tomowa seria książek jest już dostępna na półkach naszej biblioteki.

Dziękujemy za spotkanie i czekamy na kolejne wspaniałe bajki.

Warsztaty świąteczne dla dorosłych

Stało się to już naszą tradycją, że 2 tygodnie przed Wielkanocą, tym razem 5 kwietnia, organizujemy warsztaty świąteczne dla dorosłych czytelników. W tym roku uczestniczki spotkania wykonały własnoręcznie ozdobne jaja wielkanocne techniką sopeso. Jest to bardzo efektowny sposób trój-



wymiarowego ozdabiania przedmiotów. Polega on na tworzeniu delikatnych, przestrzennych kompozycji za pomocą umieszczania wzoru na specjalnej folii i podgrzaniu jej. Były to bardzo kreatywne warsztaty.

Jarmark Wielkanocny

Wiosna to czas odrodzenia i radości, a w Polsce nabiera ona wyjątkowego znaczenia

dzięki tradycji organizowania jarmarków wielkanocnych. W tym roku nasza biblioteka proponuje Państwu warsztaty robienia dekoracji i ozdób świątecznych.

Zapraszamy 12 kwietnia do bibliotecznego stoiska na Placu Św. Piotra podczas olsztyńskiego jarmarku.

MBP OLSZTYNEK

www.bibliotekaolsztynek.pl

fot. MBP Olsztyniek

w zgodzie z naturą
ZIELONY LOWE

ZAPRASZAMY NA WARSZTATY
EKOLOGICZNE W TERENIE!

Poznaj ekologię w praktyce!
Dołącz i dowiedz się:
-Czym jest ekologia i jak działa ekosystem?
-Jakie są skutki zmian klimatycznych?
-W jaki sposób człowiek wpływa na środowisko?
-Jak chronić przyrodę poprzez kompensację ekologiczną?

ODKRYWAJ, UCZ SIĘ I DZIAŁAJ NA RZECZ NATURY!

DATA: 26 KWIETNIA 2025,
GR. I - 9:00 - 13:00; GR. II - 13:30-17:30
MIEJSCE: WIEŻA CIŚNIEŃ
ZAPISY: URZĄD MIEJSKI W OLSZTYNKU, TEL. 89 519 54 76

BEZPŁATNE WARSZTATY SZYDEŁKOWANIA

Królikowo	Lichtajny
11.04.2025	14.04.2025
godz. 16:30	godz. 17:00
Świątlica wiejska	Świątlica wiejska

UWAGA!
O udziale decyduje kolejność zgłoszeń.
zapisy: Urząd Miejski w Olsztynku
tel. 89 519 54 76 (w godz. 8:00-15:00)

Projekt „modeli DWT” – przestrzenie edukacji i integracji w Gminie Olsztyniek realizowany jest przez Federację Organizacji Społecznych Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSa w partnerstwie z Gminą Olsztyniek i współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Plus

Projekt „modeli OWF” – przestrzenie edukacji i integracji w Gminie Olsztyniek realizowany jest przez Federację Organizacji Społecznych Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSa w partnerstwie z Gminą Olsztyniek i współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Plus

Wiesława Filipkowska

Przewodnicząca Osiedla Nr 1

*Wieloletnie doświadczenie,
duże zaangażowanie społeczne,
konkretne czyny zamiast pustych obietnic
– gwarancja mojej wiarygodności.*



Przedstawiam Państwu sprawozdanie z mojej działalności:

- ✓ Podjęłam inicjatywę obywatelską o zmianie Statutu Gminy, aby mieszkańcy mogli zabierać głos na sesjach,
- ✓ Wspólnie z Zarządem Osiedla, na prośbę mieszkańców, przeprowadziłam inwentaryzację ulic i złożyłam wniosek o zmianę rozmieszczenia znaków z nazwami ulic na terenie osiedla przy ul. Leśnej i Wilczej,
- ✓ Aby ułatwić mieszkańcom kontakt z Zarządem Osiedla, zamontowana została skrzynka na korespondencję,
- ✓ Cyklicznie udostępniam na portalu społecznościowym komentarze, w których informuję mieszkańców o pracy radnych i Burmistrza, o podjętych przeze mnie działaniach dla dobra lokalnej społeczności,
- ✓ Obecna jestem na każdej komisji i sesji – zabieram głos w ważnych dla mieszkańców sprawach,
- ✓ Zwróciłam się z prośbą do Telewizji POLSAT o interwencję w sprawie niewypłaconych najemcom lokali socjalnych dodatków węglowych. Program INTERWENCJA nagrał i wyemitował reportaż - wiele rodzin otrzymało należny im dodatek.
- ✓ Pomagam mieszkańcom w rozwiązywaniu ich problemów. Na prośbę Państwa złożyłam:
 - skargę do WSA na bezczynność TBS - zarządca nie udostępnił wnioskowanych dokumentów remontu dachu przy ul. Niepodległości
 - skargę do Wojewody na bezprawne działanie przewodniczącego Rady Miejskiej (sprawa dot. sprzedaży pomieszczeń gospodarczych przy ul. Krzywej – Wojewoda uznał skargę za zasadną),
 - zwróciłam się do Komisji Skarg Wniosków i Petycji, aby zajęła stanowisko w sprawie przekształceń lokali socjalnych w komunalne,
 - poinformowałam posła RP o nieprawidłowościach podczas modernizacji ulicy Inwalidów i Jagiełły – sprawa w toku,
 - zwróciłam się z pismem do Burmistrza o jak najszybsze wykonanie dróg dla pieszych i przejścia dla pieszych w ciągu ul. Leśnej,
 - zgłosiłam do Urzędu Miasta awarię lamp solarnych na ulicy Grabowej (pismo z dnia 29.01.2025 r.),
 - przygotowałam petycję w sprawie pilnego remontu kaplicy cmentarnej przy ulicy Grunwaldzkiej i aktualnie zbieram podpisy poparcia tej inicjatywy.

***Jestem otwarta na kontakt i służę pomocą w rozwiązywaniu Państwa problemów.
Zachęcam do współpracy dla dobra wspólnego.***

25 maja 2025 r. zagłosuj w wyborach

Mieszkańcy ulic: Agrestowa, Brzozowa, Dębowa, Głogowa, Grabowa, Jagodowa, Leszczynowa,
Leśna, Leśników, Malinowa, Morełowa, Mrongowiusza (od nr 35, nieparzyste), Owocowa,
Porzeczkowa, Sosnowa, Wiśniowa, Wrzosowa.

**MARIUSZ
SZYMAŃSKI**

KANDYDAT DO RADY MIEJSKIEJ W OLSZTYNKU

Okręg
1

**Twój głos,
nasza przyszłość!**

DLACZEGO KANDYDUJĘ?

Chcę być Twoim głosem w Radzie Miejskiej w Olsztynku. Moją misją będzie poprawa jakości życia mieszkańców naszego miasta i osiedla poprzez realizację kluczowych inwestycji, rozwój infrastruktury i troskę o nasze wspólne dobro. Moje priorytety to przede wszystkim:

- Poprawa bezpieczeństwa na osiedlu przy ulicy Leśnej poprzez spowolnienie ruchu samochodowego, kontynuację przebudowy chodników i ciągów pieszych oraz rozbudowę oświetlenia ulicznego.
- Zadbanie o tereny zielone na osiedlu.
- Renowacja mostku łączącego ul. Leśną i Sportową.
- Doinwestowanie placu zabaw i miejsc rekreacji na terenie osiedla.
- Zadbam o lepszą komunikację na naszym osiedlu poprzez montaż tablic informacyjnych.

Ubiegłoroczne wybory samorządowe pokazały, że każdy głos ma znaczenie!

25 maja 2025 roku proszę o Państwa głos.



Wraz z nadejściem wiosny, Stowarzyszenie "Aktywna Gmina", rozpoczyna kolejny sezon intensywnych działań.

Walne zebranie

Dnia 20.03.2025 r. odbyło się walne zebranie, podczas którego, podsumowano poprzedni oraz zaplanowano działania na obecny rok. Do zarządu, demokratycznie dołączyli wieloletni aktywni członkowie rady p. Dawid Miszczak oraz p. Paulina Gołębiewska. Gratulujemy, życząc w dalszym ciągu, dużo serca oraz energii do działania.

Prace porządkowe

Kolejną podjętą aktywnością Stowarzyszenia, były prace porządkowe w Parku Miejskim w Olsztynku, które odbyły się 29 marca. Wspólnymi siłami uprzątnięto m.in. poboże od przystanku do ul. Parkowej i Sudwy. Podczas prac zostały przycięte zarośla tak, aby uwidocznić zabytkowe mury Tannenbergu. Do akcji przyłączyli się mieszkańcy Sudwy oraz Rada Seniorów, radni Piotr Sokołowski oraz Dawid Miszczak, jak również przewodnicząca rady osiedla nr 1 pani Wiesława Filipkowska.



Bilety dla dzieci z domu dziecka

"Aktywna Gmina" wie, jak ważna jest kultura, tak więc członkowie Stowarzyszenia postanowili ufundować bilety do Kina Grunwald i przekazali je przebywającym w Domu Dla Dzieci w Olsztynku. Zostały one przekazane 1 kwietnia, podczas spotkania z Panią Dyrektorką Jolantą Guszczańską. Spotkanie zaowocowało pomysłami na dalszą współpracę z placówką.

Dziękujemy wszystkim Członkom "Aktywnej Gminy" oraz wszystkim szczerze zaangażowanym w nasze



fol. Aktywna Gmina

akcje. Zachęcamy was, szanowni Państwo jako mieszkańców do obserwowania prowadzonych przez nas działań oraz brania w nich ak-

tywnego udziału. Działamy dla wspólnego dobra, ponad podziałami politycznymi.

AKTYWNA GMINA



fol. Aktywna Gmina



SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku

NOBLISTKA Z PASJĄ

Maria Skłodowska – Curie, wybitna polska uczona, odkrywczyni dwóch pierwiastków radioaktywnych – polonu i radu, laureatka Nagrody Nobla z fizyki w 1903 roku i chemii w 1911 roku. Jedna z najbardziej wpływowych postaci w historii nauki.

Właśnie tej niezwyklej Kobiecie dedykowany był projekt edukacyjny „Noblistka z pasją - „Śladami Noblistów Polskich”, który od września realizowano w Szkole Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku. Projekt miał na celu przybliżenie społeczności szkolnej sylwetki noblistki, jej osiągnięć i spuścizny naukowej. W myśl tych założeń uczniowie uczestniczyli w różnorodnych zajęciach, warsztatach oraz wyjazdach edukacyjnych. Wprowadzeniem do wszelkich działań



fot. SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku

Warsztaty chemiczne w Kortosferze

była organizacja wyjścia do kina „Grunwald” klas V-VIII na film biograficzny „Skłodowska”. Młodsze dzieci zapoznawały się z biografią noblistki poprzez projekcję programu edukacyjnego „Wielce Odkryta - Maria Skłodowska-Curie”, filmów animowanych oraz

lekturę książki „Mania, dziewczyna inna niż wszystkie”. Dla wielu klas zorganizowano wyjazdy do KORTOSFERY w Olsztynie na warsztaty biologiczno-chemiczne, gdzie uczniowie poznali m.in. sposoby prowadzenia badań laboratoryjnych. Odbyły się także

spotkania w ramach programu FOOD Educators z naukowcem Martą Kopcewicz. Podczas nich młodzież zobaczyła profesjonalny sprzęt naukowy wykorzystywany w badaniach chemicznych oraz usłyszała wiele ciekawostek naukowych.

Ważnym punktem projektu była organizacja wystawy na korytarzu szkolnym. Bogato ilustrowana ekspozycja pt. „Maria Skłodowska-Curie. Uczona wszech czasów” pozyskana została z Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie. Dokumentowała ona na osi czasu wszystkie najważniejsze fakty z życia uczzonej, lata pracy badawczej nad promieniotwórczością, historię odkrycia polonu i radu, jak też zaangażowanie w edukację i działania społeczne.

Biografia i dokonania noblistki były też inspiracją do organizacji wielu przedsięwzięć na różnych zajęciach dydaktycznych i pozalekcyjnych. Wykorzystując ciekawe wydarzenia uczniowie wykonywali portrety, opisy postaci, organizowali kon-

kursy i quizy. Tworzyli tablice edukacyjne oraz redagowali teksty do gazetki szkolnej „Długa przerwa”, na łamach której zamieszczano informacje pod nazwą „Stronki dla patronki”.

Bogactwo i różnorodność prowadzonych działań przyczyniły się do wzrostu zainteresowania postacią uczzonej oraz jej naukową pasją. Dzięki projektowi uczniowie zdobyli szeroką wiedzę. Poznali również sylwetki innych znanych osobistości zasługujących na pamięć i uznanie. Poprzez aktywny udział w różnych zadaniach doskonalili się artystycznie i naukowo. Stanowiło to niezwykle istotny wkład w ich rozwój intelektualny.

Maria Skłodowska-Curie dla wielu stała się wzorem godnym naśladowania, co niezmiennie cieszy w dobie zaniku wartości i celów życiowych.

Koordinatorami projektu były: w klasach I-III Edyta Deorocka, w klasach IV-VIII Joanna Tucholska.

A.N., D.S.

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Waplewie

Wiosenny Pokaz Talentów

21 marca w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Waplewie odbył się Wiosenny Pokaz Talentów. Zgromadził on uczniów, nauczycieli oraz rodziców, aby wspólnie celebrować różnorodne talenty

młodych artystów. Wydarzenie to było zwieńczeniem Wiosennego Tygodnia oraz radosnym powitaniem nowej pory roku.

Sala gimnastyczna zamieniła się w prawdziwą arenę

talentów, gdzie młodzi artyści prezentowali swoje umiejętności w różnych dziedzinach. Wśród występów znalazły się porywające układy taneczne, magiczne dźwięki muzyki, imponu-

jące popisy sportowe oraz artystyczne arcydzieła. Nie zabrakło również pasjonata geografii, który zaskoczył wszystkich swoją wiedzą.

Wydarzenie zaszczytlił swoją obecnością wyjątkowi goście z Miejskiego Domu Kultury w Olsztynku, Przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Głowacz oraz zastępczyni Przewodniczącej Rady Rodziców Monika Budzyńska.

Wiosenny Pokaz Talentów pokazał, jak wiele niespodzianek kryje się w murach naszej szkoły. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za odwagę i wspaniałe występy, a publiczności za niesamowity doping. To wyjątkowe wydarzenie na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników i widzów.

KALINA WOLSZCZAK



fot. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Waplewie



„Młodzi, którzy niosą dobro!”

*"Czyń tyle dobra, ile tylko możesz,
Wszelkimi możliwymi środkami,
Na wszelkie możliwe sposoby,
Wszędzie, gdzie tylko możesz,
Wszystkim ludziom, którym możesz,
Tak długo, jak będziesz mógł!"*

John Wesley

SZKOLNE KOŁO WOLONTARIATU!

W każdej szkole prowadzone są różne inicjatywy, które angażują uczniów, mając na celu rozwijanie ich potencjału, talentów i umiejętności. Dzięki różnorodności działań każdy może znaleźć swoje miejsce i rozwijać się w dziedzinach, które go interesują.

W Szkole Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku jest prowadzonych bardzo wiele kół zainteresowań. Jednym z nich jest Szkolne Koło Wolontariatu, które zostało powołane do istnienia 27 lutego 2018 r. Jego działalność od tego czasu bardzo dynamicznie się rozwija. W pierwszym roku zgłosiło się 32 uczniów, w kolejnym było ich 62. Liczba w kolejnych latach wciąż wzrastała. W ubiegłym roku było 91 osób, natomiast w bieżącym wolontariuszy jest już 150. Do tego grona należą także dzieci z oddziałów przedszkolnych i klas 1-3 oraz uczniowie ze Szkoły Filialnej w Elgnówku, którzy podejmują działania na miarę swoich możliwości.

Wolontariuszem może być każdy, kto chce pomagać: zdolny i ten który ma problemy z nauką, przebojowy i nieśmiały, energiczny i wolniejszy.

W różnorodności jest siła. To ogromna „armia młodych ludzi”, którzy pragną nieść dobro.

Ważna jest integracja tego grona, aby chcieli i uczyli się ze sobą współpracować. W ciągu roku szkolnego organizowane są dla wolontariuszy różne wyjazdy np.: do Papugarni, Parku Trampolin, do kina, na Górę Dylewską, nad jezioro do Łutynówka. Odbývają się też ogniska na plaży miejskiej.

Co do działań, to nie sposób wymienić wszystkich, które były i są podejmowane. Koło włącza się w różne akcje ogólnopolskie na rzecz osób potrzebujących. Wspiera również zwierzęta współpracując

z Kociarnią w Ostródzie oraz Schroniskiem w Tomarynach.

Koło od wielu lat współpracuje z Centrum Opieki Paliatywnej Hospicjum im. Jana Pawła II w Olsztynie. Na rzecz podopiecznych z tej placówki organizowana jest coroczna akcja „Pola Nadziei”. W tamtym roku wolontariusze odwiedzili Hospicjum, żeby przekazać puszki z zebranymi podczas akcji pieniędzmi. Był to pierwszy wyjazd do tego miejsca, podczas którego uczniowie obejrzeni film o roli i funkcjonowaniu hospicjum. Wszyscy mieli także okazję spotkać się i porozmawiać z panią psycholog i pełnomocnikiem ds. Praw Pacjenta Karoliną Dąbrowską-Chołostakow, wieloletnim pracownikiem hospicjum.

Inną formą pomocy dla tej placówki była zbiórka książek na rzecz budowy Hospicjum dla dorosłych w Olsztynie. Książki były przeznaczone na kiermasz organizowany przy okazji docelowej imprezy pod nazwą „Biegiem wybudujemy hospicjum”. W tę akcję włączyły się oddziały przedszkole oraz uczniowie klas 1-8.

Szkolne Koło Wolontariatu niezwykle ceni sobie współpracę z Dziennym Domem Pomocy Społecznej, która trwa od 5 lat i wciąż się rozwija. Bardzo ważna jest integracja międzypokoleniowa. Dlaczego? Żyjemy w czasach, gdzie wartość doświadczenia i mądrości życiowej często ustępuje miejsca nowoczesności i innowacyjności. Tymczasem seniorzy, z bogactwem swoich doświadczeń, stanowią nie-

ocenione źródło wiedzy i inspiracji dla młodszych pokoleń. Integracja międzypokoleniowa nie tylko umożliwia starszym osobom czuć się wartościowymi i potrzebnymi członkami społeczeństwa, ale również sprzyja budowaniu mostów zrozumienia między różnymi grupami wiekowymi. Z kontaktu między pokoleniami korzystają obydwie strony. Seniorzy mogą skorzystać z własnych przeżyć i przedstawić świat ich młodości. Młodzież natomiast opowiada o teraźniejszości i wprowadza starszych w świat technologii. Wspaniale jest móc obserwować nawiązywanie relacji, budowanie i zacieśnianie więzi. Można nawet powiedzieć przyjaźni! Jest to możliwe przez osobisty kontakt, wspólne spotkania. Wolontariusze często goszczą w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, ale zapraszają seniorów również do szkoły. Wtedy, jako gospodarze, uczą się gościnności. Przygotowują salę, serwują kawę i herbatę oraz niewielki słodki poczęstunek.

Spotkania mają różny charakter. Niektóre odbywają się przy pracy, podczas warsztatów, gdzie wspólnie są malowane kamienie, wykonywane pisanki, stroiki bożonarodzeniowe, wianuszki wielkanocne, wiosenne bukiety, stroiki na cmentarz czy kartki świąteczne.

Systematycznie, raz w miesiącu odbywają się spotkania, podczas których młodzież gra z seniorami w gry planszowe i karciane. Te wizyty są niezwykle wyczekiwane i cieszą się wielką popularnością. W tym czasie uczniowie przekonują

się jak wiele mogą się nauczyć od babć i dziadków.

Mają także miejsce spotkania o charakterze świątecznym, podczas których śpiewane są wspólnie kolędy, przekazywane życzenia. Uczestnicy dzielą się wiadomościami na temat zwyczajów i tradycji świątecznych. W 2024 roku, oprócz seniorów z Dziennego Domu Pomocy, na wspólne kolędowanie zostali zaproszeni również seniorzy z Rady Seniorów w Olsztynku oraz dziadkowie wolontariuszy. Spotkanie zgromadziło 80 uczniów.

Raz lub dwa razy w roku organizowana jest zbiórka artykułów spożywczych lub medycznych dla podopiecznych MOPS-u, którzy takiego wsparcia potrzebują.

5 grudnia 2023 roku działania Szkolnego Koła Wolontariatu zostały docenione na Gali Wolontariatu Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. To wydarzenie stanowiło doskonałą okazję do zaprezentowania i podzielenia się doświadczeniami ze zrealizowanych projektów, które zyskały uznanie wśród przedstawicieli środowiska wolontariackiego. Udział w tej prestiżowej gali potwierdził, że inicjatywy młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku są nie tylko słuszne, ale także niezwykle potrzebne lokalnej społeczności. Gala Wolontariatu była nie tylko wyrazem uznania dla osiągnięć, lecz także bodźcem do kontynuowania działań na rzecz dobra wspólnoty lokalnej.

MARZENA KOŁAKOWSKA



fol. SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku

SP nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynku

Kolejny raz ruszyliśmy „Wilczym tropem”

Tradycyjnie już w ostatnich dniach lutego Szkoła Podstawowa nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego przygotowała wieczornicę poświęconą Żołnierzom Wyklętym.

W tym roku motywem przewodnim była wizyta w Escape roomie. Przedstawienie nosiło tytuł „Wilczym tropem”. Widzowie mogli razem z aktorami odkrywać wiadomości dotyczące kolejnych, mniej znanych, niezłomnych obrońców niepodległej Polski. Była to też okazja do przypomnienia sytuacji społecznej i politycznej w powojennej Polsce. Spektakl został przygotowany przez panią Ewę Zarzecką oraz Wiolettę Figielską-Korgul, które od kilku lat realizują ten projekt w szkole.

Przygotowania do spektaklu to zawsze kilkumiesięczna praca nad scenariuszem, dobraniem muzyki, nagraniem i obróbką filmów, które już tradycyjnie dopełniają występy uczniów na scenie. W tym roku sceny filmowe mogliśmy nagrać w przepięknej scenerii naszego skansenu oraz w Muzeum multimedialnym Olsztynka. Serdecznie dziękujemy pani Ewie Wrochnie dyrektorowi Muzeum Budownictwa Ludowego - Park Etnograficzny w Olsz-



SP nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynku

tyнку oraz pracownikom skansenu za udostępnienie pomieszczeń oraz pomoc w trakcie nagrania. Dziękujemy również panu burmistrzowi Robertowi Waraksie oraz pracownikom muzeum mieszczącego się w ratuszu za udostępnienie pomieszczeń imitujących stalag w Królikowie. Nagrania filmów co roku licznie przyciągają chętnych uczniów. Mogą oni poczuć się jak na prawdziwym planie filmowym. Uczą się gry aktorskiej, obycia z kamerą oraz wykorzystywania rekwizytów zastanych na planie. Dzięki wieloletniej współpracy z panem Łukaszem Antoniakiem, który

dokonyuje montażu, a często też dodaje swoje artystyczne wizje, ujęcia łączą się w przepiękne sceny i całe historie.

Co roku szukamy sposobu na ukazanie losów bohaterów niezłomnych w taki sposób, aby współczesny odbiorca jak najwięcej wyniósł z tego spektaklu. Naszą widownię stanowią uczniowie z klas III- VIII naszej szkoły oraz przedstawiciele szkół olsztyńskich. Przedstawienie jest prezentowane również dorosłym mieszkańcom Olsztynka. Co roku kino jest wypełnione po brzegi. Pośród widzów gościimy przedstawicieli lokalnej władzy, rodziny ak-

torów oraz wielu mieszkańców, którzy w taki sposób chcą upamiętnić bohaterów wspominanych 1 marca w Polsce.

Co zatem składa się na ten sukces? Na pewno dynamika przedstawienia, wielopłaszczyznowy przekaz, zastosowanie wielu różnorodnych środków. Dzięki udostępnieniu sali kinowej, możemy wykorzystać możliwości stosowane w wielu teatrach związane z wyświetlaniem scenografii. Obraz, muzyka oraz rewelacyjna gra młodych aktorów pozwalają na przeżycie wyjątkowych chwil. Specyfika połączenia gry aktorskiej na scenie z filmem pozwala

uchronić młodszych widzów od znużenia. Dziękujemy pani Katarzynie Waluk dyrektor Miejskiego Domu Kultury oraz pracownikom MDK za udostępnienie sali oraz opiekę techniczną podczas spektaklu. Co roku możemy liczyć na życzliwość i pomoc w organizacji projektu.

Co roku jesteśmy zapraszani ze spektaklem na zewnątrz. W ubiegłych latach gościliśmy w Dobrym Mieście, gdzie graliśmy na zaproszenie burmistrza miasta oraz tamtejszego Domu Kultury. W tym roku nasi uczniowie zagrali w Urzędzie Wojewódzkim na zaproszenie Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie, gdzie występ podsumował działania IPN związane z upamiętnieniem w naszym regionie żołnierzy wyklętych.

Uczniowie grający w przedstawieniu co roku po zakończeniu cyklu występów mówią, że to był wyjątkowy czas, czas magiczny. W tym roku nawet usłyszałam, że niektórzy chcieliby w dorosłym życiu zostać aktorami, bo czas występów dał im niesamowitą radość i spełnienie. Jest to dla nas - prowadzących największa nagroda.

WIOLETTA FIGIELSKA-KORGUL

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Waplewie

Projekt Edukacyjny „Rok w lesie”

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Waplewie, od początku roku szkolnego, oddział I we współpracy z „Las w Szkółce” - Lasy Państwowe realizuje wyjątkowy projekt edukacyjny „Rok w lesie”. Ma on na celu poznanie zmian zachodzących w lesie w poszczególnych porach roku, przybliżenie uczniom tajemnic życia lasu oraz rozwijanie ich świadomości

ekologicznej. W ramach projektu uczniowie uczestniczą w regularnych spotkaniach z panią leśniczką Iwoną Jóźwicką, która dzieli się swoją wiedzą na temat lasu. Spotkania te są okazją do zdobycia praktycznej wiedzy na temat ochrony środowiska oraz zagrożeń, jakie mogą dotyczyć lasy.

KALINA WOLSZCZAK



fol. K. Wolszczak

Przedszkole Miejskie w Olsztynku

Wizyta Seniorów

Nasze przedszkole od lat aktywnie współpracuje z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Olsztynku. W szczególności zaś z działającym przy nim Dziennym Domem SENIOR+.

Ta wieloletnia współpraca, to wspaniała lekcja akceptacji, tolerancji oraz empatii wobec ludzi starszych. To doskonała okazja do wzajemnego poznania się, wzmocnienia więzi i łączy pokoleń. Każdy przedszkolak dobrze wie, że niesienie

radości drugiemu człowiekowi jest największą wartością.

20 lutego do naszego przedszkola zawitali niezwykli goście – Babcie i Dziadkowie z Dziennego Domu SENIOR+. Spotkanie rozpoczęła dyrektor Barbara Sternicka, która powitała przybyłych i złożyła najserdeczniejsze życzenia od całej społeczności przedszkolnej. Następnie przyszedł czas na część artystyczną. Mali artyści wystąpili w przedstawieniu „Za co kochamy Babcię i Dziad-

ka?”. Były wesołe wierszyki, wzruszające piosenki i skoczne tańce. Dzieci zaprezentowały całą gamę swoich talentów. Na zakończenie odśpiewaliśmy uroczyste „Sto lat” oraz wręczyliśmy własnoręcznie wykonane upominki. Ostatnią niespodzianką dla gości był słodki poczęstunek, przygotowany specjalnie na tę okazję przez nasze panie kucharki.

Mimo zimowej aury za oknem, ten dzień był dla wszystkich ciepły i niezwykle radosny. Jesteśmy przekonani, że to, czego nauczymy najmłodszych, na zawsze zapisze się w ich pamięci i zaowocuje w kolejnych etapach ich życia.

KAROLINA NOWACKA



Co słyszeć w domu kultury...

1 lutego – Kultura pod strzechą w Pawłowie.

W Pawłowie odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Kultura pod strzechą”. Tym razem w karnawałowej odsłonie. Mieszkańcy wzięli udział w warsztatach plastycznych prowadzonych przez panią Elę, podczas których tworzyli kolorowe maski karnawałowe. Kreatywność nie miała granic – brokat, cekiny i pióra sprawiły, że każda praca była wyjątkowa, a atmosfera rodzinna i pełna radości.

1 lutego – Warsztaty perkusyjne z Adamem Grzelakiem. W Olsztynku młodzi perkusiści mieli okazję uczestniczyć w wyjątkowych warsztatach prowadzonych przez Adama Grzelaka – doświadczonego perkusistę współpracującego m.in. z Majką Jeżowską i zespołem Harlem. Frekwencja dopisała, a uczestnicy wynieśli mnóstwo inspiracji i praktycznych umiejętności.

12 lutego – Powrót „Słownych igraszek M. Czubaszki”. Po intensywnych próbach spektakl „Słowne igraszki M. Czubaszki” powrócił na scenę z przytupem. Na zaproszenie Jarockiej Akademii Trzeciego Wieku grupa teatralna z MDK zaprezentowała go



fol. MDK Olsztynok

w olsztyńskiej sali Auditorium Maximum z okazji 13-lecia akademii. Publiczność przyjęła występ z entuzjazmem, a artyści otrzymali wiele komplementów i zaproszeń do kolejnych miast.

13 lutego – Walentynkowy koncert „Niech żyje miłość”. W Kinie Grunwald odbył się wyjątkowy koncert walentynkowy, który był muzyczną podróżą przez różne oblicza miłości. Pub-

liczność usłyszała zarówno znane przeboje, jak i mniej popularne utwory, w których każdy mógł odnaleźć część swoich przeżyć i emocji. Występy wokalistów i zespołów z MDK stworzyły

magiczną atmosferę, a ciepłe reakcje widzów dopełniły ten wyjątkowy wieczór.

16 lutego – Mistrzostwa Województwa w Brydżu Sportowym. W Szkole Podstawowej nr 1 w Olsztynku odbył się prestiżowy turniej brydżowy. Zawodnicy z lokalnej sekcji MDK zmierzali się z najlepszymi graczami z województwa, osiągając świetne wyniki. Szczególnie wyróżnił się Eligiusz Lentacz, który zajął 4. miejsce.

22 lutego – „Kultura pod strzechą” w Kinie Grunwald. Tym razem cykl spotkań dla mieszkańców Pawłowa przeniósł się do Kina Grunwald. Dzięki inicjatywie pani sołtys Kasi Gulia uczestnicy mieli okazję obejrzeć seans filmowy. Organizatorzy zapowiedzieli, że w przyszłości planowane są również wydarzenia teatralne.

23 lutego - semestralny popis gitarowy. Uczniowie Wiesława Gąsiorowskiego mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności przed widzami. Wszystkim gratulujemy!

23 lutego - Ogólnopolski Festiwal Piosenki Online oraz Ogólnopolski Kon-

► **kurs Kolęd i Pastorałek Online.** Nasza solistka z zespołu wokalnego TONACJA zdobyła wyróżnienia w obu tych prestiżowych konkursach. Gratulujemy!

27-28 lutego. W kinie Grunwald odbył się spektakl teatralny z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych przygotowany przez SP nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego. Tradycyjnie wsparliśmy organizatorów, zapewniając oprawę techniczną (nagłośnienie i oświetlenie).

28 lutego – Bal karnawalowy dla najmłodszych. W MDK odbył się pełen kolorów i radości bal karnawalowy dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynku. Dzieci bawiły się znakomicie, a organizatorzy zadbali o atrakcje i muzykę, które zapewniły niezapomnianą zabawę.

1 marca – Spotkanie autorskie z Wojciechem Kujawskim. MDK współorganizował spotkanie autorskie z Wojciechem Kujawskim, autorem książki „*Warmia – Koleje Żelazne*”, opowiadającej o historii dworców i kolei w regionie. Wydarzenie odbyło się w zabytkowej, nowo wyremontowanej części dworca kolejowego, dając przedsmak przyszłych działań kulturalnych w tym miejsu.

7 marca – Gminny Dzień Kobiet w Olsztynku. Obchody Gminnego Dnia Kobiet były wyjątkowym hołdem dla siły, piękna i mą-



fol. MDK Olsztynnek

drości kobiet. Koncert „*Miłość jest kobietą*” w tym roku był przygotowany przez dom kultury. Na scenie wystąpiło blisko 20 artystów. Na widowni zasiadły głównie panie z gminy Olsztynnek. Miały one okazję wysłuchać wiele znanych i popularnych polskich piosenek oraz wzruszające libretto poświęcone miłości i kobietom.

14 marca - XVIII Ogólnopolski Przegląd Twórczości J. Kaczmarskiego. Na zaproszenie organizatorów, tj. I LO im. Jacka Kaczmarskiego w Olsztynku, jak co roku wsparliśmy technicznie (nagłośnienie i oświetlenie) to wydarzenie. W konkursie wziął udział zespół muzyczny z domu kultury, a dyrektor Katarzyna Waluk już osiemnasty raz zasiadła w komisji konkursowej.

15 marca - Ogólnopolski Festiwal Gitarowy „Kolaż Dźwięków”. W Morąskim

Domu Kultury odbył się festiwal gitarowy, podczas którego młodzi artyści prezentowali swoje umiejętności solo i w zespołach. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Maksymilian Gilewicz, Miłkołaj Gilewicz i Bartosz Jaroszewski – zespół gitarowy z MDK w Olsztynku. Bartosz Jaroszewski otrzymał wyróżnienie indywidualne. Opiekun artystyczny: Wiesław Gąsiorowski, MDK Olsztynnek. Gratulujemy wszystkim uczestnikom i laureatom!

21 marca - Powitanie Wiosny. A jak ją przywitaliśmy? Jak pszczołki – pracownicy! Tradycyjne „Wagary w Kinie” i Noc Horrorów przyciągnęły rekordową liczbę 280 osób. W kinie Grunwald odbyło się w tym dniu aż 8 seansów. Nasze zespoły perkusyjne i muzyczne występowały we Frygnowie i Wąplewie, a na ulicach można było spotkać naszą panią wiosnę rozdającą słodkości.

22 marca – eliminacje rejonowe XLI Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego „Spotkania z Poezją 2025”. W Olsztynku odbyły się eliminacje rejonowe konkursu, w których wzięli udział laureaci eliminacji środowiskowych i gminnych. Jury wyłoniło zwycięzców, którzy reprezentowali nasz rejon w olsztyńskim finale wojewódzkim:

- klasy I-III: Emilia Ilinicz (Gmina Olsztynnek),
- klasy IV-VI: Kaja Ujma (Gmina Stawiguda),
- klasy VII-VIII: Agata Szatkowska (Gmina Stawiguda).

Gratulujemy!

27 marca – Międzynarodowy Dzień Teatru. Z tej okazji już po raz piąty wystawiliśmy humorystyczny spektakl „*Słowne igraszki M. Czubaszki*” (scenariusz i reżyseria Katarzyna Waluk) będący wyjątkowym

spotkaniem z dowcipem i autoironią Marii Czubaszek.

Wystąpili aktorzy Grupy Literacko-Teatralnej Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Olsztynku oraz Teatru za Dychę: Danuta Przywoźna, Elżbieta Redman, Krystyna Kaska, Elżbieta Obrębska, Lidia Kaczmarska, Lucyna Łukasiewicz, Krystyna Roślaniec, Halina Dąbrowska, Krystyna Undrunas, Grzegorz Rudziński. Oprawa muzyczna: Dorota Partyka, Paulina Kaczmarczyk. Technika: Gracjan Biskupski. Serdeczne podziękowania kierujemy do Krystyny Dowgiałło za wsparcie przy realizacji spektaklu. Dziękujemy publiczności za obecność i owacje!

MDK w Olsztynku dziękuje wszystkim uczestnikom, artystom i organizatorom za wspólne tworzenie wydarzeń kulturalnych i zaprasza na kolejne spotkania!

MDK OLSZTYNEK



fol. MDK Olsztynnek



Co ma Skansen do wiatraka?

Pożegnałem się już ze swoimi, można powiedzieć zaprzyjaźnionymi redaktorami ALBO i jego czytelnikami. Jednak ciągnie wilka do lasu. Pomimo kłopotów ze zdrowiem fizycznym i jeszcze względnie dobrej pamięci staram się testować ją dalej oraz natrętnie uszczęśliwiać młodszych ode mnie czytelników wiedzą o czasach dla nich zamierzchłych.

Tak więc w ramach uchronienia się przed popadnięciem w demencję, ćwiczę jeszcze swój stan psychiczny. Od czasu do czasu korzystam z Internetu, zaglądam do mediów społecznościowych i tam, a konkretnie na Youtube, znalazłem materiał z uroczystości obchodów 110-lecia istnienia Muzeum Budownictwa Ludowego, czyli Skansenu w Olsztynku. Po pierwszej refleksji, że data wcale nie jest taka bardzo okrągła, przyszła druga wątpliwość: od czego jest liczona. W bazie danych mojej wiedzy istnieje wiadomość, że Skansen powstał w 1907 r. jako Dorfmuuseum w ogrodzie ZOO w Królewcu, oddany zaś do użytku w 1913. Do Olsztynka został przeniesiony w drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku wraz z wybudowaniem Mauzoleum Hindenburga. A był to



Wiatrak „holender” / fot. ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Olsztynka

początek roku 2025, a napis na ekranie oznajmiał, że wrzucono go na youtube 2 tygodnie temu. Nijak więc mi okrągła rocznica nie wychodziła. Ponieważ jednak nie uważam siebie za człowieka małostkowego, uznałem, że władza może

więcej i uelastyczniła terminy rocznicowe dla swoich potrzeb. Ale nie to będzie przedmiotem tego artykułu.

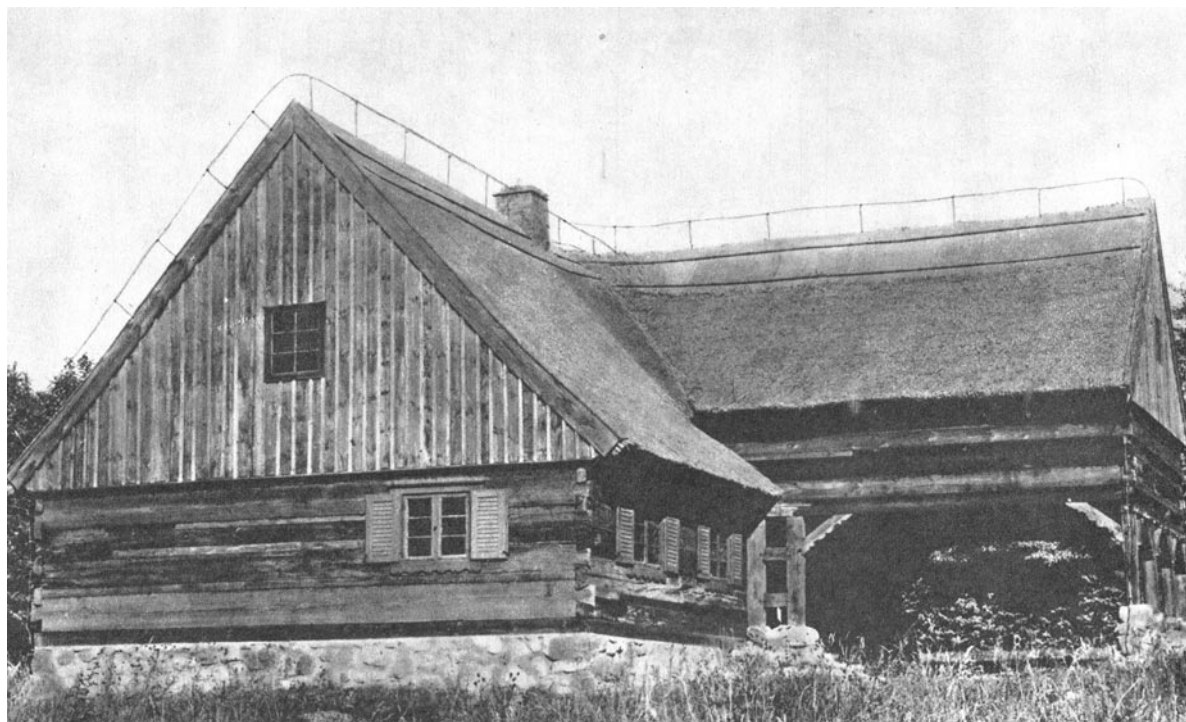
Otóż zainspirowało mnie do napisania tego tekstu co innego. Obudziły się we mnie wspomnienia

związane ze Skansenem (będę używać tej formy wobec zmieniających się form organizacyjnych).

Był rok 1965. Miałem wtedy 17 lat i za sobą zdaną maturę, a w perspektywie dłuższe niż zwykle wakacje oraz oczekiwanie na decyzję o przyjęciu na studia. Ojciec mój, prowadzący wtedy zakład stolarski przy ul. Chopina, z wejściem od Kościuszki, obecnie *Lecznica weterynaryjna*, wykonywał jakieś usługi na rzecz Skansenu i z racji dobrego kontaktu z ówczesnym Panem na Skansenie dr. Józefem Wieczerzakiem, dogadali się, że aby w czasie wakacji nie przychodziły mi do głowy żadne niestosowne dla tego wieku zachowania, zatrudniony zostanę jako przewodnik, co też wobec mojego braku sprzeciwu się stało. Tak więc na dwa miesiące wakacyjne roku 1965 zawarłem z Muzeum Mazurskim w Olsztynie (*bo jemu Skansen wtedy podlegał*) umowę zlecenia.

Do moich obowiązków należało wykonywanie czynności zastrzeżonych dla kierownika (dyrektora i jego małżonki jako personelu) podczas ich nieobecności, zagwarantowanych przez prawo pracy. Jedyne osoby, z którymi miałem bezpośredni kontakt byli doktor etnografii Józef Wieczerzak i zatrudniona jako personel merytoryczny jego małżonka, pani Wieczerzak, której imienia niestety nie pamiętam. Gdzieś tak o 15-ej kończyli oni pracę, udawali się do obowiązków rodzinnych i zostawiali mnie samego na włościach z pękiem kluczy, kaseta na pieniądze i plikiem biletów, abym pełnił swoją powinność, to znaczy przyjmować uprzejmie chcących kupić bilet, otworzyć odpowiedni obiekt, wykazać się jako taką erudycją i elokwencją. Tu muszę oddać hołd panu Wieczerzakowi, że zaufał mi, młokosowi w ten sposób, że powierzył jednocześnie klucze, bilety do dowolnej dyspozycji i dokumentację potwierdzającą wpływ. Nijak to się miało do zasad księgowości, a gdyby trafiło na osobę o słabszym charakterze to ... A z gospodarowania nie swoimi środkami rozliczałem się następnego dnia.

Nie wiem, czy jedynym, ale na pewno głównym wejściem na Skansen, była wtedy wiecznie otwarta czy uchylona brama wejściowa od ul. Sportowej. Biuro obiektu w postaci pokoju o powierzchni ok. 20 m², mieściło się w pierwszej cha-

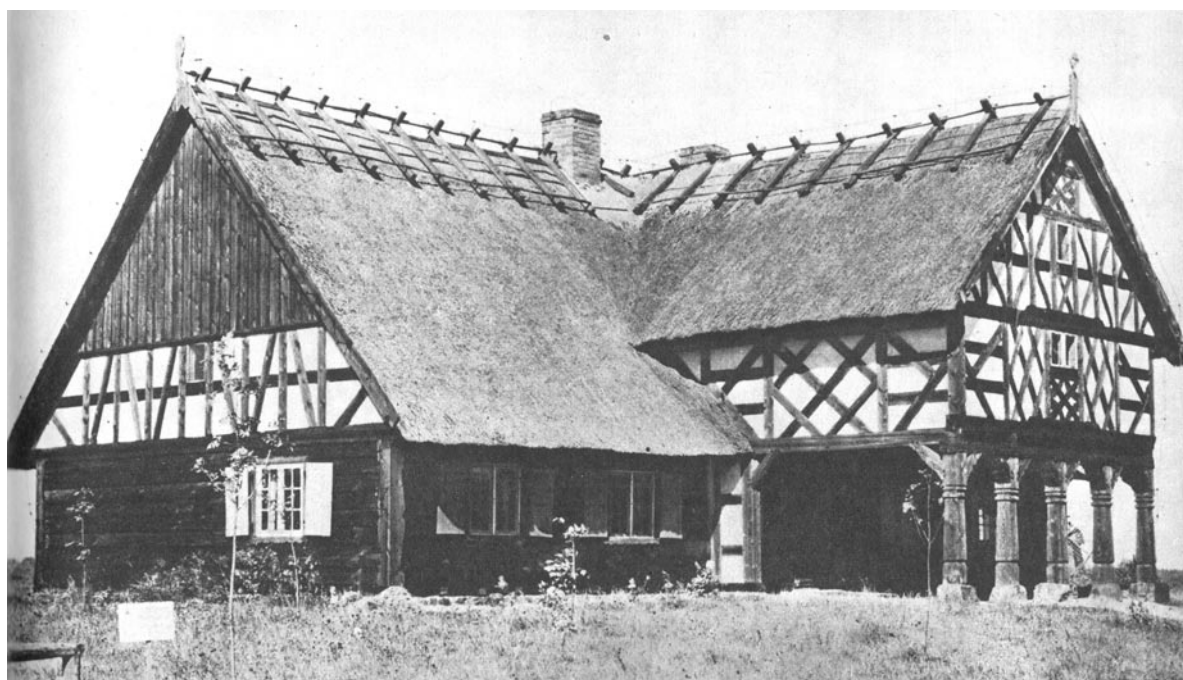


Chata podcieniowa z Zielonki Pasleckiej z 1819 roku. Powiśle. / fot. ze zbiorów TPO

lupie (ew. drugiej, po lewej stronie od wejścia, naprzeciwko Kościółka. Było to o tyle wygodne, że z okien widać było osoby przemieszczające się w kierunku do i od bramy głównej, zwłaszcza, że obecnie bujna roślinność była wtedy zdecydowanie bardziej rachityczna, co rzutowało na skuteczność obserwacji. Ze względu na otwartość obiektu wchodzić na jego teren mógł każdy, natomiast zwiedzający bardziej dociekliwy i spragniony wiedzy, ażeby dostać się do wnętrza budynku muzealnego musiał wykupić bilet, który nawet, jak na owe czasy, stanowił nieznaczące obciążenie budżetu (o ile pamiętam 2 i 4 zł).

Siedziałem więc przy biurku naprzeciwko okna i w oczekiwaniu na zwiedzających uczyłem się pisać na maszynie do pisania (tu informuję ku poszerzeniu wiedzy młodszych odbiorców, że był to taki ówczesny komputer, wymagający oprócz zezwolenia odpowiedniego organu, *(ażeby nie wychylać się poza poprawność polityczną)* również odpowiedniej ilości kalki atramentowej oraz papieru. W wakacje dni są długie i w czasie mojego dyżuru w godzinach 14-20 w dni powszednie oraz niedziele (sobota była wtedy dniem pracy) i ze zwiedzającymi też było różnie.

Cały obszar Skansenu miał wówczas 35 ha. Liczył 13 obiektów. Część ludzi biletów nie kupowała, przychodzili z reguły na spacer. Większość jednak kupowała bilety wstępu, co ich upoważniało do głębszego zainteresowania, co obiekty te zawierają, a mnie do umożliwienia im tego. Dostępne do zwiedzania były wtedy, o ile jeszcze pamiętam,



Chalupa z Burdajń, tzw. Karczma. I połowa XIX wieku. Powiśle / fot. ze zbiorów TPO

kościółek, karczma, Gązwa oraz śmierzący jeszcze chemią świeżo zmontowany wiatrak holenderski z Dobrocina. Pozostałe obiekty były albo niedostępne, albo w zagospodarowaniu. Było też trochę złomu, który ongiś był maszyną rolniczą lub gospodarskim urządzeniem.

Prowadziłem więc najczęściej grupę zwiedzających od kościółka w dół, otwierałem co było do otwarcia, mówiłem, co miałem do powiedzenia i w okolicach kuźni na rozdrożu orientowałem się czy w okolicach biura ktoś już czeka. Jeśli tak, wracałem, aby nie stracić ewentualnych osoboturystów (*to mój neologizm*). Jeśli nikt nie czekał szliśmy do „holendra” i na Litwę (wtajemniczeni wiedzą, o co chodzi). Były dni, kiedy musiałem się

nieźle nabiegać, ale było również, jak w przysłowiu o psie z kulawą nogą.

Nie wzbogaciłem się na tym „interesie”, chyba że intelektualnie poprzez kontakt z niektórymi dociekliwymi turystami, o znanych z pierwszych stron gazet, bo i tacy się trafiali. *Tu wspomnę Adama Hanuszkiewicza, Zofię Kucównę i Jarosława Stępowskiego.* Pracodawca płacił mi jako młodocianemu tyle, co mógł. Miałem też trochę kieszonkowego z „napiwków” od zadowolonych z moich usług turystów, tak że stać mnie było na kupienie co pewien czas czekolady dla swojej Oleńki, ażeby osłodzić jej trudy przychodzenia do mnie jak kończyłem pracę odprowadzenia prosto do domu i dopilnowania, żebym nig-

dzie po drodze nie skręcał. Okres ten wspominam bardzo mile jako dobrze spędzony, cenny i wzbogacający intelektualnie. W ślady moje poszedł 4 lata później mój młodszy brat Aleksander, który pełnił (oczywiście bez kumoterstwa) taką samą posługę z równie wielkim oddaniem i przejęciem, a który jako mieszkaniec Olsztyńka miałby w tej chwili równie dużo do powiedzenia.

Na koniec trochę patosu. Dla mojego pokolenia, którego dzieciństwo i młodość przypadła na lata 50 i 60 XX wieku Skansen był czymś więcej niż terenem, na którym później utworzono muzeum. W naszej nomenklaturze był to Wiatrak. Latem chodziło się na spacer „na Wiatrak”. Panie nauczycielki przychodziły na Wiatrak z klasami na lekcje przyrody. Pan Kalbarczyk uczył nas na Wiatraku zimą jazdy na nartach, zaś sami bawiliśmy się w chowanego czy organizowaliśmy podchody, również na Wiatraku. Byliśmy tak trochę jak chłopcy z Placu Broni. A trochę później, gdzie chodzono na randkę? Oczywiście na Wiatrak.

Adam Asnyk pisał w XIX wieku *„trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe”*, co w wieku XXI należałoby tłumaczyć: zinstytucjonalizować, poddać rygorom, skomercjalizować itp. Jako że popadłem trochę w sentymentalny nastrój, pozwolę sobie wyrazić kropelkę żalu, że *„to se ne vrati”*. Kurcze, komu to przeszkadzało???

Pracowników i kierownictwo Skansenu zaś serdecznie pozdrawiam, życząc im jeszcze wielu, wielu okrągłych rocznic.



Wiatrak „paltrak” oraz Kościół drewniany z XVIII wieku. Kopia kościoła z Rychnowa / fot. ze zbiorów TPO

KRZYSZTOF KRUSZEWSKI
luty 2025

Okiem numizmatyka

MENNICTWO KSIĘSTWA PRUSKIEGO ZA OSTATNICH JAGIELLONÓW

Wyłom w reformie pruskiej uczyniły dwa miasta, którym zamknięto mennice: Gdańsk i Elbląg. Oba miasta w 1528 roku przyjęły zreformowaną stopę, ale nie chciały tracić prawa menniczego i autonomii monetarnej Prus (urząd podskarbiego pruskiego). Po długich naleganiach, a nawet buncie gdańskiego pospólstwa, król wydał 7 marca 1530 roku edykt monetarny, w którym potwierdzał jedność stopy menniczej Polski i całych Prus. Dopuszczał on do obiegu monety bite na stopę w Krakowie i Toruniu oraz książęce i miejskie. Do tego zachował obieg starych pruskich groszy i szelągów sprzed czasów mistrza Fryderyka (1498-1510). Nakazał zaś wycofać, do 12 czerwca 1530 roku, w szczególności stare pruskie fenigi po kursie cztery sztuki za trzy nowe denary, grosze Albrechta z czasów wojny jeźdźców (tzw. grosze kropkowe) i półgrosze świdnickie. W końcu pozwolił Gdańskowi wybić grosze z królewskim popiersiem, oczywiście wedle zreformowanej stopy polsko-pruskiej, z warunkiem wycofania starej monety i pod kontrolą war-dajna wyznaczonego przez Stany Pruskie. Monety te oznaczone herbem gdańskim bez tarczy i (na szelągach i denarach) Orłem Prus Królewskich, bito do śmierci króla. W 1533 roku dodano do nich czerwone złote (dziś niezmiernie rzadkie), a dwa lata później doszły też trojaki i szóstaki, wzorowane również ikonografią i legendami na królewskich i książęcych monetach pruskich. Na szóstakach i czerwonych złotych po raz pierwszy pojawia się herb Gdańska w pełnej postaci, z lwami-trzymaczami. W ślad za Gdańskiem



Gdańsk, denar Zygmunta Augusta z 1551 r.; WCN 42/128



Gdańsk, denar Zygmunta Augusta z 1556 r.; WCN 32/137



Prusy Książęce, grosz Albrechta z 1550 r., Królewiec; WCN 32/810

denary (niedatowane) i szelągi wybił w 1530 roku również Elbląg. Już 19 kwietnia 1531 roku król wydał edykt wstrzymujący wybijanie denarów i szelągów (zarówno w mennicach królewskiej i książęcej, jak w miejskich), a wkrótce potem również groszy, ze względu na nadmiar tych monet w obiegu i dokonane zastąpienie starych monet sprzed reformy. Zaprotestowały zarówno miasta - wciąż bijąc monetę, jak i Stany Pruskie. Bicie

monet królewskich dla Prus było ich zdaniem sprzeczne z prawami i wolnościami krajowymi. W toku dyskusji król przedstawił swe stanowisko, w którym uznawał wprawdzie prawa mennicze miast, ale uznał za konieczne licencjonowanie poszczególnych nominalów. zwłaszcza zaś takich, które noszą wizerunek królewski, więc groszy i większych. Emisję szelągów elbląskich obserwowaliśmy do 1534 roku, a w latach 1533-35 pojawiają się

grosze. Trojaki i szóstaki wprowadzono równocześnie z Gdańskiem w 1533 roku. W lipcu 1537 mennice miejskie zostały na krótko zamknięte. Na nową emisję drobnej monety zezwolił król w 1538 roku. Jednakże prawo mennicze, na które powoływało się miasto (przywilej lokacyjny z 1246 roku) pozostawiało rzekomo Elblągowi decyzję w sprawie stopy menniczej, król zastrzegł, by moneta nie nosiła jego wizerunku ani herbu. Było to raczej wyszukane ex post uzasadnienie istniejącej praktyki, gdyż od początku emisji Elbląg - inaczej niż Gdańsk - nie kładł na monetach portretu ani cyfry królewskiej, lecz jedynie swój herb i Orła Prus Królewskich bez tarczy. Zachowano jednak ogólny schemat stempli charakterystyczny dla monet pruskich, na trojakach np.: umieszczając imię królewskie w poziomym napisie, a słowny nominal przenosząc do otoku przy herbie. Po długich naciskach mennice obu miast zamknięto w 1540 roku. W roku 1544 Elbląg wystąpił o zgodę na ponowne otwarcie swego zakładu - król zezwolił na denary w granicach 10 000 ZLP. Denary elbląskie znamy dziś bez daty i z rokiem 1539, okazy niedatowane z podwójnym łukiem w głowicy tarczy i podstawą bez zaciosów (z łukiem ostrym lub pełnym) wybito w latach 1530-1532. Dodatkowymi następstwami reformy były wybite w Toruniu, w 1533 roku, pierwsze polskie talary, monety nieobiegowe o charakterze darów monarszych, z przedstawieniami Zygmunta i jego ukoronowanego już syna Zygmunta Augusta (1530/48-1572) na dwu stronach, bez tytułów pruskich, a jedynie z Orłem pruskim w wieńcu herbów królewskich. Powtórzono je w 1540 roku w mennicy gdańskiej. Podobny charakter miały wybite w tym samym roku w Krakowie podwójne czerwone złote.

Zauważmy, że mimo daleko posuniętej unifikacji mennictwa o obiegu, nie osiągnięto ujednolicenia polskich pruskich typów monetarnych, które znacznie ułatwiłoby

płynność obiegu pieniężnego. Starania w tym kierunku widać tylko między Gdańskiem, Toruniem, a Królewcem i - w mniejszej mierze, Elblągiem - a w relacjach z mennicą krakowską tylko na poziomie czerwonego złoto - i tak nieużywanego do codziennych transakcji. Reforma 1530 roku oznaczała także likwidację grzywny pruskiej i kujawsko-mazowieckiej. Niebawem okazało się, że unia monetarna bardzo dobrze posłużyła pruskiemu mennictwu, którego produkty rozprzestrzeniły się nie tylko po sąsiednich ziemach koronnych - gdzie i wcześniej nie były rzadkie - ale na całym obszarze Królestwa Polskiego. 20 lutego 1530 roku Zygmunt August został koronowany na króla Polski. Sejm Polski w 1548 roku uchwalił zamknięcie mennic koronnych i pruskich, co z kolei szeroko otwarło Polskę dla monety pruskiej, wraz ze specyficznym dla niej, a w Polsce dotąd niewybijanym szelągim.

Wśród miast pruskich Elbląg pełnił już tylko drugoplanową rolę. W roku 1554, ze względu na brak drobnej monety, Rada Miejska zwróciła się z sukcesem do króla o zezwolenie na otwarcie mennicy. Mennica biła w latach 1554-1557 denary na stopę polsko-pruską, z herbem miasta i Orłem Prus Królewskich. Mennictwo gdańskie Zygmunta Augusta było znacznie bardziej urozmaicone, ale również, jak elbląskie, zamknięte we wcześniejszym okresie panowania, między latami 1549 a 1588. Cały ten okres wypełnia emisja licznych denarów i rzadkich dukatów. Znacznie krócej - do 1552 roku - ale obficie bije się szelągi. Później pojawiają się krótkie emisje groszy (1556-57) i trojaków (1557-58). Typy wszystkich monet kontynuują wzory z czasów Zygmunta Starego. Nie pojawia się na nich nawet tak chętnie używany przez króla na Litwie - monogram. W legendach szelągów mieścił się tylko tytuł króla Polski, ale na większych monetach, groszach, trojakach, czytamy po nim lokalny tytuł terytorialny: D (ominus)

PRVS (siae). Od 1558 roku, aż do śmierci króla, mennica gdańska pozostawała zamknięta.

Albrecht, jak każdy lennik starał się o niezależność. Politykował, knuł intrygi. Nie miał męskiego potomka. Zmarli dwaj bracia Albrechta, dopuszczeni traktatem krakowskim do lenna. Wkrótce po nich zmarł trzeci brat, a i dzieci księcia umierały w młodym wieku. Inkorporacja Prus Książęcych do Polski stawała się coraz bliższa. W 1535 roku doprowadził do małżeństwa późniejszego elektora brandenburskiego Joachima z Jadwigą Jagiellonką, jedną z córek króla Zygmunta Starego. Czynił starania, aby linia brandenburskich Hohenzollernów została dopuszczona do lenna pruskiego. W 1548 roku Albrecht, owdowiawszy, sam zaczął się starać o rękę jednej z siostr Zygmunta Augusta. W 1553 roku z małżeństwa z księżniczką maklemburską Anną Marią doczekał się wreszcie własnego syna, Albrechta Fryderyka. W marcu 1563 roku Zygmunt August podjął decyzję o dopuszczeniu elektorskiej linii Hohenzollernów do lenna pruskiego. Książę pruski Albrecht otworzył mennicę w 1550 roku i choć wybił wtedy, nawiązując do lat poprzednich, szelągi, grosze i trojaki, to w następnych latach utrzymywał tylko szelągi, by rozbudować emisję w 1558 roku. W następnym roku powróciły do emisji także denary, wybijane do roku 1563. Również i Albrecht nie zmieniał typów monet. I nic dziwnego, skoro drobne i średnie monety obu



Zygmunt I Stary, trojak 1537, Gdańsk, Aw: Popiersie króla w prawo i napis wokoło SIGIS I REX POLO DO TO PRVSS, Rw: Napis poziomy w czterech wierszach III / GROSS AR / TRIP CIVI / GEDANEN, poniżej data przedzielona herbem Gdańska. *Idealny, wysmienity egzemplarz z pięknie zachowanym realistycznym portretem króla, wielobarwna patyna.* Iger G.37.2.c (R1), H-Cz. 377



Elbląg, denar Zygmunta I bez daty, 1530-1532; WCN 22/190



Elbląg, denar Zygmunta I bez daty, 1544-1545; WCN 28/211

części Prus cieszyły się znaczną popularnością w Koronie. Stary książę Albrecht zmarł 20 marca 1568 roku. W tym samym dniu zmarła

również jego żona. Prusy Książęce stały się wkrótce widownią walk wewnętrznych, między stanami pruskimi, oligarchią oraz szlach-

ty z mieszczanami. Młody książę Albrecht Fryderyk został uznany za pełnoletniego, ale nie był zdolny do sprawowania rządów. Oznaki jego choroby umysłowej były coraz bardziej wyraźne. Zadużenie skarbu doszło do olbrzymiej sumy 400 tysięcy grzywien. Stany nie chciały uchylać podatków. W lipcu 1569 roku książę pojechał do Lublina, by złożyć hołd lenny Zygmuntowi Augustowi. Król Zygmunt August zmarł latem 1572 roku. Nie czekali na nowe regulacje mennicze kierownicy skarbu Albrechta Fryderyka. Korzystając z wynalazku pruskiego mincmistrza Hansa Stippelta - prasy walcowej - mennica królewiecka wybiła denary (oczywiście na stopę polsko-pruską), różniące się od poprzednich znakomitą jakością wytwórczenia i monogramem AF nowego władcy. Na piersi pruskiego Orła pozostawał wciąż inicjał S króla Zygmunta Starego - twórcy księstwa. Emisja trwała tylko

dwa lata (1571-1572), po czym mennice zamknięto, ale szczególnie staranne wykonanie drobnych monet na prasie walcowej będzie odtąd wyróżniać monety Księstwa Pruskiego przez kilkadziesiąt lat.

Nasilała się coraz bardziej choroba Albrechta Fryderyka. Odmówiono mu udziału w elekcji po śmierci króla Zygmunta Augusta. Brak zdecydowanych rządów powodował coraz większą anarchię w Prusach. Polska przeżywająca własne wewnętrzne konflikty, odsuwała się od uregulowania spraw pruskich. Wykorzystał to stryjeczny brat Albrechta Fryderyka, książę Ansbach, Jerzy Fryderyk. Jako najbliższy krewny chorego księcia podjął zabiegi o uzyskanie opieki nad nim i regencji w Prusach. Stany Pruskie nie chciały w nim widzieć swego władcy. Nowy król Polski - Stefan Batory zajęty konfliktem z Gdańskiem, zdecydował się powierzyć margrabiemu Jerzemu Fryderykowi opiekę nad umysłowo chorym księciem. W zamian otrzymał 200 tysięcy złotych. Podczas Sejmu w Warszawie, w lutym 1577 roku, Jerzy Fryderyk złożył hołd lenny. Stany Pruskie dopiero w połowie maja 1578 roku zgodziły się uznać go za opiekuna księcia Albrechta Fryderyka. Nadchodziły nowe rządy dla całych Prus Książęcych.

WOJCIECH KARKULOWSKI

Źródło:

- WCN Aukcja 50 „Podobna jest moneta nasza do urodnej panny” mała historia pieniądza polskiego -Borys Paszkiewicz (2012).

kondolencje



Z żalem przyjęliśmy informację o śmierci

Jana Harhaja

wieloletniego Starosty Powiatu Lidzbarskiego.

Rodzinie, bliskim oraz współpracownikom składamy najszczerze wyrazy współczucia i otuchy w tych trudnych chwilach.

*Przewodniczący Rady Miejskiej
Jerzy Głowacz*

*Burmistrz Olsztynka
Robert Waraksa*



Pani Jadwidze Lipskiej

byłej wieloletniej prezes Stowarzyszenia Na Rzecz

Osób Starszych i Niepełnosprawnych „Razem” w Olsztynku wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci **Mamy**

składają

*Przewodniczący Rady Miejskiej
Jerzy Głowacz*

*Burmistrz Olsztynka
Robert Waraksa*

Z notesu mundurowego



Poniższe wydarzenia dotyczą okresu luty - marzec 2025 i opracowane zostały na podstawie informacji olsztyńskich służb mundurowych.

Straż Miejska

► W okresie sprawozdawczym pracownicy Straży Miejskiej przeprowadzili 79 interwencji w związku z łamaniem przepisów dotyczących utrzymania ładu i porządku publicznego. W stosunku do 3 sprawców wykroczeń zastosowano postępowanie mandatowe. Pozostali zostali pouczeni zgodnie z art. 41 Kodeksu Wykroczeń.

► Dużym problemem jest nagminne spalanie odpadów komunalnych, często budowlanych na terenach prowadzonych inwestycji, gdzie są wykonywane prace budowlane. To naganne zachowanie wielokrotnie przyczynia się do rozprzestrzeniania się nagłych pożarów. W przyrodzie jest to czas, kiedy wszystko się budzi po zimie, okres, w którym powstają pożary nieużytków porośniętych trawą, krzakami oraz samosiewkami, stąd nasz kolejny **APEL do mieszkańców o niewypalanie traw.**

► Na bieżąco monitorujemy nieruchomości kontrolując porządek, po-



Kolejne dzikie wysypisko w naszej okolicy / fot. UM Olsztyn

nieważ z chwilą nadejścia wiosny właściciele zaczynają porządkowanie swoich posesji. W tym miejscu należy podkreślić, że nie wszystkie zgromadzone odpady trafiają w miejsca do tego przeznaczone. „Ładują” niestety w lasach, na łąkach, w przydrożnych rowach, tym samym zanieczyszczając naszą najbliższą okolicę. W przypadku stwierdzenia nieporządku na posesji

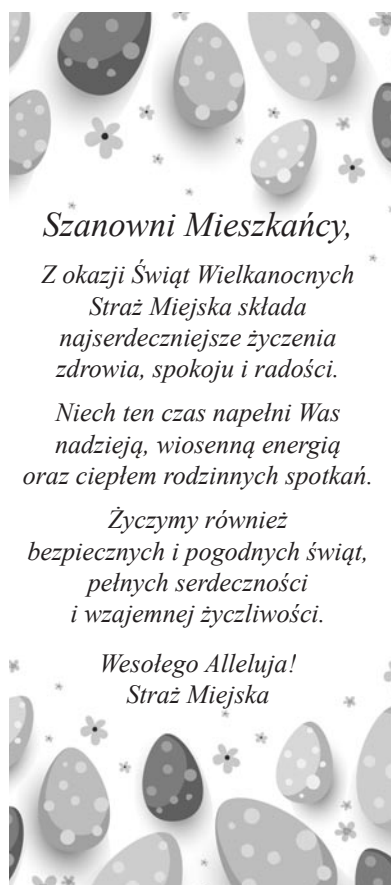
straż miejska wysyła pisemne wezwania do uporządkowania nieruchomości w określonym terminie. W przypadku braku wykonania zaleceń w stosunku do właścicieli nieruchomości zostaną zastosowane sankcje karne zgodnie z art. 117 Kodeksu Wykroczeń.

► W lutym w Platynach, na fermie drobiu, stwierdzono wysoce zjad-

liwą chorobę - grypę ptaków. W związku z powyższym, przy zaangażowaniu wszystkich odpowiedzialnych służb i instytucji, podjęto wszelkie czynności w celu zabezpieczenia i wyeliminowania zagrożenia rozprzestrzeniania się choroby. 26 marca Wojewoda Warmińsko-Mazurski uchylił rozporządzenie w sprawie zwalczania wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI). Rozporządzenie dotyczy obszaru powiatu olsztyńskiego i ostródzkiego.

► W ostatnim czasie ponownie docierają do nas informacje dotyczące uciążliwego bytowania wilków, które podchodzą coraz częściej do gospodarstw domowych. Zdarzenie takie miało miejsce w Elgnówku. Apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności, również przy zwierzętach domowych i gospodarskich. Straż Miejska w omawianym okresie odłowiła na terenie gminy 8 bezpańskich psów, które zostały umieszczone w Schronisku dla zwierząt w Tomarynach. Z tego 3 pieski, po ustaleniu danych, wróciły do właścicieli.

OPRAC. NA PODSTAWIE INFORMACJI STRAŻY MIEJSKIEJ W OLSZTYNKU



Policja

► **3.02.** Około godz. 9:00 w Kurkach kierujący hyundaikiem 39-latek na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Jak się okazało mężczyzna był pijany. Badanie na zawartość alkoholu w jego organizmie wykazało ponad pół promila. Policjanci zatrzymali prawo jazdy 39-latkowi. Za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem.

► **20.02.** Około godz. 13:00 w Lutku 63-letni kierujący autobusem przewożącym dzieci wjechał w ogrodzenie. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. W toku prowadzonych czynności wyszło na jaw, że mężczyzna posiada aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Za jego złamanie odpowie przed sądem.

► **24.02.** W Olsztynku policjanci zatrzymali 38-latka poszukiwanego listem gończym do odbycia kary 8 miesięcy pozbawienia wolności za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

► **27.02.** W Sudwie kierujący motocyklem 34-latek na widok policyjnego patrolu zawrócił i zaczął oddalać się w przeciwnym kierunku. Wzbudziło to podejrzenia funkcjonariuszy, dlatego postanowili zatrzymać go do kontroli. Jak się okazało, motocyklista kierował mimo sądowego zakazu. Za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem.



fol. UM Olsztyn

► **12.03.** Około godz. 6:00 oficer dyżurny otrzymał zgłoszenie o kradzieży renault z Olsztynka. W wyniku podjętych działań i współpracy policjantów z Olsztynka, Olsztyna i Elbląga pojazd został ujawniony na terenie działań KMP Elbląg. Zatrzymany został również 56-latek odpowiedzialny za kradzież pojazdu. Mężczyzna usłyszał już zarzuty.

► **We wtorek, 4 marca,** w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Stawigudzie odbyła się uroczysta odprawa roczna policjantów miejscowego komisariatu i podlegających mu posterunków. Gospodarzem spotkania był Komendant Komisariatu Policji w Olsztynku, nadkom. Janusz Karczewski. Wśród zaproszonych gości znaleźli się między innymi Komendant Miejski Policji w Olsztynie insp. Stanisław

Moroz, wicestarosta olsztyński Artur Wrochna, zastępca burmistrza Olsztynka Bogusław Kowalewski i wójt gminy Gietrzwałd Jan Kasprończ. Poza tym w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele innych organów i jednostek samorządowych, funkcjonariusze i pracownicy służb aktywnie współpracujących z policjantami w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa oraz porządku publicznego – strażacy, leśnicy i strażnicy miejscy.

Z informacji zaprezentowanych przez prelegentów wynika między innymi, że w zeszłym roku na terenie działania jednostki istotnie spadła liczba popełnianych wykroczeń.

Funkcjonariusze z każdym kolejnym rokiem zwiększają swoje zaangażowanie w pracę edukacyjną i profilaktyczną. W 2024 roku zapla-

nowanych i zrealizowanych zostało ponad 300 spotkań między innymi z dziećmi, młodzieżą i seniorami.

Kolejnym zrealizowanym zadaniem priorytetowym było zwiększenie ilości przeprowadzonych badań trzeźwości kierowców – w ramach zorganizowanych akcji i w codziennej służbie.

Komisariat Policji w Olsztynku obejmuje swoim działaniem gminę miejsko-wiejską Olsztyn (13 163 mieszkańców). Podlegają mu także dwa posterunki w miejscowościach Gietrzwałd (6 925 mieszkańców gminy) oraz w Stawigudzie (14 693 mieszkańców gminy).

**OPRAC. NA PODSTAWIE
MATERIAŁÓW Z ZESPOŁU
PRASOWO-INFORMACYJNEGO
KMP W OLSZTYNIE**

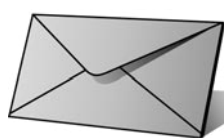
OSP

► W dniach od 6 lutego do 23 marca miało miejsce 11 pożarów, 4 miejscowe zagrożenia i 6 fałszywych alarmów. Wszystkie zdarzenia miały miejsce na terenie Olsztynka oraz w różnych miejscowościach w naszej gminie.

Działania były realizowane przez jednostkę OSP z Olsztynka, a także przez JRG 1 Olsztyn, OSP Waplewo i OSP Pawłowo.

Dziękujemy OSP Olsztyn i Stawigudę oraz służbom współdziałającym za wsparcie podczas działań.

**OPRAC. NA PODSTAWIE
INFORMACJI OSP W OLSZTYNKU**



List do redakcji

Szanowni Państwo, mam nadzieję, że nie jestem jedyną mieszkanką Olsztynka, której rozwiązania wykorzystane przy przebudowie ul. Jagielly / Jemiółowskiej nie przypadły do gustu i że zechcecie Państwo poruszyć tę kwestię na forum. Nie zamierzam krytykować zawijasów, jakie powstały przy skrócie z ul. Jemiółowskiej w ul. Jagielly, chodzi mi o ruch pieszy, bo przecież jakiś od strony ul. Jemiółowskiej się odbywa.

Nie jestem grafiką, więc rysunek mocno niedoskonały, ale chciałam uzmysłowić Państwu (bo być może nie każdy chodzi tamtędy pieszo), że komuś bardzo piesi musieli zależeć

za skórę, że tak ich Miasto raczyło ukarać.

Może bym się w ogóle nie brała za pisanie tego maila, gdyby nie znak „zakaz ruchu pieszych” ustawiony od strony ul. Jemiółowskiej przed stacją paliw, który dziś (tj. 3.02.2025 r. - przyp. red.) właśnie zauważyłam (od strony centrum takiego nie ma). Zawsze od Jemiółowa chodziłam tą stroną drogi, przy dystrybutorach i dalej koło sklepu meblowego, żeby dojść do Dino.

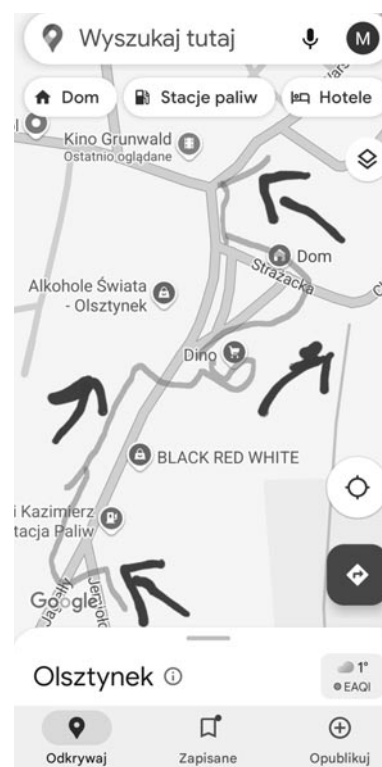
Teraz muszę przejść przez jezdnię na ul. Jemiółowskiej, potem cofnąć się w kierunku drogi na Gdańsk i przejść ponownie na lewą stronę ulicy Jagielly, po czym na kolejnym

przejściu dla pieszych mogę ponownie przejść na prawą stronę ulicy i, okrążywszy przysklepowy parking, udać się do DINO. Potem z zakupami pójść lekko w prawo do ulicy Strażackiej, przejść przez pasy, skrócić w lewo i pójść w kierunku ul. Warszawskiej lub Grunwaldzkiej. Bułka z masłem... Przy DINO pasy co prawda są, ale tylko na części jezdni przy przystanku. Potem jest pas zieleni, więc żeby się dostać na drugą stronę ul. Jagielly i pójść na ul. Grunwaldzką trzeba nieźle nawywiać. Po wyjściu z autobusu podróżni będą musieli chodzić również naokoło. Dlaczego w ten sposób, nie rozumiem.

Myślałam, że powinno się zachęcać ludzi do chodzenia na piechotę ale przecież nie stosując tak dziwne pomysły.

M. GUT

→ albo@olsztyn.pl



Kulinarny kącik Ewy



EWA WARAKSA

Wielkanoc, to najważniejsze święta w Polsce, które upamiętniają śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa. Obchodzimy w tym czasie wiele ciekawych zwyczajów wielkanocnych. Malowanie pisanek, święcenie koszyczków, oblewanie wodą czy robienie niezmiennych od wieków takich potraw jak żurek, biały barszcz, pasztety, mazurki, baby oraz jajka w przeróżnych odsłonach. Dawniej koszyki ze święconką wyglądały inaczej. Były duże i obficie wypełnione wszystkim, co podawano na świąteczny stół. Obecnie są to symboliczne pokarmy. Przygotowując Święta Wielkanocne przekazujemy naszym dzieciom tę piękną tradycję, a one zapewne przekażą ją następnym pokoleniom.

SERNIK

Składniki:

- mąka – 1 szklanka
- żółtko – 1 szt.
- cukier waniliowy – 1 opakowanie 16 g
- cukier puder – 2 łyżki
- masło – ¾ kostki z 200 g
- szczypta soli

Zagniatamy ciasto ze wszystkich składników. Schładzamy w lodówce. Tarkujemy na dno tortownicy o średnicy 28-30 cm i wygniatamy spód. Podpiekamy na złoty kolor.

Masa serowa:

- twaróg – 1 kg (wiaderko twarogu mielonego)
- jajka – 10 szt.
- cukier puder – 40 dkg
- cukier waniliowy – 2 opakowania 16 g lub więcej
- masło – ¾ kostki z 200 g
- kasza manna – 2 łyżki
- olejek rumowy – kilka kropli (wg uznania)
- szczypta soli do smaku
- rodzyнки, skórka pomarańczowa – wersja dla lubiących

Masło z cukrem ucieramy mikserem na pulchną masę. Dodajemy kolejno żółtka, kaszę, twaróg, cukier waniliowy i sól. Na końcu dosypujemy rodzyńki i skórkę pomarańczową.

Ubijamy na sztywno białka i dodajemy do masy serowej. Delikatnie mieszamy i wlewamy na podpieczony spód. Pieczemy 60 minut w 180°C pod przykryciem z papieru do pieczenia. Pod koniec odkrywamy, aby się zarumienił równomiernie. Po upieczeniu i wystudzeniu obsypujemy cukrem pudrem i dekorujemy, np. truskawkami i listkami mięty.

Żeby sernik był smaczniejszy i bardziej wyrazisty

w smaku można podpieczony spód, przed wylaniem masy serowej, posmarować cienką warstwą dżemu z czarnej porzeczki. Oczywiście najlepiej takim domowym.

PASZTET WIELKANOCNY

Składniki:

- mięso – 2 kg (wołowe, wieprzowe, drobiowe), uważać, żeby nie prze-dobrzyć z mięsem drobiowym, bo pasztet będzie za suchy
- wątróbka – ½ kg (drobiowa lub wieprzowa)
- włoszczyzna (3 marchewki, 2 pietruszki, 1 mały seler, por)
- śmietana 30% - 250 ml
- jajka – 5 szt.
- cebula – 4 szt. (kroimy w piórka i smażymy na złoty kolor na smalcu)
- masło – 250 g
- gałka muszkatołowa – 1 płaska łyżka mielonej
- liść laurowy, ziele angielskie, pieprz w ziarnie
- smalec i bułka tarta do wysmarowania i obsypania blaszek
- majeranek, czosnek suszony, suszone grzyby mielone – do smaku
- przyprawa gyros – 2 łyżki (wg uznania), podkręca fajnie smak

Mięso kroimy na mniejsze kawałki, wkładamy do garnka, zalewamy wodą. Dodajemy włoszczyznę, ziele angielskie, listek laurowy, sól, pieprz w ziarnkach i gotujemy na małym ogniu około 2 godzin, aż wszystko będzie bardzo miękkie. Wyjmujemy mięso do miski i obieramy z kości. Do gorącego wywaru wkładamy wątróbkę i parzymy kilka minut. Obrane mięso wraz z wątróbką i cebulą mielimy w maszynce.

Dodajemy jajka, masło, śmietankę, majeranek, czosnek, gałkę i pozostałe przyprawy do smaku. Blendujemy masę dodając tłuszcz zebrany z wywaru, a jeśli masa jest zbyt gęsta dodajemy również wywaru. Tak wyrobioną masę przelewamy do wcześniej wysmarowanych smalcem i obsypanych bułką tartą blaszek. Pieczemy w 160-180°C około 1 godziny, aż pasztet będzie odchodził od brzegów blaszki.

PIECZEŃ RZYMSKA Z PIECZARKAMI

Składniki:

- mięso mielone – 1 kg (łopatka lub karkówka)
- jajko – 1 duże
- czosnek – 4 ząbki
- cebula – 1 duża (drobno posiekana)
- sól, pieprz, majeranek - do smaku
- musztarda – 1 łyżka (sarepska)

Farsz:

- pieczarki – 70 dkg (małe)
- cebula – 3 szt. (średniej wielkości)
- masło – 2 łyżki do smażenia
- przyprawa gyros – 1 łyżka
- sól, pieprz, papryka czerwona słodka – do smaku
- kostka rosołowa – 1 szt.

Wyrabiamy mięso mielone z przyprawami i jajkiem. Odstawiamy, aby smaki się połączyły. Na patelni smażymy pieczarki pokrojone na 4 części z dodatkiem przypraw i pokrojonej w piórka cebuli oraz kostką rosołową. Smażymy, aż do odparowania wody.

Z mięsa mielonego tworzymy pieczeń układając połowę masy na blaszce. Na środku układamy 2/3 farszu z pieczarek i zamykamy resz-

tą mięsa mielonego tworząc rulon. Pieczemy 40 minut w temperaturze 180°C.

Podajemy na półmisku na gorąco. Z jednej strony układamy pozostałą częścią farszu. Danie dekorujemy natką pietruszki.

ROGALIKI KRUCHE

Składniki:

- mąka pszenna – 300 g
- twaróg – 300 g półtłustego twarogu przecisnąć przez praskę do ziemniaków
- masło – 300 g
- do nadziewania: powidła, kajmak lub marmolada truskawkowa

Wszystkie składniki dokładnie wyrabiamy. Schładzamy w lodówce około 1 godziny.

Ciasto rozwałkowujemy w okrąg. Dzielimy na trójkąty. Nakładamy na zewnętrznej ścianie powidła lub kajmak i formujemy rogaliki. Pieczemy w 180°C około 30 minut. Po wystudzeniu obsypujemy cukrem pudrem.

KARKÓWKA GOTOWANA

Składniki:

- karkówka – 1 kg
- czosnek – 5 ząbków
- przyprawa gyros – 1 łyżka
- sól – 1 łyżka
- pieprz – 1 łyżka
- majeranek – 1 łyżka
- cukier lub miód – ½ łyżeczki

Wszystkie przyprawy wraz z przeciśniętym czosnkiem mieszamy. Następnie nacieramy nimi mięso. Zawijamy całość w folię spożywczą i wstawiamy do lodówki na 12 godzin.

Później, tak zapakowane mięso, wkładamy do garnka i zalewamy zimną wodą. Go-

tujemy 2 godziny na bardzo wolnym ogniu. Po wystudzeniu wkładamy do lodówki na kilka godzin, nie pozbywając się foli. Mięso musi stężeć. Podajemy z żurawiną, chrzanem, musztardą lub innymi sosami.

JAJKA FASZEROWANE

Składniki:

- jajka – 8 sztuk (ugotowane na twardo)

Farsz:

- pieczarki – ½ kg
- cebula – 1 duża
- sól, pieprz, ostra papryka - do smaku
- grzyby suszone leśne mielone – 2 łyżki
- ugotowane żółtko z jajek
- masło – 4 łyżki
- natka pietruszki – 1 garść
- majonez – 1 łyżka



Na patelni z masłem smażymy drobno pokrojoną cebulę i startowane na grubych oczkach pieczarki. Doprawiamy dość wyraziście przyprawami i mielonymi suszonymi grzybami. Wszystko smażymy do odparowania wody.

Do przestudzonego farszu dodajemy ugotowane żółtka i natkę pietruszki. Jeżeli farsz będzie zbyt suchy można dodać odrobinę majonezu. Tak przygotowanym farszem napełniamy połówki jajek.

Na wierzch kładziemy kropelkę majonezu i dekorujemy zielonymi listkami pietruszki, rukoli lub koperku. ►

► WIOSENNY ŚLEDZIK

Składniki:

- płaty śledziowe – 4 szt.
- cebula czerwona – 4 szt. średnie
- musztarda francuska – 2 łyżki (z ziarenkami gorczycy)
- szczypiorek – 2 łyżki
- natka pietruszki – 2 łyżki
- olej rzepakowy – ½ szklanki
- papryka świeża czerwona ostra lub słodka – 1/3 z całości (dla koloru i ostrości)
- pieprz kolorowy – 1 łyżeczka (do smaku)

Wymoczone śledzie kroimy w cienkie plasterki (około 1 cm). Wkładamy do miski, dodajemy cienko pokrojoną w krążki cebulę, musztardę, posiekany szczypiorek, natkę i paprykę pokrojoną w cieniutkie paseczki. Mieszymy, przekładamy do ozdobnego słoiczka i schładzamy.

Można podać je z gorącymi kartofelkami i łyżką gęstej śmietany. Krążki cebuli będą pięknie dopełniały dekoracji tego śledzika.

JAJKA
W Tatarskim Sosie

Składniki:

- jajka – 8 szt. (ugotowane na twardo)

Sos:

- majonez – 3 łyżki (kętrzyński, albo inny, który lubimy – wyrazisty w smaku lub łagodny)
- jogurt naturalny – 3 łyżki
- musztarda francuska – 1 łyżka
- ogórek konserwowy – 3 szt. posiekać
- pieczarki konserwowe – 200 g posiekać
- koperek – 1 łyżeczka
- szczypiorek – 1 łyżeczka
- pieprz do smaku

Wszystkie składniki sosu mieszamy. Na półmisek wyłożony sosem tatarskim układamy przekrojone jajka. Dekorujemy każde koperkiem i czerwoną papryką lub cebulką.

*Zdrowych i pięknych
Świąt Wielkanocnych
pełnych słońca i radości
życzy*

EWA WARAKSA

Olsztynek rozdaje karty



fot. Sekcja Brydżowa

Brydż - gra
dla każdego!

Dla części mieszkańców może być niespodzianką, że to właśnie w Olsztynku brydż sportowy przeżywa swój rozkwit. W cieniu zamku, gdzie kiedyś rozbrzmiewał szczeł oręza, dziś rozlega się cichy szelest kart i skupione głosy graczy. Brydż powraca do łask, przyciągając zarówno doświadczonych zawodników, jak i tych, którzy dopiero odkrywają uroki tej intelektualnej rozrywki.

Brydż, jakiego znamy dzisiaj, ma swoje korzenie w XVIII-wiecznej Anglii, gdzie popularna była gra o nazwie whist. Z czasem ewoluował on, a w XIX wieku, dzięki temu narodziła się nowa gra - brydż. Nazwa pochodzi od tureckiego słowa "biricz", które oznaczało grę karcianą. Brydż szybko zdobył popularność w Europie i Ameryce, stając się ulubioną rozrywką elit. W XX wieku gra zyskała status sportu, a jej zasady zostały ustandaryzowane.

Dziś brydż jest grą, która rozwija logiczne myślenie, strategiczne planowanie, pamięć, koncentrację, umiejętność podejmowania decyzji oraz cierpliwość

i wytrwałość. Łączy więc w sobie elementy strategii, psychologii i matematyki. Jego przewaga nad choćby szachami, to zespołowość, która wymaga także współpracy i komunikacji.

Turnieje
w Olsztynku
- święto brydża

Olsztynek staje się coraz ważniejszym punktem na brydżowej mapie regionu. Dba o to stowarzyszenie „4 Asy”, którego reprezentanci już w latach 2021-2022 uczestniczyli w rozgrywkach III ligi Warmińsko-Mazurskiego Związku Brydża Sportowego.

W czerwcu 2024 roku, w ramach obchodów Dni Olsztyńska, odbył się I Ogólnopolski Turniej Par w Brydżu Sportowym, zaliczany do Grand Prix Województwa Warmińsko-Mazurskiego. To wydarzenie przyciągnęło do miasta najlepszych zawodników z całego regionu. Jego organizacja stała na wysokim poziomie, potwierdzając, że Olsztynek potrafi gościć tak prestiżowe zawody, które są okazją do sportowej rywalizacji. Impreza stała się również szansą na integrację środowiska brydżowego

i promocję Olsztyńska, jako miasta otwartego na nowe wyzwania.

Kolejnym dowodem na rosnącą popularność brydża w Olsztynku są Indywidualne Mistrzostwa Województwa w Brydżu Sportowym, które odbyły się w 16 lutego. Dzięki zaangażowaniu lokalnych władz i wsparciu sponsorów, zawody zgromadziły czołowych graczy z województwa, a reprezentanci „4 Asów” pokazali swoje umiejętności, plasując pięciu graczy w pierwszej dwudziestce.

Najwyżej z naszych reprezentantów, tuż za podium, znalazł się Eligiusz Lentacz - 4 miejsce. Kolejni zawodnicy wywalczyli: Sylwester Nieke - 6, Andrzej Rybicki - 14, Andrzej Wtulich - 18, Jacek Ratyński - 19, Tadeusz Szwarc - 21, Eugenia Małachowska - 26, Zbigniew Hodyra - 28, Marcin Małachowski - 29, Wiesław Przywoźny - 31, Włodzimierz Kubasik - 32.

Zaproszenie
do gry

Już 22 czerwca Olsztynek zaprasza ponownie na II Ogólnopolski Turniej Par w Brydżu Sportowym. Organizatorzy liczą na jeszcze większe zainteresowanie

zarówno ze strony zawodników, jak i kibiców. To doskonała okazja, aby zobaczyć w akcji najlepszych brydżystów, poczuć dreszczyk emocji, który towarzyszy tej grze lub poznać nowych ludzi i spędzić czas w miłej atmosferze.

Rozwój brydża sportowego w Olsztynku nie byłby możliwy bez wsparcia partnerów. „4 Asy” dziękują Robertowi Waraksi - Burmistrzowi Olsztyńska i pracownikom Działu Promocji Urzędu Miasta, a także Katarzynie Waluk i MDK w Olsztynku oraz firmom Tymbark i Zalando, którzy dotychczas wspierali nasze inicjatywy dając szansę na współtworzenie historii tej pięknej gry.

Dołącz do nas!

Jeśli chcesz nauczyć się grać w brydża sportowego, poznać nowych ludzi i spędzić czas w miłej atmosferze, dołącz do sekcji brydżowej w Miejskim Domu Kultury w Olsztynku. Zapraszamy zarówno początkujących, jak i doświadczonych graczy.

**SEKCJA BRYDŻOWA
PRZY MDK
W OLSZTYNKU**

Piłkarska wiosna w Mierkach

6 kwietnia to ważna data w olsztyńskim kalendarzu sportowym. Tego dnia startuje piłkarska runda wiosenna Warmińsko-Mazurskiej B-klasy. Agricola Mierki zajmuje obecnie trzecie miejsce w ligowej tabeli. Warto zaznaczyć, że z grupy mogą awansować dwie drużyny. Na chwilę obecną Agricola ma stratę odpowiednio dwóch punktów do drugiego miejsca oraz pięciu punktów do lidera tabeli. Jest więc o co walczyć w rundzie wiosennej.

Przygotowania do rundy wiosennej, które rozpoczęły się w drugim tygodniu lutego były wymagające dla całej drużyny. Systematyczne treningi, rozegrane mecze sparingowe oraz udział w Olsztyńskiej Lidze Futsalu dają nadzieję, że drużyna prowadzona przez Roberta Szelugowskiego ma realne szanse powalczyć o awans do A klasy. Zmiany zaszły także w sztabie. Świeżo po szkoleniach w Warmińsko-Mazurskim Związku Piłki Nożnej jest Kamil Stępiak, który będzie pełnił funkcję menadżera ds. bezpieczeństwa oraz spikera. Drużynę wspierać będzie Rada Drużyny, w której skład weszli: Paweł Jakubowski, Paweł Duch, Maciek Wołodźko oraz kapitan zespołu Mariusz Arcipowski. Z kolei koordynatorem odpowiedzialnym za kwestie organizacyjne został Maciej Wołodźko.

Nasze zmagania będzie niezmiennie utrzymywać w kadrze Joanna Rostkowska, dzięki której zamieszczamy fotorelacje w naszych mediach społecznościowych.

Wspólny wysiłek przyniósł także zmiany związane z boiskiem w Mierkach. Do najważniejszych należy częściowe oświetlenie boiska, które ułatwia jesienne treningi, instalacja elektryczna wraz z oświetleniem w obiektach gospodarczych, maszt z flagą w barwach Agricoli, nowe siatki w bramkach, piaskownica dla dzieci, nowa platforma do transmisji meczy oraz perfekcyjnie przygotowane boisko na mecze ligowe. Murawa została poddana zabiegom areacji, piaskowania, dosiewu trawy, nawozu i na sam koniec wyrównana.

W ostatnich latach, przy wsparciu Gminy Olsztynek, udało się zamontować piłkochwyty za bramkami oraz wybudować nowe trybuny dla kibiców na ponad 100 miejsc. Ważnym wsparciem są także środki na prowadzenie i utrzymanie drużyny Agricoli.



for. Agricola Mierki

Cieszy nas niezmiennie, że nasza działalność jest zauważana także w regionie. Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej wyróżnił naszego trenera, Roberta Szelugowskiego, jako najlepszego szkoleniowca trzeciej grupy B-klasy. Ponadto, Kamil Chomyj został wybrany najlepszym zawodnikiem tej grupy! Gratulacje Panowie.

Kadra zespołu:

Arcipowski Mariusz (kapitan), Bergerl Mariusz, Chomyj Kamil, Duch Łukasz, Duch Paweł, Gawliński Marcin, Gąsiorowski Adam, Gburczyk Andrzej, Jakubowski Paweł, Kaczmarczyk Patryk, Karol Kondrad, Kłosowski Patryk, Kuciński Patryk, Kwiatkowski Patryk, Lewandowski Daniel, Majewski Michał, Majewski Sebastian, Nowakowski Przemysław, Retkowicz Michał, Schulz Arkadiusz, Sochocki Kamil, Szulc Jakub, Szulc Sebastian, Szymkiewicz Marek, Śmigielski Krystian, Tomporowski Dominik, Wołodźko Maciej, Woźniak Adam, Zajac Damian.

Zmiany w Zarządzie

Na początku 2024 roku odbyło się walne zebranie Wiejskiego Towarzystwa Kulturalno-Sportowego Mierki, na którym wybrano nowe osoby do zarządu stowarzyszenia. Nowym sekretarzem został Artur Rykowski, zastępując Patryka Nałęcza. Natomiast wiceprezesem sto-

warzyszenia wybrany został Robert Szelugowski, który zastąpił Radosława Nowickiego. Prezesem stowarzyszenia na drugą kadencję został wybrany Sebastian Majewski.

Partnerzy

Wiele tych zmian nie byłoby możliwych bez współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami i osobami wspierającymi nasz Klub. Bardzo dziękujemy za pomoc Urzędowi Miejskiemu w Olsztynku oraz Zakładowi Gospodarki Komunalnej.

Wśród naszych sponsorów są:

Gospodarstwa Rolne: Jacek Rostkowski, Zbigniew Krawczyk, Jan Piasecki, Ubezpieczalnia Rozbicz, Bistro Dziupla Olsztynek, Stacja Paliw Kazimierz Gąsiorowski, Studio Flesz, Salon Fryzjerski Męska Strefa

Krzysztof Olczyk, Lasy Państwowe, Bank Spółdzielczy, Baza Zaplecza Technicznego Fiege Ameryka, Sklep Netto w Olsztynku, Stolarska Radosław Waraksa, Stolarska Marcin Kalbarczyk oraz radny Mariusz Zakrzewski.

Szczególnie warto podkreślić nasze świeże porozumienie z Bankiem Spółdzielczym w Olsztynku, które daje nadzieję na długofalową współpracę.

Trener: Robert Szelugowski
Koordynator ds. bezpieczeństwa: Kamil Stępiak

Grafik: Dawid Trawiński

Fotograf: Joanna Rostkowska

Redaktor: Dariusz Arcipowski

Zapraszamy Wszystkich na nasze mecze ligowe!

WTKS AGRICOLA

Tabela / WMZPN Klasa B Grupa 3

Poz.	Drużyna	M	Pkt	Z	R	P	Bramki
1	SKS Gwardia II Szczytno	9	22	7	1	1	30:18
2	KS Burza SRWSIO Słupy	9	19	6	1	2	25:14
3	WTKS Agricola Mierki	9	17	5	2	2	30:15
4	KS Leśnik Nowe Ramuki	9	17	5	2	2	30:18
5	GKS Pisa II Barczewo	9	17	5	2	2	28:13
6	GZPN Omulew II Wielbark	9	11	3	2	4	17:22
7	TS Perkun II Orzyny	9	10	3	1	5	26:24
8	GKS II Szczytno	9	8	2	2	5	20:29
9	KS Zryw Jedwabno	9	5	1	2	6	12:23
10	WKS Wałpusza 07 Jesionowice	9	1	0	1	8	10:52

Losy mistrzostwa rozstrzygnęły się w ostatnim meczu sezonu

Dawno już Olsztyńska Liga Fut-salu nie dostarczyła kibicom tylu emocji, ile w tym sezonie. Trzeba powiedzieć, że losy mistrzostwa rozstrzygnął ostatni mecz sezonu! 14. kolejkę obejrzało na żywo ponad 200 kibiców! Hala pękała w szwach, zaś przeprowadzona pierwszy raz transmisja live na youtube, zgromadziła przed monitorami kolejnych prawie 140 internautów!

Ale po kolei.

Do rywalizacji o Puchar Burmistrza przystąpiło w tym sezonie 10 drużyn: Iter Bus Andrzej Argalski & Usługi Dźwigowe Cieśla, Mas-Bud Stawiguda, Fortuna Olsztyn, Falco Olsztyn, Grom Lichtajny, drużyny FC Wymieszani Olsztyn, Okręgowa Izba Radców Prawnych, Pigro Olsztynek, Agricola Mierki i WKS Zybultowo.

Przed ostatnią kolejką do rozstrzygnięcia pozostała rywalizacja o tytuł, do którego w roli faworyta przystępowała drużyna Iter&Usługi, którzy z przewagą 3 pkt. nad Mas-Bud Stawiguda przewodziła w ligowej tabeli. Los skojarzył te ekipy w ostatnim boju ligi w meczu o wszystko. Początek spotkania, to szturm Iter&Usługi okraszony dwoma trafieniami i w tym momencie raczej



fol. Jacek Olszewski

już nikt nie wierzył, że Stawiguda może jeszcze się podnieść po takich ciosach. Nikt oprócz Stawigudy. Od tej pory grali już tylko oni, aplikując przeciwnikom 4 gole i po raz 6 z rzędu wywalczyli Mistrzostwo Olsztyńskiej Ligi Fut-salu!

Najlepszym zawodnikiem ligi wybrano Radosława Bogusza (Iter&Usługi), zaś królem strzelców został Bartłomiej Piórkowski (Mas-Bud), który strzelił przeciwnikom 26 goli!

Najlepszym bramkarzem, podobnie jak w ostatnich latach, wybrano Vlada Bondarenko, ale tym razem

Vlad bronił barw drużyny Wice-mistrzów OLF.

Odkryciem roku okrzyknięty został najlepszy strzelec drużyny Agricola Mierki - Przemysław Nowakowski.

Puchar Fair-Play trafił w tym roku do Mistrzów ze Stawigudy.

Futsalowe zmagania odbywały się w 12 piątkowych i 2 niedzielne wieczory od 22 listopada 2024 do 14 lutego 2025 roku w hali SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku. W cenie biletu wstępu (jedyne 5 zł) na kibiców, prócz sportowych emocji,

co tydzień czekały cenne nagrody rzeczowe losowane w przerwach każdego z 4 meczów rozgrywanych w ramach kolejki. Można było także wylosować atrakcyjne vouchery: usługi fryzjerskie w zakładzie „Golibroga – fryzjer męski” Rafała Bryła, strzyżenia w „Męskiej Strefie – Krzysztof Olczyk”. Na pizzę zapraszały puby „Escobar” Małgorzaty i Tomasza Załuskich oraz „Accanto” Marioli Łęczyckiej. Pojedyncze wejściówki do siłowni „Kuznia Formy” fundował Rafał Kuźniewski, a na konsultacje fizjoterapeutyczne do „MedBox 3.0 – Kliniki Zdrowia i Ruchu” zaprosił Bartosz Maternik. Tankowania za 50 PLN zapewnił w swojej „Stacji Paliw” Kazimierz Gąsiorowski. Nagrody rzeczowe ufundowała firma „FIEGE” reprezentowana przez Marcina Gawlińskiego.

Nasi sponsorzy: „Markol - Grawer” Olsztyn, „Flesz Studio” - Tomasz Kenig, SP nr 1 w Olsztynku, Ryszard Sosnowicz – fundator Pucharu dla najlepszego bramkarza oraz „FIEGE”, które ufundowało nagrody rzeczowe.

Organizatorzy: Burmistrz Olsztynka – Robert Waraksa (fundator nagród, pucharów i medali), UKS „Olimpijczyk” – prezes Michał Grzeszczak, MDK – dyrektor Katarzyna Waluk

ZESPÓŁ OLF:

Komisarz ligi - Grzegorz Rudziński, Zespół sędziowski: Maciej Sieradzki, Wojciech Trochim, Tomasz Trochim, Grzegorz Rudziński, Opieka medyczna – Jolanta Ponczkowska, Ochrona: Marcin Tomalski, Damian Obuchowicz, Oprawa graficzna – Paweł Rogowski MBP w Olsztynku, Strona FB – Grzegorz Rudziński, Paweł Rogowski, Transmisja online – Jakub Nowicki oraz MKS „Olimpia” Olsztynek, która udostępniła nam swój sprzęt oraz kanał na yt.

Bardzo dziękujemy!

Szczególne podziękowania kieruję do Burmistrza Olsztynka Roberta Warakasy, Prezesa UKS Olimpijczyk Michała Grzeszczaka oraz Dyrektora MDK Katarzyny Waluk, których wsparcie oraz fachowa pomoc przyczyniły się do organizacyjnego sukcesu Olsztyńskiej Ligi Fut-salu.

GRZEGORZ RUDZIŃSKI



OLF
Olsztyńska Liga Futsalu

Olsztyńska LIGA FUTSALU

sezon 2024/2025

TABELA KOŃCOWA

GRUPA MISTRZOWSKA

drużyna	m.	pkt.	bramki
1 MAS-BUD STAWIGUDA	13	34	98:25
2 ITER-BUS ARGALSKI & USŁUGI CIEŚLA	13	34	59:23
3 FORTUNA OLSZTYN	13	23	46:30
4 GROM LICHTAJNY	13	19	60:38
5 FALCO OLSZTYN	13	18	38:58
6 AGRICOLA MIERKI	13	18	32:41
7 FC WYMIESZANI OLSZTYN	13	16	44:39
8 OIRP OLSZTYN	13	15	28:41
9 PIGRO OLSZTYNEK	13	14	29:55
10 WKS ZYBUŁTOWO	13	0	9:103

GRUPA POŚCIGOWA

XIV kolejka 14.02.2025

PIGRO	4:3	OIRP
Agricola	6:3	WKS
Grom	5:3	Fortuna
Mas-Bud	4:2	Iter-Bus



STRZELCY KLASYFIKACJA KOŃCOWA

Bramki:

26	Bartłomiej Piórkowski (Mas-Bud)
19	Michał Borowy (Mas-Bud)
	Łukasz Duch (Grom)
17	Maciej Korgul (Iter&Usługi)
15	Radosław Bogusz (Iter&Usługi)
12	Piotr Błędowski (Mas-Bud)
	Igor Olszewski (Grom)
	Andrzej Furgała (Falco)
11	Mateusz Różowicz (Mas-Bud)
10	Łukasz Gorgol (Mas-Bud)
	Adrian Krawczyk (Fortuna)
	Przemysław Nowakowski (Agricola)
	Łukasz Ejścił-Urbanowicz (OIRP)





Co słyszeć w Olimpii?

Wiosna w MKS OLIMPIA Olsztyn

Rozpoczęliśmy rozgrywki wiosenne. Drużyna **Seniorów** rozgrywa spotkania w ramach forBET 4 LIGI WMZPN. Poniżej harmonogram gier oraz aktualna tabela wyników.

Junior rozegrał 2 mecze sparingowe, a w kwietniu rozegra pierwsze spotkania ligowe. W ramach tych rozgrywek jest tylko 1 grupa, więc nasi juniorzy zmierzają się z drużynami z całego województwa. Najdłuższa podróż czeka ich do Gołdapi.

Trampkarz bardzo intensywnie przygotowuje się do ligi. Od początku marca, co tydzień rozgrywa mecze sparingowe. Dzięki temu trener, Dawid Godzina, ma możliwość sprawdzić wszystkich zawodników.

Drużyna **Młodzika** trenera Wiktora Bojarowskiego, podobnie jak trampkarze, intensywnie trenują i grają mecze kontrolne.

Nasi młodszy zawodnicy z grup **Orlik**, **Żak** i **Skrzat** uczestniczyli w licznych turniejach i meczach. Tu wielkim zaangażowaniem wykazali się rodzice, którzy wspierali klub i zawodników w trakcie zimowego przygotowania do sezonu.

40 młodych piłkarzy wraz z trenerami miało okazję obejrzeć 21 marca drużynę narodową na sta-

dionie w Warszawie. Bilety na mecz **Polska - Litwa** otrzymaliśmy od Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej. Rodzice pokryli koszty dojazdu i wyżywienia. Dla wielu młodych piłkarzy była to pierwsza wizyta na Stadionie Narodowym. Mecz wygrany, a nasza młodzież wróciła do domu pełna pozytywnych emocji.

Zapraszamy na mecze ligowe drużyny Seniorów oraz do kibicowania naszym młodym zawodnikom. O terminach meczy informujemy na bieżąco w mediach społecznościowych.

Jan Fijałkowski

- legenda olsztyńskiej piłki nożnej

W marcu, podczas inauguracji rozgrywek wiosennych, pożegnaliśmy oficjalnie Jana Fijałkowskiego, który odszedł na emeryturę. Od 1990 roku związany był z MKS „Olimpia” Olsztyn, najpierw jako zawodnik. W ostatnich latach pracował również jako trener prowadzący drużyny na różnych szczeblach, od żaków po seniorów.

Trener wielu pokoleń młodych piłkarzy w Olsztynku, który swoją pasją i zaangażowaniem kształtował przyszłość piłki nożnej w naszej miejscowości.

Początki jego kariery sięgają lat 70-tych, gdy grał w filialnym klubie GKS Katowice, a później w Stomil Olsztyn. Później osiadł w Olsztynku,

gdzie poświęcił się rozwijaniu talentów piłkarskich.

Wielokrotny laureat nagród i wyróżnień. Jego praca na pewno na zawsze pozostanie w sercach wielu osób.

Jan Fijałkowski, to legenda olsztyńskiej piłki nożnej i osoba bardzo zasłużona w naszym klubie. Liczymy, że mimo emerytury nadal będziemy mogli korzystać z jego doświadczenia i że pozostanie w olimpijskiej rodzinie.

Życzymy dużo zdrowia, realizacji planów, na które zawsze brakowało czasu i spełnienia marzeń.

Dziękujemy za wszystko.

EMILIA NOWICKA



foto: MKS Olimpia Olsztyn

Terminarz drużyny seniorów Olimpii

Data	Mecz
8 marca, 14 ⁰⁰	Olimpia Olsztyn 1 : 1 Pisa Primavera Barczewo
16 marca, 14 ⁰⁰	Olimpia II Elbląg 7 : 2 Olimpia Olsztyn
22 marca, 15 ⁰⁰	Olimpia Olsztyn 2 : 2 Jeziorak Iława
29 marca, 17 ⁰⁰	Tęcza Biskupiec 7 : 0 Olimpia Olsztyn
5 kwietnia, 16 ⁰⁰	Olimpia Olsztyn 0 : 1 Mazur Elk
12 kwietnia, 16 ⁰⁰	Start Nidzica - - Olimpia Olsztyn
19 kwietnia, 16 ⁰⁰	Olimpia Olsztyn - - Mrągowia Mrągowo
26 kwietnia, 16 ⁰⁰	Granica Kętrzyn - - Olimpia Olsztyn
30 kwietnia, 17 ⁰⁰	Olimpia Olsztyn - - Concordia Elbląg
10 maja, 16 ⁰⁰	Mamry Giżycko - - Olimpia Olsztyn
17 maja, 17 ⁰⁰	Olimpia Olsztyn - - Sokół Ostróda
24 maja, 17 ⁰⁰	Olimpia Olsztyn - - Stomil II Olsztyn SA
31 maja, 13 ⁰⁰	DKS Dobre Miasto - - Olimpia Olsztyn
7 czerwca, 17 ⁰⁰	Olimpia Olsztyn - - Rominta Gołdap
14 czerwca, 17 ⁰⁰	Olimpia Olsztyn - - Znicz Biała Piska

Tabela forBET IV Liga sezon 2024/25

Poz.	Drużyna	M	Pkt	Z	R	P	Bramki
1	MLKS Znicz Biała Piska	20	46	14	4	2	56:14
2	MKS Start Nidzica	19	45	14	3	2	44:16
3	KKS Granica Kętrzyn	20	36	11	3	6	41:30
4	MMKS Concordia Elbląg	20	36	10	6	4	34:21
5	MKS Rominta Gołdap	19	34	10	4	5	40:20
6	BKS Tęcza Biskupiec	20	34	10	4	6	41:24
7	GKS Mamry Giżycko	20	31	9	4	7	34:34
8	OKS Sokół Ostróda	19	31	9	4	6	39:32
9	MKS Mrągowia Mrągowo	20	29	9	2	9	47:39
10	DKS Dobre Miasto	20	25	7	4	9	28:25
11	MKS Mazur Elk	20	21	6	3	11	28:45
12	GKS Pisa Primavera Barczewo	19	21	5	6	8	27:39
13	ZKS Olimpia II Elbląg	20	19	6	1	13	31:50
14	MKS Olimpia Olsztyn	20	12	2	6	12	29:61
15	IKS Jeziorak Iława	19	10	2	4	13	21:53
16	Stomil II Olsztyn SA	19	10	2	4	13	19:56

OLSZTYNECKI KICKBOXING DALEJ NA TOPIE

Luty rozpoczął intensywny okres startowy dla zawodników naszego klubu. Już na jego początku Zofia Waśk uczestniczyła w zgrupowaniu Kadry Narodowej Juniorów w formule K1 i Lowkick. Tam, pod okiem trenerów kadrowych, doskonaliła swoje umiejętności w gronie najlepszych zawodników w kraju. Zbliżające się wielkimi krokami Mistrzostwa Polski K1 będą świetną okazją do potwierdzenia swojego miejsca w czołówce kobiecego kickboxingu.

W połowie lutego wojownicy z Olsztyńska uczestniczyli w Turnieju kickboxingu DFN w Bolszewie, gdzie rywalizowali z niemal 500 zawodnikami z całego kraju. Wśród dziewięciu przedstawicieli naszego klubu była spora liczba osób debiutujących w zawodach kickboxingu. Marcel Syska, Ola Grzybowska, Wiktor i Inga Warań mierzyli się nie tylko ze swoimi rywalami, ale też z pierwszym stresem startowym i poradzili sobie naprawdę dobrze. Zaprezentowali dobry poziom i godny docenienia spokój w walce. I chociaż nie udało się im wygrać swoich debiutan-



Ogólnopolski Turniej DFN - Mistrzostwa Województwa Pomorskiego / fot. arch. prywatne

ckich walk, to odczucia są bardzo dobre, i przy dalszej determinacji w treningu wygrane przyjdą już niebawem. Na turnieju w Bolszewie swoją formę potwierdził Grzesiek Przygódzki, który zwyciężył swoją kategorię, nie dając absolutnie żadnych szans rywalom. Dobry start zaliczył również Filip Ludwikowski, który pokazał charakter i mimo początko-

wych problemów potrafił przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Pechowo w półfinale trafił na jednego z najlepszych zawodników w Polsce i zakończył turniej na 3. miejscu. Medal dorzuciła również Zofia Waśk, która z powodu braku rywali w swojej kategorii wagiowej zmuszona była startować w kategorii wyższej. Mimo tego Zosia pokazała

między linami ringu naprawdę kawał twardej walki z aktualną Mistrzynią Polski kategorii – 48 kg. Mimo, że ostatecznie zakończyła rywalizację na najniższym stopniu podium patrząc na to, iż w kategorii były aż 4 kadrowiczki oraz że nie była to kategoria wagowa Zosi, możemy śmiało zaliczyć ten występ do udanych. W Bolszewie startował również



Kacper Michalski, który w formule soft stick dołożył złoto po trzech wygranych walkach. Wartym odnotowania jest również fakt, że pierwszy raz w historii naszego klubu mieliśmy swojego sędziego na ringu. Julia Waśk po kilku turniejach sędziowanych na matach została doceniona przez organizatorów. Rzucono ją na głęboką wodę najtwardszej formuły K1, gdzie jako sędzina poradziła sobie naprawdę dobrze.

W dniach 14-16 marca w Częstochowie miały miejsce 31. Mistrzostwa Polski w Taekwondo. Turniej, który zgromadził ponad 800 zawodników z całego kraju jest jedną z największych imprez sportów walki w Polsce. Jak co roku, nasz trener Wojciech Jarosz, został powołany na stanowisko sędziego - kierownika planszy. Wyjątkowe w tym roku było jednak to, że w przerwie od sędziowania trener Wojtek wystartował również w kategorii weteranów, gdzie wywalczył tytuł wicemistrza Polski w walkach Taekwondo.

WOJCIECH JAROSZ

Zwycięstwa Wojtka Kopcia w maratonach!

Ostatnie tygodnie były pasmem sukcesów Wojciecha Kopcia, utytułowanego maratończyka z naszej gminy.

Startując w Rijadzie stolicy Arabii Saudyjskiej, zwyciężył w tamtejszym pustynnym maratonie. Kolejne zwycięstwo przyniósł mu udział w wybitnie górskim maratonie w Bhutanie. Uzyskując drugi najlepszy wynik w historii tego maratonu, był pierwszym Polakiem startującym w położonym w Himalajach kraju.

Ponadto bieg na odległych Marianach Północnych, terytorium zamorskim USA na Oceanie Spokojnym

przyniósł naszemu mieszkańcowi wysokie 5 miejsce. Zawody odbyły się w trudnych tropikalnych warunkach pogodowych, które stanowiły poważne wyzwanie dla uczestników. Z równie wymagającymi warunkami atmosferycznymi musiał zmierzyć się w czasie startu w maratonie w Mumbaju (Indie), gdzie upał i wysoka wilgotność stawiały przed biegaczami ogromne wyzwanie.

Nasz maratończyk przygotowywał się do tych startów, trenując na obozie biegowym w Kenii, gdzie mógł współuczestniczyć w trenin-

gach wybitnych kenijskich biegaczy, mistrzów olimpijskich i świata. Kenijscy biegacze są znani ze swojej wytrzymałości i techniki, co czyni takie obozy niezwykle cennym doświadczeniem dla każdego zawodnika pozwalając na rozwój i doskonalenie swojego warsztatu.

Najbliższy start w maratonie planowany jest w komunistycznym Pjongczangu (Korea Północna). Wojtkowi życzymy wielu sukcesów we wspomnianym maratonie i kolejnych startach.

UM OLSZTYNEK



fot. facebook / Wojciech Kopiec

Krzyżówka nr 278

NAGRODA
Karta podarunkowa
o wartości **100 zł**
do wykorzystania w drogeriach **Rossmann**



Poziomo:

1) obraz z ramą, 5) przed Tobą, 9) w środku porzeczek, 10) wsuwane ciastko, 11) czasem strzela się na niego, 12) pieniądze marynarzy, 13) udaje, że kocha, 14) zdekompletowany góral, 15) koc z Madery, 16) gang hokeistów, 18) uniwersytet na zamku, 19) posiadano, 21) część zegarka, 23) z rodziny oliwy, 24) przed klockami, 25) splantowany teren, 26) była tu piła, 27) przewozi jamniki?

Pionowo:

1) fa fa, 2) aprobata zaprzeczenia, 3) pod nią rady, 4) oszustwo poety, 6) zabawka z biblioteki, 7) ścieg marynarzy, 8) tu spotkasz 23, 16) absurd z sensem, 17) z białymi krukami, 19) coś z Homera, 20) partyjna relacja, 22) kremówka hydraulika

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 maja 2025 r. na adres redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy nagrodę - **kartę podarunkową o wartości 100 zł do wykorzystania w drogeriach Rossmann**. Prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki nr 277 była myśl łacińska: *“Dla Boga wszystko łatwe”*, nagrodę (kartę podarunkową) wylosowała **Danuta Szyjka**.

— autor krzyżówki: Wiesław Gąsiorowski —

Administratorem danych osobowych jest Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie z siedzibą w Olsztynie (11-015) przy ul. Ratusz 1, tel. 89 519 27 12. Dane osobowe Uczestników krzyżówki będą przetwarzane w celu realizacji umowy przystąpienia do krzyżówki, jej prawidłowego przeprowadzenia i wydania przysługujących nagród. Podstawa prawna art. 6 ust. 1 lit. b) RODO. Dane przetwarzane będą przez lat 5. Każdej osobie, która podała dane przysługuje prawo żądania dostępu do danych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a także prawo sprzeciwu wobec ich przetwarzania i wniesienia skargi do organu nadzorczego. Przekazanie danych jest dobrowolne. Lecz niezbędne do wzięcia udziału w krzyżówce.

— reklama —

1		2		3		4			5	6		7	
								8					17
				5					8				
9		2		22				10					4
				11									
				18		1							
12								13					
				14									
			12										
	15							16		17		15	
	3											20	
					18								
					7								
19				20				21				22	
				23									16
					10								21
24								25					
23			9					11					
13											19		
26					27								
	14										6		

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23, utworzą rozwiązanie (przysłowie polskie)

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

**Zamieść ogłoszenie,
reklamę w biuletynie
ALBO**



zgłoszenia
w biurze redakcji:
tel. 89 519 27 12,
albo@olsztynek.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
 - omówienie oferowanych usług w domu klienta
 - kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
 - kremacja (spopielenie)



SZWADERKI
Gospodarstwo Rybackie

ŚWIEŻE I WĘDZONE RYBY

Nowy punkt sprzedaży w Olsztynku - Szwaderkomobil



Dziś ryby złowione – dziś w sprzedaży!
W każdy piątek 8:00-14:00 i sobotę 8:00-12:00
Targowisko miejskie w Olsztynku



Ryby z Krainy Tysiąca Jezior



Zawsze aktualne informacje o sprzedaży: www.szwaderki.pl



Olsztyński **JARMARK** Wielkanocny

12 KWIECZNIA 2025
GODZ. 10:00-15:00

Plac Św. Piotra w Olsztynku

- Kiermasz i warsztaty świąteczne
- Wielkanocne konkursy, gry i zabawy
- Wielkanocne prezentacje w wykonaniu przedszkolaków, uczniów i zespołów MDK
- Występ zespołu **COMBO**
- Dmuchańce

MBL - Park Etnograficzny w Olsztynku

Godz. 11:00 - spacer z etnografem (wstęp bezpłatny)